

Lubuskie Aktualności Rolnicze



Dopłaty
do zbóż

Rolnictwo ekologiczne
- chwilowa moda czy...

Jakość
potwierdzona



Lubuski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

*cudze chwalicie,
swoje poznajcie*



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczanie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

Infolinia: 68 385 28 68



Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu
Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku

www.lubuskiebazarek.pl

Lubuskie Aktualności Rolnicze

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:

Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor Techniczny:

Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:

Iwona Kupińska,

Tomasz Sakowicz, Piotr Tyliczszak

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:

Dariusz Golczyk

Sylwia Wawrzyniak-Bodnar

PROJEKT OKŁADKI,
SKŁAD KOMPUTEROWY:
Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329

e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.

Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji –

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329

e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freepik i wolne media.

Oddano do druku 28 czerwca 2023 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1200 egz.

CENA: 7,00 zł

Szanowni Państwo, rolnicy, mieszkańcy wsi, drodzy Czytelnicy

Oddajemy w Wasze ręce lipcowy, nieco wakacyjny numer Lubuskich Aktualności Rolniczych. Wiele miejsc w tym wydaniu poświęcamy wydarzeniom, które miały miejsce w ostatnich miesiącach. Były to bardzo ważne dla nas Targi Rolnicze w Gliśnie, AGRO-TARG w Kalsku oraz IV Krajowe Dni Pola w Sielinku. W lipcowym wydaniu LAR znajdziecie Państwo obszernie relacje z tych imprez.

Ponadto polecamy w imieniu autorów kilka ciekawych, wartych przeczytania artykułów. Paweł Andrzejewski szeroko opisuje materiał siewny i rozmnożeńiowy, który może być stosowany w rolnictwie ekologicznym. W tym artykule znajdziecie Państwo także podstawowe informacje dotyczące najważniejszych zasad pozyskiwania i używania tych materiałów.

A skoro o ekologii mowa, to warto zastanowić się wraz z Iwoną Kupińską, czy rolnictwo ekologiczne to trwały trend, czy może chwilowa moda? Jak to wygląda w Europie, jaki stosunek do produktów ekologicznych mają konsumenci? Te i wiele innych pytań i odpowiedzi znajdziecie Państwo w tym artykule.

Każdego roku, w szczególności w okresie letnim, spotykamy się z niechcianymi gośćmi w pobliżu naszych domów, o których chyba wiemy niewiele – chodzi o szerszenie. Krzysztof Roślik opisuje najważniejsze cechy tych okrytych złą sławą owadów. Doradza także czego nie robić i unikać w kontakcie z szerszeniami.

Ponadto nie zabraknie stałych pozycji w naszej gazecie – wywiadu z doradcą w roku 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce, odwiedzin w pasiece, artykułu o aktywnym Kole Gospodyń Wiejskich czy o kolejnym produkcie tradycyjnym.

Życzę Państwu miłej lektury.

■ Jacek Stefanowicz



AKTUALNOŚCI

Doradca rolniczy brzmi dumnie	5
Glisno zachwycało	8
Nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym	10
Konkurs plastyczny rozstrzygnięty	11
Szkolenie „Gospodarka nawozowa, a ochrona wód	12
Agroliga	13
Krajowe Dni Pola w Sielinku	14
Dni Pola Świebodzin	17
Tłumy na Targach w Kalsku	18

W POLU I GOSPODARSTWIE

Zapylacze	21
ARiMR – Dopłaty do zbóż	22
Rok w pasiece – lipiec	24
Szerszenie. Co o nich wiemy?	26
Krzem –popularny temat	28

EKOLOGIA

Rolnictwo ekologiczne – chwilowa moda czy...	30
Olej rzepakowy - bogactwo składników...	33
Materiał siewny i rozmnożeniowy w gospodarstwie ekologicznym	34

ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Sprzedawać więcej i lepiej – teraz czas na rolników	36
Jakość potwierdzona	38

SIR

Kaczawska Sieć Współpracy	41
Dni Pola – Nowatorskie rozwiązania w rolnictwie	44

LUBUSKIE WARTY UWAGI

Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Lipinki Łużyckie	46
KGW Czapla w Jesionce	48
Karp – ryba miesiąca	50
Opowieści kilka wróbla Ćwirka	51
Produkt Regionalny – Chleb żytni na zakwasie	52

W MOIM OGRODZIE

Domki dla owadów	53
------------------	----

INFORMACJE

Kalendarium imprez	54
Meteo wiadomości i kalendarz biodynamiczny	55

ROZRYWKA

Krzyżówka i rebus	56
-------------------	----

INFORMACJE RYNKOWE

Informacje rynkowe i ogłoszenia drobne	58
--	----

radio zachód





Tomasz Sakowicz

Kontynuujemy cykl wywiadów z doradcami, w którym spotykamy się z doradcami młodszego pokolenia. Jest Pan jednym z nich. Co sprawiło, że taki, a nie inny zawód Pan wybrał, zawód doradcy rolniczego?

Tomasz Sakowicz: Pochodzę z rodziny rolniczej, z pracą w gospodarstwie miałem do czynienia już od najmłodszych lat. Może to, że postanowiłem spróbować swoich sił akurat w zawodzie doradcy rolniczego to trochę przypadek. Jako że ukończyłem kierunek rolnictwo, a później zajmowałem się pracą naukowo-dydaktyczną w tym zakresie, to wiedziałem, że chcę pracować w branży rolniczej. Dlaczego zdecydowałem się akurat na pracę w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego? Z racji tego, że mój tata jest doradcą z wieloletnim, blisko 20 letnim stażem pracy w tej firmie, to doskonale zdawałem sobie sprawę z tego na czym polega ta praca i wiedziałem, że raczej nic mnie nie zaskoczy. Podczas pracy w LODR poznali się również moi rodzice, tak więc mogę śmiało stwierdzić, że Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku odegrał dużą rolę w historii mojej rodziny. Początkowo miał to być tylko krótki epizod w mojej karierze zawodowej, ale jakoś tak się złożyło, że ta praca spodobała mi się na tyle, że zostałem tu do dzisiaj (śmiech). Oczywiście nigdy nie wiadomo co przyniesie jutro, ale na razie nie planuję zamienić tej pracy na inną. Takim moim małym marzeniem jest własna firma doradcza na kształt N.U. Agrar prowadzonej przez prof. Hansgeorg'a



Schönberger'a ale to może w przyszłości (śmiech).

A rodzice, w szczególności tata, namawiali Pana do pracy w charakterze doradcy?

T.S. Absolutnie nie, wręcz odradzał. To dlatego, że wie jak ciężka i czasami niewdzięczna jest to praca. Poza mną i jeszcze jednym przypadkiem to chyba nie ma w naszej firmie więcej dzieci pracowników. Wielu z moich bliskich lub znajomych także odradzało mi tę pracę dlatego że opinie o państwowym doradztwie rolniczym delikatnie mówiąc są nie za dobre. Oczywiście takie opinie głoszą z reguły osoby, które nigdy nie zetknęły się z działalnością Ośrodków Doradztwa Rolniczego albo trafiły na złego doradcę.

Jak wspomina Pan swoje początki w pracy doradczej. Rolnicy, to często osoby z dość ustalonymi poglądami, tradycjoniści. Jak przyjmowali Pana porady, pana w ogóle jako osobę młodą na tym stanowisku, bez doświadczenia?

T.S. Z racji tego, że pochodzę z rodziny rolniczej, mam własne gospodarstwo, ojciec jest doradcą, więc

nigdy nie miałem problemów podczas rozmów z rolnikami. W końcu rolnik czuje, że rozmawia z osobą, która ma nie tylko teoretyczną, ale również praktyczną wiedzę. Ponadto, wypełnianie dokumentacji raczej nigdy nie było ulubionym zajęciem rolników, z tego też powodu tutaj łatwo można wykazać się wiedzą. Podobnie wygląda również sprawa prowadzenia szkoleń. Ochrona roślin jest dość skomplikowanym aspektem rolnictwa i myślę, że jestem w stanie przekazać sporo ciekawych i praktycznych porad. Inną kwestią jest, że kiedy zaczynałem pracę w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego to nie byłem już taki młody, bo miałem 28 lat, więc być może już z tego powodu rolnicy nie traktowali mnie jako tak bardzo młodego.

Czyli ten mandat zaufania od rolników to była taka wypadkowa wiedzy teoretycznej ze studiów rolniczych, wiedzy praktycznej z własnego gospodarstwa oraz znajomości wszelkich nowinek technicznych, które dla nich stanowiły pewną trudność?

T.S. Prawdopodobnie tak. Trzeba pamiętać także o tym, że rolnik, kiedy już o coś pyta, to raczej o sprawy, w których potrzebuje pomocy. A kiedy na to zadane pytanie dostawał konkretną odpowiedź popartą wiedzą, argumentami, doświadczeniem z gospodarstwa, to już rozumiał, że nie ma do czynienia z amatorem. Poza tym specjalizuję się w dość trudnej i potrzebnej dziedzinie jaką jest ochrona roślin. Do każdego problemu zawsze podchodzę profesjonalnie i staram się pomóc rolnikowi. Były może jakieś pojedyncze przypadki, że rolnik nie do końca ufał mojej wiedzy teoretycznej, ale kiedy uzupełniałem te informacje o wiedzę praktyczną, zmieniał zdanie, bo po prostu wcześniej myślał, że ma do czynienia z teoretykiem. Docierało do rolnika wtedy, że jest ktoś, kto ma pomysł i wie, jak rozwiązać jego

problem. Gorzej jest, kiedy to doradca musi namawiać rolnika do wprowadzania zmian w gospodarstwie czy udziału w szkoleniach, których potrzeby rolnik sam nie widzi a niestety na tym też często polega nasza praca. Tutaj bardzo zazdrościć prywatnemu doradztwu, które może się skupić na faktycznych problemach rolnika i dostosowaniu do jego potrzeb. W przypadku państwowego doradztwa niestety to Ministerstwo Rolnictwa w dużej mierze decyduje o tym czego w tym momencie potrzebują rolnicy. Niestety często takie sytuacje kończą się frustracją po obu stronach, zarówno u rolników jak i doradców.

A jak wyglądały pierwsze Pana kroki w doradztwie? Miał Pan swojego mentora, starszego kolegę, który pomagał w stawianiu tych pierwszych kroków doradczych?

T.S. Jak wspominałem na początku mój tata jest doradcą z wieloletnim stażem pracy w tym zawodzie więc zanim zacząłem pracę w LODR doskonale wiedziałem na czym polega ta praca. Nie raz pomagałem przy wypełnianiu różnej dokumentacji dla rolników, a uprawnienia doradcy rolniczego zrobiłem zaraz po studiach. Ponadto z racji mojego przygotowania dydaktycznego już na starcie posiadałem w tej kwestii większe doświadczenie niż większość doradców z wieloletnim stażem. Moim pierwszym kierownikiem po rozpoczęciu pracy w LODR był Pan Wiesław Misztoft i to on nauczył mnie podstawowych rzeczy organizacyjnych jak prowadzenie sprawozdawczości czy rozpisywanie delegacji. Pierwszym większym wyzwaniem z jakim się spotkałem podczas mojej pracy w LODR Kalsk było przejęcie funkcji osoby koordynującej szkolenia z zakresu ochrony roślin, których ukończenie wiąże się z przyznaniem uprawnień do stosowania czy też sprzedaży takich środków. Nie miałem osoby, która mogłaby mnie wprowadzić lub coś doradzić, dlatego też musiałem samodzielnie opracować zgodne z programem szkoleń prezentacje oraz poznać zasady prowadzenia dokumentacji i wydawania zaświadczeń.

Z racji mojej specjalizacji, o której wspominałem, bardzo ucieszyło mnie to zadanie choć nie ukrywam, że wiąże się ono ze sporą ilością pracy. Jest to jednak dość przyjemna praca, bo zawsze lubiłem uczyć, nieważne rolników czy studentów. Co do samego systemu wprowadzania nowych pracowników to niestety, ale wymaga on pewnych zmian. Obecnie cała odpowiedzialność za kwestię wdrażania nowych pracowników spoczywa na bezpośrednich przełożonych, którzy nie zawsze mają odpowiednią ilość czasu i potrzebną do tego celu umiejętność dobrego przekazywania

Zdecydowanie sprawniej by to funkcjonowało. Przykładowo ekoschematy – wydaje się, że jakiś sens mają, ale na dłuższą metę są krzywdzące, bo na przykład podbijają sztucznie ceny i ciężko ocenić rolnikom opłacalność produkcji. Ceny w skupach spadają, nawozy są drogie i zysk rolnika cały czas spada. Rolnik wolałby dostać pewną, dobrą cenę za produkty niż wiele różnych dopłat, których rolnik nie rozumie.

I tu wkraczacie Wy – doradcy, aby rolnikom te wszelkie zawilości wytłumaczyć i pomóc zrozumieć.



wiedzy. Należy też wspomnieć, że początki w zawodzie doradcy są dość trudne, ponieważ jest ogrom wiedzy do przyswojenia, wiedzę, którą trzeba wciąż aktualizować, a przepisy potrafią się zmieniać nawet parę razy w tygodniu. Niemalym wyzwaniem jest też zebranie bazy klientów – rolników, o zdobycie zaufania wcale nie jest łatwo.

A jak Pan widzi potrzebę funkcjonowania takiego zawodu jakim jest doradca rolniczy?

T.S. Na pewno doradcy rolniczy są potrzebni. Jednak muszą zająć pewne zmiany w funkcjonowaniu państwowego doradztwa. To rolnik powinien decydować, co jest mu potrzebne, jakie decyzje powinny być podejmowane na najwyższych ministerialnych szczeblach. To nie ministerstwo powinno chcieć uszczęśliwiać rolników na siłę, tylko bardziej wsłuchiwać się w potrzeby wychodzące od rolników.

T.S. Oczywiście, z tym, że niestety często się zdarza, iż na przykład zasady dotyczące przyznawania jakiejś formy pomocy potrafią ulec zmianie już w trakcie naboru wniosków. Ten rok jest pod tym względem wyjątkowy, ze względu na wprowadzenie nowej WPR i spore zmiany w dopłatach obszarowych, rolnicy są zdezorientowani jak nigdy dotąd. Wprowadzone ekoschematy, których zasad łączenia i realizacji nie są w stanie jednoznacznie wytłumaczyć nawet ich twórcy czy też pracownicy ARiMR. Zmiany podczas trwania kampanii wnioskowej ogłaszane były często z dnia na dzień. Ostatnio dotarła do nas informacja, że poprawki do wniosków będzie można składać jeszcze w sierpniu. A związane jest to zapewne z bardzo małym zainteresowaniem ekoschematami, bo wielu rolnikom one po prostu nie pasują. Tyczy się to głównie niewielkich gospodarstw

z produkcją zwierzęcą. Nie wszyscy rolnicy są przekonani do takich zabiegów jak bezorkowa uprawa, siew poplonów, stosowanie biologicznych środków ochrony roślin i innych proponowanych ekoschematów, więc robienie czegoś na siłę nie przynosi efektów. Nawet jeżeli nie słucha się rolników czy specjalistów i wprowadzi jakieś przepisy, to warto by było, aby ktoś się nad tym pochylił, zobaczył, jak to funkcjonuje i dokonał niezbędnych zmian. Nie przypominam sobie, aby ktokolwiek konsultował z nami doradcami, czy z rolnikami wprowadzane ekoschematy... Jest ich za dużo i są zbyt skomplikowane. Tylko w tym roku było tyle zmian przepisów, które wprowadziło ministerstwo czy Agencja (Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – przyp. Redakcji), że sam nie jestem w stanie ich wszystkich spamiętać.

I nie przekonuje rolników fakt, że mogą za ekoschematy uzyskać większe dopłaty?

T.S. Te pieniądze nie są za darmo. Zawsze jest jakiś haczyk, zawsze trzeba zrobić coś dodatkowego i nie każdemu rolnikowi pasuje spełnić te wymagania, tym bardziej, że często nie są to duże sumy. Większość rolników byłaby zdecydowanie bardziej zainteresowana stabilizacją sytuacji na rynku i możliwością prowadzenia rentownej produkcji rolniczej bez konieczności dotowania ze strony państwa w postaci wielu różnych, często niezrozumiałych dopłat, których zasady przyznawania potrafią ulegać zmianie już w trakcie trwania naboru. Tym, czego potrzebują rolnicy, jest stabilizacja i możliwość osiągania godziwych zysków z prowadzonej działalności bez konieczności ingerencji państwa.

Jak Pana zdaniem rysuje się przyszłość tego zawodu? Młodych doradców brakuje, ci z dużym stażem powoli odchodzą na emerytury. Doradców brakuje praktycznie w każdym z Ośrodków w Polsce.

T.S. Zapotrzebowanie na usługi doradcze zawsze będzie. Pytanie brzmi, czy będą to doradcy państwowi czy prywatni. Jeśli nie nastąpi jakaś

zmiana czy reforma państwowego doradztwa, to może skończyć się to tym, że w państwowych ośrodkach zostanie dosłownie kilka osób, niekoniecznie tych najbardziej kompetentnych, którzy nie będą w stanie w pełni wykonać swoich obowiązków. Niestety również płace w doradztwie, szczególnie dla ludzi młodych nie są zachętą do podjęcia tej pracy. Starsi doradcy już wiedzą, gdzie i w jaki sposób mogą podreperować swój budżet. Potencjalny kandydat do pracy, nowy doradca, który nie wie o tych możliwościach, nie zna ich, nie będzie raczej zainteresowany pracą w ośrodkach państwowych.

A widzi Pan szansę na poprawę tej sytuacji? Przede wszystkim chodzi tu o finanse?

T.S. Z jednej strony finanse, a z drugiej strony weryfikacja naszych zadań i obowiązków. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie uzupełnić brakujące etaty. Z każdym rokiem ubywa doświadczonych doradców, bo odchodzą na zasłużone emerytury a brakuje osób, które by ich zastąpiły. Dobrze by było, gdyby na każdy powiat padało co najmniej trzech, czterech doradców. Niestety w wielu powiatach takiej obsady nie ma. Uzupełnienie etatów nawet gdyby znaleźli się chętni nie jest czymś co można zrobić tak od razu, bo potrzeba co najmniej roku, może dwóch lat, aby nowy pracownik zdobył niezbędne uprawnienia i wdrożył się do pracy. Ponadto musi on zbudować swoją bazę klientów, którym będzie świadczył usługi, bo za to jest w końcu rozliczany przez ministerstwo. Pewnym ułatwieniem jest nasza baza klientów tworzona przez lata. Tę bazę można przekazać młodemu doradcy, co bardzo ułatwi mu start w tym zawodzie. Ale z drugiej strony, jeśli za daną gminę był wcześniej odpowiedzialny doradca, który przeszedł na emeryturę to trzeba też zrozumieć rolnika, który przyzwyczaił się do swego doradcy przez kilkanaście, a czasem kilkadziesiąt lat współpracy i nie chce wiązać się z kimś nowym. Wtedy emerytowany doradca wspiera tego rolnika już zupełnie prywatnie. I nie zmieniały tego decyzje, dzięki którym państwowi doradcy po-

magają przy sporządzaniu wniosków obszarowych bezpłatnie. Dla rolnika te kilkadziesiąt czy kilkaset złotych nie ma znaczenia, kiedy wie, że otrzyma fachową pomoc od zaufanego od wielu lat doradcy. Może kilka osób przejdzie do nowego doradcy, ale będą to przypadki jednostkowe. Chyba, że ów emerytowany doradca jednoznacznie zakończy swoją działalność i wtedy rolnik w pewnym sensie będzie zmuszony do podjęcia współpracy z kimś innym.

Sporo cierpkich słów pada podczas tej rozmowy. Muszę jednak zapytać, co pomimo tych minusów i wad, o których Pan wspomniał sprawia, że cały czas wykonuje Pan ten zawód?

T.S. Pomijając ten rok, który naprawdę dał nam w kość, to jest to bardzo satysfakcjonująca praca. Jestem też przywiązany do wielu ludzi, z którymi pracuję, do rolników... Mam wobec nich poczucie obowiązku. Wiem, że czekają i liczą na moją pomoc i trudno mi byłoby tak z dnia na dzień pozostawić ich „na lodzie”. Poza tym lubię to co robię, lubię szkolenia, które prowadzę, a w tym roku to pobiliem chyba wszelkie rekordy, jeśli chodzi o ich ilość. I to są chyba te podstawowe powody, dla których tu jestem i cały czas zajmuję się doradztwem.

Obchodzimy w tym roku 100-lecie doradztwa rolniczego, więc musi pojawić się to pytanie o życzenia dla doradców z okazji tak okazałego jubileuszu. Czego Pan życzyłby doradcom?

T.S. Przede wszystkim stabilizacji, cierpliwości i wytrzymałości oraz wiary w to, że uda się ustabilizować pozycję doradcy, a Ministerstwo zauważy, że ten system nie działa najlepiej. To, że do tej pory jakoś to działa, wcale nie oznacza, że za jakiś czas wszystko po prostu runie jak domino. Na pewno pomogłoby również uproszczenie i ujednoczenie dokumentacji związanej ze wsparciem dla rolników w ramach różnych dotacji i projektów. No i przede wszystkim wyższego wynagrodzenia za tak wymagającą i odpowiedzialną pracę.

Dziękuję za rozmowę.

■ Jacek Stefanowicz



Rodzinną impreza

Dwa lata temu pandemia COVID 19, w ubiegłym roku remont elewacji Pałacu w Gliśnie uniemożliwiły zorganizowanie Targów. I właśnie ta przerwa była podstawą niemałych

Po dwuletniej przerwie do Glisna ponownie zawitały Targi Rolnicze. Obawy związane z tym, czy powrót do tradycji będzie udany, czy dopiszą goście i wystawcy i jaka będzie frekwencja okazały się zbędne. Glisno po przerwie zachwyciło.

Glisno zachwyciło

obaw organizatorów o to, jak przebiegną te wyjątkowe, bo jubileuszowe 30 Targi Rolnicze w Gliśnie. Obawy niepotrzebne, bo dopisali wszyscy – handlowcy, wystawcy, goście, artyści i co ważne dopisała także pogoda. Przez dwa dni Glisno tętniło życiem, tłum zwiedzających przemierzał piękne przypałacowe ogrody, które na czas Targów zamieniły się w ogromny, kolorowy targ. Udział w targach wzięło prawie 300 wystawców z różnych branż. Zwiedzający przybywali całymi rodzinami, bo zadbano o to, aby każdy podczas tej imprezy znalazł coś dla siebie.

Bogata oferta

Tradycyjnie chyba największym powodzeniem cieszyły się stoiska ogrodników. Nie brakowało niczego i każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Właściciele ogródków działkowych lub przydomowych warzywników mogli się zaopatrzyć w sadzonki warzyw, ziół, kwiatów. Nie brakowało także drzewek owocowych, krzewów porzeczek, agrestu, malin czy jeżyn. Miłośnicy winorośli także mieli

w czym wybierać. Oferowano wiele różnych odmian i szczepów. Nie brakowało także drzew ozdobnych, iglaków i innych roślin do upiększenia ogrodów, działek i rabat.

Ogromną popularnością cieszyły się wystawy zwierząt. W specjalnie przygotowanych boksach prezentowane było bydło w ramach X Lubuskiej Wystawy Bydła Hodowlanego. Tuż obok gdakaniem, pianiem i kwakaniem tętniła wystawa drobnego inwentarza. Na Targach można było także zobaczyć nieco zapomniane już nutrie, pogłaskać wyjątkowo spokojne i oswojone króliki.

Ale bez wątpienia największym przebojem wystawy zwierząt były cielaczki i zorganizowany już po raz 11 konkurs „Na najpiękniejszą cieliczkę w województwie lubuskim” przygotowany przez Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu, filia w Skwierzynie. Na specjalnie przygotowanym wybiegu prezentowały się najpiękniejsze okazy cieliczek – córek buhajów, prowadzone przez dzieci hodowców, którym także należą się słowa uznania za odwagę. Wybór nie był łatwy, wszystkie zwi-

erzęta prezentowały się pięknie i były doskonale do konkursu przygotowane. Po długich naradach, jury postanowiło nagrodzić gospodarstwo Pana Bartosza Hukiewicza ze Staropola za cieliczkę OMA 4, po buhaju PALMA P.

Wystawa zwierząt była także doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, rozmów z profesjonalistami z dziedziny żywienia i chowu bydła, można także było skorzystać z porad ekspertów z różnych innych dziedzin rolniczych.



Niemalę wrażenie zrobiła także wystawa sprzętu rolniczego, niestety ze względów logistycznych nieco okrojona, ale interesująca. Potęgę niektórych maszyn można było poczuć dopiero stając obok nich.

Jubileusz zobowiązuje

Targi w Gliśnie obchodziły podwójny jubileusz. Pierwszy to oczywiście 100-lecie doradztwa rolniczego w Polsce. Ponadto była to już 30 edycja Targów w Gliśnie. Z tej okazji organizatorzy, czyli Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, postanowili uhonorować specjalnymi dyplomami firmy, instytucje i osoby od wielu lat współpracujące przy organizacji lub uczestniczące w Targach. Z rąk zastępcy dyrektora Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Jana Gembarry oraz dyrektora oddziału LODR

- Poraj Zakład Projektowania i Usług Komunalnych z Gorzowa Wlkp.,
- Krystyna Jednorowicz – Firma Gaj Z.U.H. w Starym Dworze,
- Lubuski Związek Hodowców Bydła w Zielonej Górze,



- Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka,
- Ryszard Kowalski, Tadeusz Kozajda, Bolesław Wireński, Wiesław Niziński.

Swojsko i smacznie

Na brak chętnych i głodnych nie narzekały nie tylko stoiska gastronomiczne, ale również lokalni producenci żywności. Nie brakowało obowiązkowych podczas tego typu imprez grillowanych kiełbasek, karkówek czy szaszłyków. A jeśli nie grill, to bigos, pierogi, pajda ze smalcem lub popularne szczególnie wśród najmłodszych frytki.

Oblegane były także stoiska lokalnych producentów żywności. Nie brakowało na nich chyba niczego. Pięknie prezentowały się ogromne bochny chlebów, swoim aromatem kusiły stoiska z wędlinami produkowanymi tradycyjnymi metodami. Nie brakowało przeróżnych serów – twardych, z przyprawami, kozich. Na kilku stoiskach można było zaopatrzyć się w regionalne miody i przetwory z owoców i warzyw. Przebojem były jedno z pierwszych w tym sezonie truskawki – słodkie i soczyste.



Nie zabrakło również typowo festynowych stoisk, gdzie można było kupić praktycznie wszystko – od zabawek, przez torebki, portfele, na odzież kończąc. Ale i te stoiska również cieszyły się powodzeniem, wśród dzieci szczególnie te z zabawkami.

Nie sposób opisać wszystkie stoiska, bo jak wspomnieliśmy na początku, było ich około 300. Najważniejsze, że przez dwa targowe dni handlujący i kupujący na nudę nie narzekali.

Dopisali artyści

Dobrą tradycją Targów w Gliśnie jest także od początku do końca tętniąca życiem scena, zaimprovizowana na pałacowych schodach. Przez dwa targowe dni również tych artystycznych atrakcji nie brakowało. Publiczność, która praktycznie przez cały czas wypełniała do ostatniego miejsca ustawione przed sceną ławeczki, bawiła się doskonale, zarówno podczas występów zespołów śpiewaczych, jak i w czasie pięknego recitalu bardzo uzdolnionej, młodej artystki Zuzanny Piątek, która porwała publiczność swoimi interpretacjami znanych przebojów.

Do zobaczenia za rok

Glisno w tym roku zachwyliło. Bez wątplenia uroku całej imprezie dodaje piękny pałac, który po jakże potrzebnym remoncie elewacji i dachu odzyskał swój blask. Usytuowanie Targów w pałacowych ogrodach, bogata oferta dla zwiedzających i doskonała pogoda przyciągnęły do Glisna tłumy. Powrót Targów do tej niewielkiej miejscowości był z wielu powodów udany, a wyjeżdżający stąd handlowcy i wystawcy zapewniali, że wrócą tu za rok. W takim razie do zobaczenia!

■ Jacek Stefanowicz



w Lubniewicach Romana Fraszczyka, pamiątkowe dyplomy otrzymały następujące instytucje i osoby:

- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Gorzowie Wielkopolskim,
- Lubuska Izba Rolnicza w Zielonej Górze,
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Lubuski Oddział Regionalny w Zielonej Górze,
- Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział w Gorzowie Wlkp.,
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówka terenowa w Sulęcinie,



Nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym

W tegorocznym Dzienniku Ustaw, pozycja 965, ukazała się ustawa z 9 maja 2023 o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Zmiany zawarte w nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym obowiązują od 3 czerwca 2023 roku.

Z jakimi zmianami warto się zapoznać?

1. Wprowadzono dodatkowy limit do produkcji świń, owiec, kóz i koni:

- Suma kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 4 oraz średniej rocznej liczby świń będących w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku.
- Suma kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 40 oraz średniej rocznej liczby dużych jednostek przeliczeniowych owiec będących w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym rok, w któ-

rym został złożony wniosek o zwrot podatku.

- Suma kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 40 oraz średniej rocznej liczby dużych jednostek przeliczeniowych kóz będących w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku.
- Suma kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 40 oraz średniej rocznej liczby dużych jednostek przeliczeniowych koni będących w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku.

2. Wprowadzono stawkę zwrotu podatku akcyzowego na wnioski składane w terminie od dnia 1 sierpnia do dnia 31 sierpnia 2023 r. w wysokości 1,46 zł/1 litr ON.

3. Wprowadzono dodatkową pomoc na obniżenie kosztów zakupu paliwa rolniczego zakupionego

w okresie od dnia 1 lutego 2023 r. do dnia 31 lipca 2023 r.

4. Określono delegację dla ministra właściwego do spraw rozwoju wsi do udostępnienia w Biuletynie Informacji Publicznej wzoru wniosku o zwrot podatku za olej napędowy zakupiony od dnia 1 sierpnia 2022 r. do dnia 31 lipca 2023 r. w odniesieniu do świń, owiec, kóz i koni.

W związku z tym we wniosku o zwrot podatku pojawią się nowe oświadczenia:

- oświadczenie o średniej rocznej liczbie świń będących w posiadaniu producenta rolnego;
- oświadczenie o średniej rocznej liczbie dużych jednostek przeliczeniowych owiec będących w posiadaniu producenta rolnego;
- oświadczenie o średniej rocznej liczbie dużych jednostek przeliczeniowych kóz będących w posiadaniu producenta rolnego;
- oświadczenie o średniej rocznej liczbie dużych jednostek przeliczeniowych koni będących w posiadaniu producenta rolnego.

■ Redakcja

Konkurs plastyczny „Bezpieczne wakacje na wsi” – rozstrzygnięty



„Bezpieczne Wakacje na Wsi” to tytuł konkursu plastycznego, który Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zorganizował podczas XXIX Targów Rolniczych Agro Targ 2023. Zabawa przyciągnęła liczne talenty artystyczne, które z pasją wyraziły swoje wizje bezpiecznych letnich wakacji na wsi. Konkurs był okazją do promowania bezpiecznego i przyjemnego spędzania czasu na wiejskich terenach.

Konkurs był skierowany do dzieci ze szkół podstawowych z naszego województwa. Został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych – klasy I-IV oraz V-VIII. Celem konkursu było zainspirowanie dzieci do przedstawienia swoich wizji bezpiecznego spędzania czasu na wsi poprzez sztukę plastyczną, integracja społeczna oraz umilenie czasu wolnego podczas targów w Kalsku. Uczestnicy mieli określony czas na stworzenie prac i przekazanie swoich wizji bezpiecznych wiejskich wakacji. Uczestnicy mieli zapewnione wszyst-

kie niezbędne materiały tj. kartki, kredki ołówkowe i świecowe, ołówki, a przede wszystkim dobrą atmosferę dla twórczej ekspresji. Konkurs przyciągnął wiele artystycznych talentów, od dzieci po młodzież. Prace przedstawiały różnorodne sceny i tematy, takie jak rodzinne pikniki wśród zieleni czy zabawy na wiejskim podwórku. Dziecięce dzieła emanowały radością, spokojem i bezpieczeństwem, oddając wspaniałego ducha wakacji na wsi. Jury, składające się z pracowników LODR, miało trudne zadanie wybrania tych najlepszych prac. Kryteria

oceny obejmowały: zgodność z tematem, stopień trudności wykonania, oryginalności pomysłu oraz ogólne wrażenie artystyczne i estetyczne.

Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się na targowej scenie, gdzie każdy uczestnik został uhonorowany za swoją pracę. Nagrody i dyplomy wręczali Jan Gembara, p.o. Dyrektor Ośrodka, oraz Dyrektor Oddziału LODR w Lubniewicach, Pan Roman Fraszczyk. Laureaci I, II oraz III miejsca otrzymali dyplomy oraz nagrody w postaci kart podarunkowych.

To wydarzenie było inspirującym przypomnieniem, że można cieszyć się urokami wakacji na wsi, zachowując jednocześnie ostrożność i szacunek dla natury. Relacja z tego wydarzenia dostępna jest w naszych mediach społecznościowych.

■ Joanna Janowicz

Szkolenie pt. „Gospodarka nawozowa a ochrona wód”



„Gospodarka nawozowa a ochrona wód”, to tytuł szkolenia, które odbyło się w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Kalsku. Było ono skierowane do rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. Udział w szkoleniu wzięli także uczniowie szkół rolniczych z województwa lubuskiego.

W ramach szkolenia uczestnicy mogli poznać sposoby prowadzenia ekologicznej i przyjaznej środowisku gospodarki nawozowej, co było tematem wykładu Tomasza Sako-wicza – naszego specjalisty z Działu

Technologii Produkcji Rolniczej i Doświadczalnictwa.

Podczas szkolenia szerzej poruszono tematykę związaną z zanieczyszczeniami wód azotem pochodzenia rolniczego, obowiązków rolników wynikających z nowych regulacji prawnych, bilansowania azotu w gospodarstwie, przygotowywania planów nawozowych, obliczania stanu średniorocznego zwierząt i Dużych Jednostek Przeliczeniowych różnych zwierząt gospodarskich. Omówiono także sposoby obliczania powierzchni płyt obornikowych i pojemności

zbiorników na gnojowicę, uzyskiwania pozwoleń wodnoprawnych oraz możliwości pozyskania finansowania na inwestycje w ramach PROW.

Szkolenie jest jednym z elementów współpracy Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku ze szkołami rolniczymi.

W szkoleniu uczestniczyło 25 uczniów ze szkół rolniczych w Henrykowie, Bobowicku i Kamieniu Małym. Zostało ono sfinansowane przez **Fundację na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA)**.

■ Karol Klementowski





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich: na lata 2014–2020–Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



LODR zakończył już rekrutację do konkursu AgroLiga 2023, którego głównym celem jest wyłonienie Mistrzów Wojewódzkich, a następnie Krajowych w dwóch kategoriach: Rolnik i Firma.

Przypomnijmy jakie warunki należało spełnić i kto mógł wziąć udział w konkursie?

Konkurs AgroLiga 2023 to prestiżowe wydarzenie organizowane na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Stanowi doskonałą okazję dla rolników i przedsiębiorców do zaprezentowania swoich umiejętności w zarządzaniu, organizacji i planowaniu w rolnictwie.

Pierwszy etap konkursu, przeprowadzony jest przez Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego w całej Polsce, zaś drugi krajowy – przez Redakcję

Audycji Rolnych Programu I TVP S.A. i Stowarzyszenie AgroBiznesKlub. Honorowy Patronat nad konkursem sprawują: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Prezes ARiMR, Dyrektor Generalny KOWR i Prezes KRUS. Patronat Medialny pełni Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych AGRO.

W tym roku ponownie na etapie wojewódzkim zostaną wybrani Mistrzowie w dwóch kategoriach: Rolnik i Firma.

Uczestnicy mają okazję podzielić się innowacjami, strategiami i praktykami, które przyczyniają się do efektywności i zrównoważonego rozwoju w rolnictwie w danym regionie. Konkurs wojewódzki stanowi podstawę dla lokalnych społeczności rolniczych, aby podzielić się swoimi sukcesami i inspirować innych do wprowadzania zmian.

Po etapie wojewódzkim Laureaci mają możliwość rywalizacji na poziomie krajowym. Konkurs kra-

jowy gromadzi wybitnych rolników i hodowców z całego kraju, którzy prezentują najnowocześniejsze strategie zarządzania, organizacji i planowania w rolnictwie. Uczestnicy konkurują o tytuł najlepszego w Rolnika czy najlepszej Firmy w kraju.

Do rywalizacji nie mogą przystąpić Mistrzowie Krajowi wszystkich dotychczasowych edycji AgroLigi oraz Mistrzowie Wojewódzcy AgroLigi z lat 2018–2022.

Ogłoszenie Mistrzów i Wicemistrzów Województwa Lubuskiego AgroLigi 2023 w kategoriach Rolnik i Firma odbędzie się 17 września 2023 r. podczas XIII Kiermaszu Ogrodniczego organizowanego przez LODR w Kalsku.

Natomiast krajowy finał konkursu AgroLiga 2023 odbędzie się w II kwartale 2024 roku.

■ Joanna Janowicz

Nabywamy lasy i grunty

przeznaczone do zalesienia

Nadleśnictwo Przytok jest zainteresowane nabywaniem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia

Skontaktuj się z nami:
przytok@zielonagora.lasy.gov.pl
 tel. (68) 455 85 89



Krajowe Dni Pola w Sielinku



Przez trzy dni stolicą polskiego rolnictwa było bez wątpienia Sielinko. Niewielka wielkopolska miejscowość nieopodal Opalenicy była areną IV Krajowych Dni Pola. Dla zwiedzających przygotowano ponad kilkaset poletek demonstracyjnych, wystawy i pokazy zwierząt hodowlanych, drobnego inwentarza i koni, zaprezentowano nie tylko najnowszy sprzęt i maszyny rolnicze, ale nie zabrakło także muzealnych eksponatów. Organizatorem tego wydarzenia był Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. W specjalnej strefie przeznaczony dla Ośrodków Doradztwa Rolniczego z całej Polski swoje stoisko miał także nasz Ośrodek.

Trzy dni pełne atrakcji

Planując wraz z pełniącym obowiązki dyrektorem LODR Janem Gembarą udział Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w IV Krajowych Dniach Pola w Sielinku, jako główny cel założyliśmy przedstawienie charakterystyki pracy naszego Ośrodka, a także promocję regionu poprzez smaki, zapachy i aromaty. Do współpracy zaprosiliśmy specjalistów z różnych dziedzin, lokalnych producentów żywności i animatorów. Nie mogło także zabraknąć przedstawiciela lubuskich winiarzy.

Sobota

Podzieloną tematycznie trzydniową prezentację LODR rozpoczęliśmy od sobotnich spotkań pod hasłem „*Tak smakuje lubuskie*”. Przygotowaliśmy degustację potraw od lubuskich pro-



Degustacja przygotowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ducentów żywności oraz lubuskiego wina.

Na stole wylądowały długo dojrzewające *Sery ze Świerkowej Doliny*, *ciabatta* oraz *chutney z czerwonej cebuli z miodem i czerwonym winem* przygotowane przez Przemka Zie-

lińskiego z **Fundacji Nasze Wolne Życie**. Producent domowych wędlin z Sulechowa **Salcum Fixum** przygotował specjalnie dla nas *Lubuską szynkę dojrzewającą*. **Gospodarstwo Rolne Wandy i Czesława Towpików** przygotowało na prezentację *oleje*



Minister Rolnictwa Robert Telus (w środku) z p.o. dyrektorem LODR Janem Gembarą (po prawej) oraz dyr. WODR (po lewej) przy stoisku naszego Ośrodka i Winnicy Cantina Mariusza Pacholaka (w kapeluszu)

– słonecznikowy i rydzowy, a **Silna Lawenda Kruche ciasteczka maślana z lawendą**. O napoje zadbał **Sad Solniki Gospodarstwo Rolne Marka Szrona**, a lubuskim winem częstował

rodziną, aby jeszcze raz popróbować lubuskich specjałów.

Poza pysznym poczęstunkiem, goście odwiedzający nasze stoisko mogli wziąć udział w konkursach wi-



Warsztaty Gospodarstwa Malinówka dla przedstawicieli ODR-ów z kiszenia liści winogron

i o winie opowiadał **Mariusz Pacholak z Winnicy Cantina**. Jednym z pierwszych gości, który miał możliwość skosztowania lubuskich specjałów, był Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Pan Robert Telus**. Goszcząc na naszym stoisku bardzo chwalił zaproponowane przez nas smaki. Wraz z Panem Ministrem nasze stoisko odwiedzili także **Janusz Wojciechowski**, Komisarz Unii Europejskiej ds. Rolnictwa oraz **Szymon Szykowski vel Sęk**, Minister ds. Unii Europejskiej. Panu Ministrowi Szykowskiemu wyjątkowo zasmakowała nasza lubuska szynka wołowa. Zasmakowała do tego stopnia, że kilka godzin po wizycie oficjalnej, wpadł do nas z całą

niarskich, w których do wygrania były oczywiście butelki lubuskiego wina.

Niedziela

Kolejny dzień był dniem warsztatów, które przygotowali i przeprowadzili **Magda i Sylwester Świdarscy z Gospodarstwa Malinówka z Drągowiny**. Podczas pierwszych, otwartych dla wszystkich warsztatów, uczestnicy mieli okazję nauczyć się tworzenia breloczków z winiarskiego korka. Do specjalnie przygotowanych korków należało „dołożyć” kilka elementów – między innymi niewielkie winne grono – aby ów korek zamienił się we własnoręcznie zrobiony, niezatapialny brelok do kluczy. Kolejne warsztaty przeznaczone były dla przedstawicieli Ośrodków Doradztwa Rolniczego z całej Polski. Zaprosiliśmy koleżanki i kolegów po fachu na warsztaty kiszenia liści winogron. Tu w roli głównej wystąpiła **Magda**, która z wielką charyzmą opowiadała i tłumaczyła tajniki kiszenia, nie tylko liści winogronowych. Nie mogło oczywiście obyć się bez smakowitości na stole. Te również w całości pochodziły z Gospodarstwa Malinówka. Degustacja „dzikich potraw” składała się z doskonałych past w różnych smakach, wśród których znalazło się pesto z suszonych pomidorów i orzechów włoskich, pesto z ciecierzycy, pesto z groszku oraz bijące wszelkie rekordy chwastopesto, którego składnikiem były między innymi pokrzywy. Do past podany był lubuski chleb na zakwasie oraz ziołowo-owocowe lemoniady sezonowe. Kolejny raz lubuskie smaki zachwyciły.



Breloki do kluczy – efekt warsztatów Gospodarstwa Malinówka



Sylwia Gromacka-Staško z obrazem „Polska wieś – krajobraz wiejski – cztery pory roku” wykonanym w Sielinku

Poniedziałek

Trzeci dzień Krajowych Dni Pola w Sielinku był przeznaczony na lekcje i spotkania edukacyjne z młodzieżą nie tylko z okolicznych szkół. Pierwszymi, którzy odwiedzili nasze stoisko byli uczniowie z województwa podkarpackiego. Wzięli oni udział w warsztatach malarskich prowadzonych przez Sylwią Gromacką-Staško z Droszkowa. Młodzież mogła wykonać własnoręcznie pomalowany pamiątkowy magnes. Ponadto pani Sylwia w każdej wolnej chwili malowała obraz pt.: „Polska wieś – krajobraz wiejski – cztery pory roku”. Był to swoisty „live painting”, który wzbudzał niemałe zainteresowanie. Kolejne grupy młodzieży odwiedzające stoisko LODR w Sielinku trafiały w ręce Przemka Zielińskiego z Fundacji Nasze Wolne Życie z Pomorska, który zaproponował warsztaty „Żonglerka – trening dla mózgu”. Jak się okazało

sztuka żonglowania piłeczkami wcale do łatwych nie należy. Nasz kolega Tomasz Sakowicz przygotował zaś dla młodzieży zajęcia praktyczne z wykorzystaniem mikroskopu oraz wykład na temat szkodników w uprawach rolnych.

Były to bardzo intensywne trzy dni podczas IV Krajowych Dni Pola w Sielinku. Stoisko Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego odwiedziło naprawdę wielu gości. Niektórzy skuszeni lubuskimi smakami, niektórzy atrakcyjnymi warsztatami.

Dni Pola nie tylko dla rolników

Tegoroczna edycja Krajowych Dni Pola zorganizowana została pod hasłem „Rolnictwo Innowacyjne”. Z najnowocześniejszymi rozwiązaniami dedykowanymi szeroko rozumianemu rolnictwu poświęcona była specjalna Strefa Innowacji.

Prezentowano w niej między innymi platformę eDWIN czy usługę POLDRONY. Oferta przygotowana na Krajowe Dni Pola mogła zainteresować także osoby niezwiązane z rolnictwem. Dużym powodzeniem cieszyły się pokazy koni i zwierząt hodowlanych, wielu gości odwiedziło strefę poświęconą odnawialnym źródłom energii, przez trzy dni tętniła życiem targowa scena, na której prezentowały się zespoły z różnych regionów Polski, a na smakoszy czekała strefa gastronomiczna z bardzo szerokim wyborem potraw.

IV Krajowe Dni Pola według wielu obserwatorów, to jedna z najlepiej do tej pory zorganizowanych imprez pod tym szyldem. Jej rozmach, wielowątkowość, profesjonalne przygotowanie



Dron wykorzystywany w precyzyjnym rolnictwie

i bardzo sprawne przeprowadzenie zrobiły wrażenie nie tylko na odwiedzających, ale także na wystawcach. W imieniu całej ekipy Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego gratulujemy sukcesu Wielkopolskiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego za stojące na bardzo wysokim poziomie przygotowanie imprezy oraz dziękujemy za udaną współpracę podczas IV Krajowych Dni Pola w Sielinku.

■ Jacek Stefanowicz

Przemek Zieliński Fundacja „Nasze Wolne Życie” podczas warsztatów „Żonglerka – trening mózgu”





W Świebodzinie odbyły się „Dni Pola”. Jest to cykliczna inicjatywa Centralnego Ośrodka Badania Roślin uprawnych - Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Świebodzinie oraz Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Tegoroczna impreza była szczególna ze względu na jubileusz 25-lecia działalności wspomnianej stacji i Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego w Polsce.

Celem spotkania było zapoznanie się rolników, doradców, specjalistów z dziedziny nasiennictwa oraz pracowników instytucji zajmujących się rolnictwem z nowymi odmianami, celami prowadzonych badań, ich wynikami oraz kierunkami ich dalszego rozwoju. Nie zabrakło również okazji do poszerzenia wiedzy czy wymiany doświadczeń.

Dni Pola otworzyli wspólnie Dyrektor Oddziału LODR w Lubniewicach p. Roman Fraszczyk oraz p. Mariusz Krepski – dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Świebodzinie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze oraz Lubuskiej Izby Rolniczej w Zielonej Górze.

W tym roku zwiedzającym poletka doświadczalne zaprezentowano nowe odmiany ziemniaków, grochu, roślin miododajnych wzbogacających płodozmian, a także zbóż. Goście mogli osobiście ocenić nowe odmiany, poznać szczegóły technologii ich uprawy, w tym sposoby walki z chw-

stami, a także posłuchać rzeczowych, interesujących wykładów przeprowadzonych przez doświadczonych specjalistów Centralnego Ośrodka Badania Roślin uprawnych – Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Świebodzinie. Jak już napisałem wcześniej, na poletka doświadczalne przybyli nie tylko rolnicy ciekawi jak w warunkach Lubuskiego zachowują się nowe odmiany, ale także nasi doradcy, zarówno z Kalska jak i biur powiatowych. Świeżo nabyta wiedza mieszała się z doradztwem – rolnicy i doradcy bardzo chętnie wymieniali poglądy, co miejmy nadzieję, zaowocuje jeszcze lepszą współpracą na rzecz polskiego rolnictwa.

Wśród wystawców znaleźli się, oprócz reprezentantów Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku, przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rol-

nictwa Oddziału w Zielonej Górze, Biura Powiatowego w Świebodzinie, Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Gorzowie Wielkopolskim, Lubuskiej Izby Rolniczej w Zielonej Górze, a także znanych producentów środków ochrony roślin oraz firm nasiennych. Wystawcy zgromadzeni na Dniach Pola nie tylko promowali swoje firmy i starali się pozyskać nowych klientów, ale także chętnie słuchali głosów doradców, rolników i wszystkich innych, którzy zajmują się rolnictwem.

Podczas Dni Pola nie mogło zabraknąć oferty gastronomicznej, wszak nie samą wiedzą człowiek żyje. Nic tak nie sprzyja wymianie poglądów jak wspólna kawa czy herbata, a jeśli konsumpcja odbywa się w otoczenie przyrody to rozmowy muszą być owocne i dotyczyć wielu tematów. Każda taka inicjatywa to okazja do zawarcia nowych znajomości, wymiany doświadczeń, możliwość spotkania się osób z różnych środowisk zajmujących się rolnictwem.

Podsumowując, tegoroczne Dni Pola w Świebodzinie należy uznać za udane i oczekiwać takiej inicjatywy w przyszłym roku. Już teraz organizatorzy serdecznie zapraszają na jesienne Dni Kukurydzy. Z pewnością nie zabraknie tam przedstawicieli Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku i jego Biur Powiatowych.

■ Redakcja





Tłumy na Targach w Kalsku

Kiedy przejeżdżający przez tę niewielką wieś nieopodal Sulechowa natrafiają na korki na drodze, to jest to znak, że w Kalsku odbywają się właśnie Targi Rolnicze AGRO TARG. Co prawda po otwarciu ekspresowej „trójki” ruch tranzytowy omija Kalsk, to jednak przez dwa dni trwania Targów wjeżdżając i wyjeżdżając z nich trzeba uzbroić się w cierpliwość. Na szczęście oferta targowa wynagradza te niedogodności. Nie inaczej było i w tym roku.

Agro Targ na 100 lat!

Już po raz 29 w Kalsku, przy Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, odbyły się Targi Rolnicze AGRO TARG 2023. W tym roku była to edycja wyjątkowa. Przypominamy, że rok 2023 to rok 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce. Dlatego też, do tej edycji Targów przygotowaliśmy się w sposób wyjątkowy. Być może nasz jubileusz, a być może doskonała opinia o naszych Targach sprowadziła w tym roku do Kalska ogromne tłumy zwiedzających. Specjalnie przygotowane na czas imprezy parkingi wypełniły się już od samego początku. Tłumy zwiedzających przechadzały się parkowymi alejami, przy których ustawiło

się ponad 450 wystawców. To jedne z rekordowych pod tym względem Targów.

Do ogrodu, na działkę, na balkon...

Chyba wszyscy zwiedzający, na pewno zdecydowana większość, swoje pierwsze kroki kierowała w stronę kiermaszu ogrodniczego. Tam na stoiskach prawie 200 ogrodników można było nabyć nie tylko krzewy, drzewka owocowe, sadzonki, byliny, kwiaty, cebulki i nasiona. Można tu również było zaopatrzyć się w różnej wielkości donice, skrzynki kwiatowe czy kosze. Dla nieco leniwych oferowano gotowe już kompozycje kwiatowe, które wy-



starczyło tylko zawiesić lub ustawić na balkonie lub tarasie. Uzupełnieniem



oferty ogrodniczej były także stoiska z architekturą ogrodową. Początkujący winiarze mieli w czym wybierać. Oferowano bowiem kilkadziesiąt różnych odmian winorośli, zarówno tych doskonale już znanych, jak i nowych odmian. Handlujący ogrodnicy nie ograniczali się jedynie do sprzedaży swoich towarów. Można było także liczyć na cenne porady i wskazówki dotyczące uprawy poszczególnych roślin, ich sadzenia i pielęgnacji. Była to także doskonała okazja do zapoznania się z kilkoma nowościami i ciekawostkami ogrodniczymi. Można do



nich zaliczyć np. sadzonki arbużów lub drzewka cytrynowe z dorodnymi owocami nadającymi się do spożycia.

Region i tradycja na talerzu



Jak zwykle bogatą ofertę znaleźli dla siebie amatorzy wędlin i przetworów mięsnych produkowanych według tradycyjnych metod i przepisów. Nie zabrakło świeżego pieczywa, miodów, serów, olejów świeżo tłoczonych, warzyw i owoców prosto od lokalnych producentów. Swoje produkty oferowali także przedstawiciele lokalnych browarów. Dla odmiany na kilku stoiskach można było znaleźć przyprawy korzenne z różnych stron świata.

Z racji rolniczego charakteru Targów w Kalsku nie mogło oczywiście zabraknąć stoisk, wystaw i pokazów

związanych z tą branżą. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa maszyn i sprzętu rolniczego. Przedstawiciele firm zajmujących się ich sprzedażą pokazali na Targach wiele najnowszych, zaawansowanych technologicznie sprzętów, bez których nie jeden rolnik nie wyobraża już sobie pracy na gospodarstwie.

Na wystawach ptaków i zwierząt najwięcej radości miały dzieci. Króliki, kurki, koguciki, indyczki, perliczki i inne ptactwo hodowlane wzbudziły duże zainteresowanie. W specjalnie dedykowanej alei swoje stoiska ustawili rękodzielnicy. Nie zabrakło również przedstawicieli instytucji związanych z rolnictwem.

Nie wyobrażamy sobie Targów w Kalsku bez obecności Kół Gospodyń Wiejskich. Kilkanaście z nich kusilo gości pierogami, bigosem, do-

W kategorii hodowli zwierząt nagrodę HIT AGRO-TARG 2023 zdobył pan **Michał Walenciak** za *Królika kalifornijskiego czarnego*. W kategorii mechanizacji nagrodę HITU targowego przyznano firmie **AGROVOL Sulechów** za *robotę do udoju krów*.

Również zgodnie z wieloletnią tradycją wręczono nagrody za najpiękniejsze stoisko targowe. W tym roku jury wyróżniło stoiska „**Bylinowy Ogród**” pani Urszuli Dyrek z Niskowa w województwie małopolskim. Na stoisku oferowano byliny, trawy ozdobne i rośliny rzadkich odmian. Drugie wyróżnienie trafiło do Firmy Handlowej „**MANY**” Zbigniewa Prusarczyka z Łodzi za stoisko ze swojskim chlebem i ciastem. Za najładniejsze stoisko XXIX Targów Rolniczych AGRO-TARG w Kalsku uznano stoisko formy „**ZAWADZKA**”



skonałymi ciastami i wieloma innymi pysznościami, którymi zawsze nas raczą.

Konkursy i nagrody

Tradycją targów są konkursy na HIT Targowy. Zostały one przeprowadzone w trzech kategoriach:

- Hit w kategorii produkcja ogrodnicza
- Hit w kategorii hodowla zwierząt
- Hit w kategorii mechanizacja

HIT Targów w Kalsku w kategorii produkcji ogrodniczej trafił do firmy **Szprotawskie ogrody.pl** za pięknego, kilkupędowego *Clematisa*.

z oddziału w Radoszynie w gminie Skąpe za wystawę sprzętu rolniczego.

W związku z jubileuszem 100-lecia doradztwa ogłosiliśmy konkurs plastyczny dla najmłodszych pod hasłem „100-lecie doradztwa rolniczego w Polsce, rolnik i wieś – tak to widzą dzieci”. Do udziału w konkursie zaprosiliśmy szkoły i przedszkola ze Świebodzina, Kalska i Sulechowa. Temat pracy narzucony, ale forma jej wykonania była dowolna. Bezapelacyjnie pierwsze miejsce otrzymała Agatka ze Świebodzina za piękną pracę wykonaną ze sklejki – przy dużym udziale rodziców,

ale w całości pomalowana przez małą artystkę. Kolejne pierwsze miejsce jury przyznało Przedszkolu Publicznemu GUCIO z Sulechowa, za grupową pracę plastyczną. Kolejna nagroda trafiła do Michaliny ze Świebodzina. Dwa wyróżnienia otrzymali Julia i Marcel ze szkoły podstawowej w Kalsku. Laureatom serdecznie gratulujemy!

Bardzo dużym powodzeniem cieszył się także konkurs na „Lubuskie wypieki z truskawką i rabarborem”. Do konkursu zgłoszono 14 pięknie wyglądających i pachnących ciast. Zadanie jurorów było naprawdę bardzo trudne, bo wybrać najsmaczniejsze ciasto z wszystkich dostarczonych nie było łatwo. Ostatecznie zdecydowano o przyznaniu III miejsca p. **Magdalenie Wasińskiej** za „Tango truskawki z rabarborem”, II miejsce



zentionowana w holu budynku Hotelu ODR. Na fotografiach można między innymi zobaczyć, jak przebiegała budowa obecnej siedziby Lubuskie-

gości, których przywitał pełniący obowiązki dyrektor LODR Jan Gembara. W Kalsku pojawili się między innymi wicewojewoda **Wojciech Perczak**, **Elżbieta Rafalska**, posłanka do Parlamentu Europejskiego, **Małgorzata Gośniowska-Kola**, zastępca dyrektora generalnego KOWR, **Andrzej Rochmiński** dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czy **Tadeusz Pająk**, wicestarosta zielonogórski.

XXIX Targi Rolnicze AGRO-TARG na 100 lat w Kalsku przeszły już do historii. Były to Targi rekordowe nie tylko pod względem liczby zgłoszonych wystawców, ale również pod względem frekwencyjnym. Kalsk już dawno nie widział takich tłumów. Obszerną fotorelację z AGRO TARGU znajdziecie Państwo na naszym profilu na Facebook`u. Kolejne spotkanie w Kalsku, tym razem Kiermasz Ogrodniczy, zaplanowano na 17 września. Do zobaczenia!

■ Jacek Stefanowicz



zdobyła p. **Żaneta Śliwińska** za „*Torcik oreo truskawkowo-rabarbarowy*”, a pierwsze miejsce przypadło dla **Koła Gospodyń Wiejskich Ostrzyce** za „*Fantazję truskawkowo-rabarbarową*”.

Targ na 100 lat

Tegoroczna edycja Targów Rolniczych AGRO-TARG Kalsk 2023 była wyjątkowa przede wszystkim dlatego, że odbyła się w roku obchodów 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce. Elementem upamiętniającym ten jubileusz była między innymi wystawa starych fotografii zapre-

go Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku. Tę wyjątkową edycję Targów swoją obecnością uświetniła także spora grupa zaproszonych



Zapylenie jest procesem charakterystycznym dla roślin nasiennych polegającym na przeniesieniu ziarna pyłku z generatywnego organu męskiego na generatywny organ żeński. U roślin samopylnych w zapyleniu bierze udział pyłek tej samej rośliny. U roślin obcocylnych do zapylenia dochodzi przy udziale pyłku innych roślin. Wymagany jest do tego czynnik zewnętrzny, który pośredniczy w przenoszeniu pyłku z jednej rośliny na drugą. Najczęściej tymi czynnikami są wiatr i owady. Na świecie około 78% gatunków wszystkich roślin jest owadopylna w tym ponad

ślusne skojarzenie, ponieważ ma ona największe znaczenie dla człowieka. Jest ona nie tylko zapyliczem większości roślin ale także producentem miodu, wosku, propolisu i mlecza pszczelego. Jednak dla produkcji roślinnej i w ogóle świata roślin ogromne znaczenie mają również pszczoły dziko żyjące w środowisku.

Jednym z najbardziej znanych przykładów są trzmiele zaliczane do rodziny pszczoły właściwe (Apidae). W Polsce występuje 31 gatunków trzmieli w tym trzmiel ziemny, ogrodowy, gajowy i in. Trzmiele zazwyczaj budują swoje gniazda pod ziemią. Jako pierwsze budzą się do pracy, są



■ **Marcin Cyganiak**
Wojewódzki Inspektor
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
Gorzów Wlkp.

Zapylacze

200 gatunków uprawnych. Rolnictwo nie może istnieć bez pszczół. Bez zapylenia krzyżowego przez owady zapyłające rolnicy musieliby rezygnować z uprawy około 50 gatunków roślin polowych m.in.: gryki, grochu siewnego, lucerny, łubinu żółtego, słonecznika oraz mieszańcowych odmian rzepaku. W sadownictwie na skutek braku opłacalności zniknęłyby uprawy gruszek, jabłek, śliwek, wiśni, czereśni, malin, truskawek, porzeczek, czy borówek.

W Polsce największą grupę wyspecjalizowanych zapyliczy stanowią pszczoły – ponad 450 gatunków przynależnych do 6 rodzin.

Kiedy mówimy o pszczołach od razu na myśl przychodzi nam pszczoła miodna. I jest to jak najbardziej

aktywne już w temperaturze 11 stopni C. Potrafią latać przy małych opadach deszczu czy mgie. Mają dłuższe języczki niż pszczoła miodna i dzięki temu mogą zapylić kwiaty o bardzo długiej rurce z głęboko ukrytym nektarem. Trzmiel ziemny jest również wykorzystywany do zapylenia roślin pod osłonami. Wprowadzenie trzmieli do szklarni z uprawą pomidorów obniżyło koszty ich uprawy i znacznie polepszyło jakość owoców.

Inną mniej znaną grupą pszczół lecz niezwykle istotną dla ogrodów i sadów są murarki. Murarki zaliczane są do rodziny miesierkowatych (Megachlidae). Gnieźdzą się w suchym drewnie, pustych łodygach roślin, muszlach ślimaków, gliniastej i piaszczystej ziemi. Samice wyścielają

i zamykają komory lęgowe za pomocą kawałków liści, płatków kwiatowych, przetrutej masy roślinnej lub scementowanego śliną piasku. Pszczoły murarki to pszczoły samotnice, które nie mają królowej. Murarka ogrodowa jest gatunkiem wiosennym, żyje około 7-8 tygodni, w ciągu życia składa jaja, które są początkiem następnego pokolenia. Murarki pokarmu poszukują najbliżej miejsca gdzie się wylęgły, nawet w obrębie 300-400 metrów. W przeciwieństwie do pszczoły miodnej pyłek przenoszą na dolnej części tułowia a nie na odnóżach. Murarka ogrodowa jest zupełnie nieagresywna w stosunku do człowieka. Te pożyteczne owady możemy zaprosić do swojego ogrodu czy sadu budując dla nich domki. Domek budujemy z kilku listewek, tworząc ściany i dach. Jego wnętrze wypełniamy pustymi łodygami np. bambusa, traw ozdobnych, czarnego bzu oraz nawierconym drewnem (bukowe lub dębowe). Średnica otworów przeznaczonych dla murarki ogrodowej powinna wynosić około 6-8 mm, a także z jednej strony łodygi muszą być zamknięte. Murarki na pewno odwdzięczą się nam za zaproszenie do grodu zapyłając nasze rośliny i podnosząc jakość uzyskanych plonów.

Tekst: Aleksandra Wolniewicz

Źródła:

Dobra praktyka ochrony roślin (G. Pruszyński, P. Skubida);

<https://ogrodolandia.pl/pszczoły-murarki-w-ogrodzie>





Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Szanowni Rolnicy!

- Przypominam, że do 14 lipca br. rolnicy, którzy ponieśli straty gospodarcze spowodowane przywozem ziarna z Ukrainy, mogą starać się o pomoc - mówi **Andrzej Rochmiński**, dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. Wniosek można złożyć wyłącznie elektronicznie poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR.



■ **Andrzej Rochmiński**
Dyrektor Lubuskiego
Oddziału Regionalnego ARiMR
w Zielonej Górze

Dopłaty do zbóż

Już od 1 czerwca br. rolnicy mogą starać się o dopłaty do następujących gatunków: kukurydza, żyto, jęczmień, owies, pszenżyto, mieszanki zbożowe, rzepak lub rzepik.

O przyznanie pomocy mogą się ubiegać rolnicy lub ich małżonkowie, którzy ponieśli straty gospodarcze spowodowane przez zwiększony przywóz zbóż i nasion oleistych z Ukrainy, w roku 2022 złożyli wniosek o przyznanie płatności bezpośrednich, w którym deklarowali uprawę kukurydzy, żyta, jęczmienia, owsa, pszenżyta, mieszanek zbożowych, rzepaku lub rzepiku. Ponadto starający się o pomoc muszą posiadać nadany numer identyfikacyjny oraz wyrazili zgodę na wymianę korespondencji za pomocą PUE ARiMR.

Maksymalna powierzchnia, do której można uzyskać wsparcie, wynosi **300 ha**. By otrzymać pomoc, rolnik musi sprzedać kukurydzę, żyto, jęczmień, owies, pszenżyto, mieszanki zbożowe, rzepak lub rzepik, podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż lub nasion oleistych. Nabywcą może być także podmiot skupujący zboża lub nasiona oleiste w związku z prowadzoną produkcją zwierzęcą.

Wsparciem objęte są również spółdzielnie produkcji rolnej albo

spółdzielnie rolników. W przypadku śmierci rolnika, która nastąpiła w okresie od złożenia wniosku o pomoc do dnia wydania decyzji, pomoc może zostać przyznana także na wniosek jego małżonka.

Dofinansowanie **nie przysługuje** rolnikowi, który jest jednocześnie podmiotem skupującym zboża lub nasiona oleiste w związku z prowadzoną przez ten podmiot produkcją zwierzęcą w odniesieniu do sprzedaży danego rodzaju zbóż, rzepaku lub rzepiku, które zostały zakupione przez ten podmiot.

Sprzedaż poszczególnych gatunków roślin musi nastąpić:

- między 1 grudnia 2022 r. a 30 czerwca 2023 r. – w przypadku żyta, jęczmienia, owsa, pszenżyta, mieszanek zbożowych lub nasion rzepaku lub rzepiku;
- między 15 kwietnia a 30 czerwca 2023 r. – w przypadku kukurydzy.

Transakcja musi zostać udokumentowana fakturami VAT, należy dołączyć ich kopie.

Jeśli o wsparcie ubiega się spółdzielnia produkcji rolnej albo spółdzielnia rolników, maksymalna powierzchnia objęta dofinansowaniem nie może przekroczyć iloczynu liczby członków oraz 300 ha. Warunkiem zastosowania zwiększonego limitu powierzchni w takim przypadku jest poddanie się

spółdzielni badaniu lustracyjnemu w ciągu trzech lat poprzedzających rok złożenia wniosku o przyznanie tej pomocy.

Wnioski można składać wyłącznie poprzez Platformę Usług Elektronicznych w terminie **od 1 czerwca do 14 lipca 2023 r.** W przypadku śmierci rolnika, która nastąpiła po złożeniu przez tego rolnika wniosku, ale przed



dniem wydania decyzji, małżonek rolnika, który prowadził działalność rolniczą wspólnie z tym rolnikiem, może wstąpić do toczącego się postępowania na wniosek złożony do kierownika biura powiatowego Agencji, do którego rolnik złożył wniosek, w terminie do dnia 10 września 2023 r.

W przypadku żyta, jęczmienia, owsa, pszenżyta, mieszanek zbożowych, nasion rzepaku lub rzepiku sprzedanych w okresie od 1 grudnia 2022 r. do 30 czerwca 2023 r. wsparcie nie może przekroczyć:

1. iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw zatwierdzonej do jednolitej płatności obszarowej oraz
2. iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw, która stanowi ilorz liczy ton wynikającej z faktur VAT i przelicznika:
 - a. 4,5 – dla jęczmienia lub pszenżyta,
 - b. 3,5 – dla żyta, owsa, mieszanek zbożowych, rzepaku lub rzepiku.

Z kolei w przypadku kukurydzy sprzedanej pomiędzy 15 kwietnia a 30 czerwca 2023 r. wysokość pomocy nie może przekroczyć:

1. iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw zatwierdzonej

do jednolitej płatności obszarowej i pomniejszonej o powierzchnię upraw, do której rolnikowi lub jego małżonkowi przyznano pomoc krajową oraz

2. iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw, która stanowi ilorz liczy ton wynikającej z faktur VAT dołączonych do wniosku i przelicznika 7.

Stawki pomocy są zróżnicowane ze względu na gatunki roślin oraz województwo, i wynoszą:

- 1750 zł/ha upraw kukurydzy, rzepaku lub rzepiku położonych w województwie lubelskim lub podkarpackim,
- 1125 zł/ha upraw jęczmienia lub pszenżyta położonych w województwie lubelskim lub podkarpackim,
- 875 zł/ha upraw żyta, owsa lub mieszanek zbożowych położonych w województwie lubelskim lub podkarpackim,
- 1610 zł/ha upraw kukurydzy, rzepaku lub rzepiku położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim lub podlaskim,

- 1035 zł/ha upraw jęczmienia lub pszenżyta położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim lub podlaskim,

- 805 zł/ha upraw żyta, owsa lub mieszanek zbożowych położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim lub podlaskim,

- 1400 zł/ha upraw kukurydzy, rzepaku lub rzepiku położonych w pozostałych województwach,

- 900 zł/ha upraw jęczmienia lub pszenżyta położonych w pozostałych województwach,

- 700 zł/ha upraw żyta, owsa lub mieszanek zbożowych położonych w pozostałych województwach.

Przypominamy, że wszystkie informacje na temat aktualnych oraz planowanych naborów znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.gov.pl/arimr. Zachęcam do jej śledzenia, jak również do odwiedzenia naszego profilu na Facebooku, gdzie zamieszczamy ważne informacje dotyczące działania naszego Oddziału.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii **800 38 00 84**.





Rok w pasiece – lipiec

Drzewa lipy pięknie kwitną, wabią zapachem pszczoły, które chętnie obsiadają kwiaty drob-
nolistnej lub szerokolistnej. Dla nas to taki miód typowo miejsko-wiejski. Najwięcej drzew rośnie
w zabudowaniach, wzdłuż ulic, przy parkach, po prostu wśród ludzi. Jest to jedyny pożytek
nektarowy, na który nie wyjeżdżamy, bo mamy go na miejscu.

Tak to z lipą bywa

Często wśród pszczelarzy pada py-
tanie: A jak u Ciebie z lipą? Odpowiedź
zawsze jest jedna „z lipą jest lipa”. To,
dlaczego jest tak kiepsko, skoro jest tak
dobrze z drzewostanem? Odpowiedzi
jest kilka. Lipiec zawsze był zarezer-
wowany właśnie dla miodu lipowego,
takie informacje również można zna-
leźć w opracowaniach pszczelarskich
czy kalendarzach pszczelarza. Obecnie
ciepłe czerwcowe dni przyspieszają
vegetację i tuż po akacji, w pełni roz-
kwitają nam kwiaty lipy (czasem jest
to już połowa czerwca). Ponadto kłó-
potem bywa susza. Owszem pszczoły
lubią ładną pogodę, ale wysoka tem-
peratura i brak opadów przez kilka
dni, a nawet tygodni powodują suszę.
Susza natomiast skutkuje brakiem
wydzielania nektaru przez kwiaty
lipy. Po trzecie wydajność nektarowa.
Określa się, że wydajność nektarowa
lipy wynosi 1000kg/ ha, ale czy ktoś
widział hektar lip? Przeważnie jest
to kilkanaście, kilkadziesiąt drzew,

posadzone w szpaler lub niewielkie
skupisko. Po czwarte, jest to miód
uwielbiany przez Polaków i najbardziej
rozpoznawalny, więc ile byśmy go nie
mieli i tak zawsze będzie za mało.

W lipcu dysponujemy kilkoma
rodzajami miodu. Na naszych klien-
tów czeka już rzepak, akacja, lipa, jeśli
komuś się udało, to również faceliowy.
Nasza piękna fioletowo-niebieska fa-
celia błękitna, roślina oraz miód nieco
zapomniane, obecnie przechodzą
swoisty renesans.

W lipcu sprzedaż miodu i pyłu
idzie już pełna parą. Pszczelarz
do sprzedaży powinien się dobrze
przygotować. Powinniśmy posiadać
zarejestrowaną sprzedaż bezpośrednią
lub rolniczy handel detaliczny. Po uzy-
skaniu odpowiednich dokumentów
i pozwoleń zadbajmy o nasze etykiety.
Poprawne oznakowanie jest bardzo
ważne. Na etykietce powinna znajdo-
wać się nazwa miodu, dane pasieki, nr
weterynaryjny, waga netto oraz data
przydatności do spożycia. Jednostką

miary miodu wcale nie jest litr jak wie-
lu się wydaje, ponieważ miód kojarzy
z cieczą (jako formą lejącą – patoką),
tylko kilogram.

Wielu klientów pyta również jaki
miód jest najlepszy, otóż każdy jest
bardzo dobry, ale każdy z nich ma
różne działanie na nasz organizm.

Miodów dostatek

Zacznijmy od tego, że miody dzie-
limy na nektarowe oraz spadziowe.
Nektarowe te, które powstają z nek-
taru kwiatów, czyli miód rzepakowy,
akacyjny, lipowy, gryczany, faceliowy,
słonecznikowy, wrzosowy, malinowy
itd. Spadziowe miody dzielimy na te ze
spadzi iglastej oraz liściastej, a spadź
to nic innego jak odchody owadów
głównie mszyc, które pszczoły pozy-
skują i dzięki swoim właściwościom
przekształcają na miód. Są to miody
o charakterystycznym smaku, zapachu
oraz barwie posiadające niezwykle
właściwości.

Celowo, nie umieszczamy miodu wrzosowego – ten temat zostawiamy na wrzesień. Niemniej jednak pszczelarz nie tylko miód sprzedaje.

Nie tylko miód

Mając pozwolenie na sprzedaż bezpośrednią produktów pszczelich możemy sprzedawać nieprzetworzone produkty pszczele, do których oprócz miodu również zalicza się pyłek kwiatowy oraz pierzga pszczela.

Pyłek

Pyłek kwiatowy zbierany jest przez pszczoły na nóżkach, zawsze mówimy, że pszczoła ma brudne nogi, więc pszczelarz musi założyć w ulu wycieraczki, czyli poławiaczki pyłku. Dzięki tym poławiaczkom udaje nam się pozyskać pyłek kwiatowy. Celowo używam nazwy pyłek kwiatowy, choć wielu mówi pyłek pszczeli. A no czemu nie pszczeli tylko kwiatowy. Otóż pszczoły nie zdążyły dodać do niego enzymów tak jak np. do miodu tylko przyniosły pyłek na nóżkach, a my go im podkradliśmy. Inaczej sprawa wygląda z pierzgą pszczelą. Pierzga jest to przefermentowany pyłek, który pszczoły przyniosły do ula i dosłownie mówiąc ukisiły w ramach dzięki swoim enzymom, tak samo jak ogórki kiszone (podczas tworzenia pierzgi przez pszczoły zachodzi fermentacja mlekowa). Właściwości pyłku i pierzgi są bardzo podobne, głównie wspomaga odporność naszego organizmu, leczy anemię, wspomaga rekonwalescencję po chorobach nowotworowych, wspomaga odchudzanie, odtruwa organizm i wspomaga leczenie wątroby. Jednym słowem lekarstwo na wszystko. Warto pokusić się o taką

kurację dla naszego organizmu. Pyłek oraz pierzgę możemy spożywać na różne sposoby. Dodać do jogurtu, do herbaty, rozgryzać, ale najbardziej przyswajalny będzie wtedy, kiedy go rozpuścimy w wodzie. Pamiętajmy jednak, żeby woda nie była cieplejsza niż 45°C.

Pierzga

Co do pierzgi, to zbieranie wiąże się ze sporym wydatkiem albo ogromną cierpliwością i wolnym czasem. Pyłek zbieramy jeszcze przed wejściem pszczoły do ula, a pierzgę już w ulu na plastrach. Ten przefermentowany pyłek pszczoły ubijają w komórkach plastra w postaci małych grzybków. Plaster po osuszeniu z miodu (wystawieniu do osuszenia/oblizania przez pszczoły zamrażamy i następnie wkładamy do maszynki rozdrabniającej woszczynę). Po tej czynności pozostają małe grzybki gotowej pierzgi. Można tę czynność wykonać ręcznie wydłubując patyczkiem grzybki pierzgi, ale tu oczywiście trzeba dysponować właśnie tym czasem i cierpliwością. Wartość prozdrowotna pierzgi jest o wiele wyższa od pyłku ze względu na zawartość pszczelich enzymów.

Propolis

Kolejnym produktem o ogromnych wartościach zdrowotnych jest propolis. Propolis to cała gama właściwości od bakteriobójczych po wzmacniające. Propolis pozyskujemy, kiedy pszczoły przygotowują się do zimy, czyli już w połowie sierpnia. Wówczas naturalnie przygotowują swoje mieszkania na zimę. Zaczynają kleić wszystkie szpary, otwory, przystosowując ul do kontrolowanego przepływu powietrza, tworzą swoisty system odprowadzania

wilgoci i CO₂ z ula. Propolis, podobnie jak pyłek i pierzgę, pozyskujemy na dwa sposoby. Ten prosty, poprzez oskrobanie ramek, powalek i korpusów i ten bardziej zaawansowany poprzez specjalnie podawane kraty do pozyskiwania propolisu. Pszczoły wykorzystując swoją naturalną skłonność do zaklejania niepotrzebnych otworów, zaklejają propolisem otwórki w podanej kratce. Potem tylko mrożenie i wykruszamy ten cenny specyfik. Podawanie propolisu podczas stanów zapalnych w ludzkim organizmie wymaga jego przygotowania. Uzyskane kryształki żywicznego materiału najprościej rozpuścić w spirytusie o nie większej zawartości alkoholu niż 70%. Podajemy w kroplach na wodę albo rozpuszczony w miodzie.

Poza tym w lipcu okresowe przeglądy w ulach. Jeśli nie stoimy na



pożytku, to może zaistnieć konieczność podkarmiania. Pszczoły nie zbierają miodu dla nas, zbierają dla siebie. Skoro podkradliśmy im zgromadzone zapasy to trzeba zadbać o pokarm i podać syrop cukrowy, ale o karmieniu w następnym numerze.

*Marta Słodnik
Pszczelarnia Słodnik*



Szerszenie

Co o nich wiemy?

Czy mogą być niebezpieczne dla człowieka?

Niewiele owadów budzi taki lęk, jak szerszenie. Te pokazanych rozmiarów latające osy z charakterystycznym niskim, basowym brzęczeniem, mogą przyprawić o gęsią skórę nawet prawdziwych twardzieli. Szerszenie nie cieszą się u nas dobrą reputacją. Ale czy są aż tak groźne? Na te i inne pytania postaram się Państwu zwięźle odpowiedzieć i bliżej przedstawić, okrytego złą sławą tego dość pospolitego u nas owada.

ludzi. Mimo złej sławy i siania postrachu szerszenie nie są groźniejsze od os i pszczoł. Nie są tak ciekawskie, jak te pierwsze, a użądlenie nie jest bardziej jadowite niż tych drugich. Jest jednak bardziej bolesne. Długie, grube żądło samicy (samiec pozbawiony jest tego organu, więc nie stanowi żadnego zagrożenia) za jednym użądleniem

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Gniazdo

Na pierwszy rzut oka szerszeń z wyglądu przypomina sporych rozmiarów osę. Królowa szerszenia azjatyckiego (w Polsce jeszcze niespotykanego) mierzy nawet 5,5 cm długości. Pospolity w naszym kraju szerszeń europejski jest znacznie mniejszy, dorasta do 3,5 cm. Tak jak pszczoły czy osy, szerszenie są owadami społecznymi. Żyją w rojach, które zamieszkują, tworząc nieraz okazałe gniazda. Szerszeń może stanowić problem, ale tylko wtedy, kiedy takie gniazdo zostanie założone blisko ludzkich siedzib.

Gniazda szerszeni zbudowane są z ... drewna. Owady przeżuwają je i z tak powstałej papki budują złożoną strukturę swojego domu. Kiedyś takie gniazda można było spotkać przede wszystkim w dziuplach starych drzew, czy też w norach lisich lub borsucznych. Dzisiaj, gdy drzew dziuplastych jest zdecydowanie mniej, szerszenie dostosowały się do tych warunków i coraz częściej korzystają z naszego, ludz-



kiego sąsiedztwa kolonizując strychy, altany, garaże, poddasza budynków, a nawet budki lęgowe ptaków i ambony myśliwskie. Po prostu lubią je budować na wysokości. Budowę gniazda zawsze inicjuje królowa. W gnieździe szerszeni może przebywać do 1 tys. osobników, a średnica największych dochodzi do 50 cm.

Użądlenia

Wbrew obiegu opinii, szerszenie wcale nie są agresywne wobec

wprowadza ok. 0,2 mg jadu, który zawiera składnik powodujący silne pieczenie. Pojedyncze użądlenie może stanowić bezpośrednie zagrożenie życia w przypadku osób uczulonych na jad lub gdy żądło trafi bezpośrednio w szyję lub gardło. Dawka śmiertelna to 10-90 mg jadu na każdy kilogram masy ciała, więc dla zdrowego człowieka zagrożenie stwarzałoby dopiero użądlenie przez setki tych owadów. Żądło szerszenia schowane jest w odwłoku. Dopiero w momencie

ataku wysuwa się i może poruszać się we wszystkich kierunkach. Dzięki temu, że jest gładkie, samica w przeciwieństwie do pszczoły może użyć go wielokrotnie.

Warto jednak podkreślić, że szerszenie, wbrew krwiożerczej reputacji, są o wiele łagodniejsze od os. Atakują wyłącznie wtedy, gdy czują się bezpośrednio zagrożone. Zazwyczaj trzeba naprawdę się postarać, by spowodować agresję ze strony szerszenia.

Szerszenie bronią jednak zaciekle swojego gniazda. Jeśli uznają, że człowiek zbliżający się do kolonii może stanowić dla niej zagrożenie, mogą zaatakować – często dużą grupą. Nie należy zbliżać się do gniazd na mniej, niż trzy metry, a w razie przypadkowego natknięcia się na gniazdo najlepiej powoli wycofać się, nie wykonując gwałtownych gestów.

Sąsiedztwo

Szerszenie są zazwyczaj nieśmiałe. Jeśli już pojawiają się w pobliżu naszych domów, to najczęściej z dwóch powodów.

Pierwszy – to poszukiwanie żywności. Robotnice stale przeszukują całą okolicę gniazda, przelatując często setki metrów w poszukiwaniu pokarmu dla siebie, królowej i młodych. Polują na owady, ale jeśli trafi im się jakiś łatwy kąsek w postaci resztek naszej żywności czy owoców, chętnie z niego skorzystają. Warto upewnić się, że i żywność i śmieci, przechowujemy w szczelnych pojemnikach, by nie pozwolić owadom na dostęp do nich.

Drugi powód, dla którego szerszenie pojawiają się w okolicy jest o wiele bardziej kłopotliwy. Owady te zakładają bowiem gniazda w pobliżu domów bądź w nich samych. Jeśli owadów jest wiele, możemy mieć pewność, że gniazdo znajduje się w pobliżu.

Samodzielnie nie poradzimy sobie z dużą kolonią szerszeni. Jeśli ją odkryjemy w naszym domu bądź jego pobliżu, konieczne będzie wezwanie specjalistycznej firmy. Zwłaszcza latem, gdy jedna kolonia może liczyć setki owadów. Straż pożarna interweniuje tylko wtedy, gdy w grę wchodzi bezpośrednie zagrożenie życia ludzi.



ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Kalsk 91, 66-100 Sulechów

tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Oddział w Lubniewicach, Glisno 123

tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Gorzowie Wielkopolskim

66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Krośnie Odrzańskim

66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Międzyrzecz

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Nowej Soli

67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Ślubicach

69-100 Ślubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich

66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sulęcinie

69-210 Lubniewice, Glisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Świebodzinie

66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Zielonej Górze

z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żaganii

68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żarach

68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl

Krzem jest pierwiastkiem, który nie zalicza się ani do grupy makro-, ani mikroelementów, nie posiada także statusu pierwiastka nieodzownego dla roślin, ale jest bardzo pożądanym. Może być stosowany w każdym systemie produkcji roślinnej, w tym w rolnictwie ekologicznym. Niweluje problemy roślin słabiej odżywionych, a tym samym bardziej podatnych na stresy. Stosowanie tego

nawozów chemicznych, które mogą obniżać zawartość krzemu w glebie. Z tego powodu suplementacja krzemem ma pozytywny wpływ na strukturę gleby, poprawia retencję wody, zwiększa wydajność nawożenia, a także neutralizuje toksyczne działanie innych pierwiastków, np. miedzi. Problemy z nadmiarem miedzi w glebie występują szczególnie na obszarach przylegających do silnie

na popularności, obecnie na rynku znajduje się 15 produktów handlowych. Z badań ankietowych opisanych w Zagadnieniach Doradztwa Rolniczego (vol. 109, 3, 2022) wynika, że ponad połowa respondentów stosowała już krzem, np. w uprawie buraka cukrowego i kukurydzy, w uprawie rzepaku, pszenicy, jęczmienia i bobowatych grubonasiennych. Krzem jest postrzegany jako narzędzie poprawy

Krzem – popularny temat

Publikację opracowano w ramach dotacji celowej Instytutu Ochrony Roślin – PIB na rok 2023, na realizację zadania 1.12 pn. „Prowadzenie działalności upowszechnieniowej, prowadzenie współpracy i wymiana wiedzy z praktyką w ramach systemu AKIS” finansowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja została udostępniona do opublikowania wszystkim czasopismom wydawanym przez wojewódzkie jednostki doradztwa rolniczego.

*prof. dr hab. Jolanta Kowalska,
dr inż. Joanna Krzysińska*
Instytut Ochrony Roślin – PIB
Zakład Rolnictwa Ekologicznego
i Ochrony Środowiska

pierwiastka w warunkach stresu biotycznego i abiotycznego może zminimalizować straty w plonach, ale w przypadku braku stresu nie przyczyni się do ich wzrostu. Zastosowanie krzemu ma pozytywny wpływ na kondycję roślin, a pośrednio także na wielkość i jakość plonu. Zwiększa on tolerancję roślin na suszę i chłód ograniczając transpirację w liściach. Wykazuje także pośrednie działanie w ochronie roślin przed działaniem szkodników i patogenów poprzez wzmacnianie ścian komórkowych.

Krzem jest powszechnie obecny w dużej ilości w skorupie ziemskiej, jego zawartość może wynosić aż 28% i jest drugim, zaraz po tlenie pierwiastkiem występującym w przyrodzie. Jednak nie jest to pierwiastek łatwo przyswajalny dla roślin. Deficyt krzemu w glebie może być efektem intensywnej uprawy roślin i użycia



uprzemysłowionych rejonów. W badaniach przeprowadzonych w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowym Instytucie Badawczym (IUNG – PIB) dotyczących możliwości ograniczenia stresu powodowanego nadmiarem miedzi w glebie u dwóch odmian pszenicy udowodniono, że doglebowa aplikacja krzemu była skuteczna w ograniczaniu negatywnego wpływu miedzi u jednej z badanych odmian.

Rola krzemu w poprawie wydajności roślin uprawnych i ich odporności na stres coraz częściej przyciąga uwagę. Produkty zawierające krzem zyskują

plonów. Dla większości rolników (72,4%) najważniejszą korzyścią stosowania krzemu jest ogólna poprawa kondycji roślin. Dodatkowo, 69,0% wskazuje, że krzem pomaga roślinom przetrwać ekstremalne warunki, takie jak susza. Znaczna część ankietowanych (44,8%) stwierdza również, że krzem zwiększa odporność roślin na choroby. W ciągu ostatnich kilkunastu lat w Polsce przeprowadzono kilkanaście badań związanych z wpływem krzemu na rośliny rolnicze. Badania wykonane w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (2021) wykazały, że trzykrotne dolistne zastosowanie produktu zawierającego wapń i krzem przynosiło korzyści zarówno dla plonu korzeni, jak i plonu biologicznego i technologicznego cukru buraka cukrowego, szczególnie w przypadku wysokiej presji chwościka buraka. Z kolei badania Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin – Państwowego Instytutu Badawczego Oddział w Jadwisinie (2021), dotyczące wpływu nawozu zawierającego krzem na

ziemniaki w warunkach niedoboru wody dowiodły, że dwukrotne nalistne stosowanie tego nawozu w trakcie sezonu wegetacyjnego zwiększyło plon bulw ziemniaka, a także korzystnie wpłynęło na zawartość skrobi i witaminy C w bulwach. Badania z krzemem prowadzono także w Instytucie Ochrony Roślin – Państwowym Instytucie Badawczym (IOR – PIB) w Poznaniu, w Zakładzie Rolnictwa Ekologicznego i Ochrony Środowiska (2021) i dotyczyły one wpływu zaprawiania ziarna pszenicy preparatami zawierającymi kwas ortokrzemowy. Okazało się, że taka zaprawa efektywnie chroniła siewki pszenicy przed zgorzelą siewek, porównywalnie do chemicznej metody ochrony. W IUNG – PIB w Puławach przeprowadzono badania nad wpływem krzemu na uprawę pszenicy w warunkach stresu wodnego. Wyniki tych badań wskazały, że krzem aplikowany doglebowo i dolistnie, miał pozytywny wpływ na plony i parametry biochemiczne roślin. Ciekawym wnioskiem było to, że doglebowa suplementacja krzemem była skuteczniejsza od dolistnej w ograniczaniu redukcji plonów i negatywnego wpływu deficytu wody na rośliny. Dodatkowo stwierdzono, że pobranie krzemu przez pszenicę było większe z gleby niż z dolistnej aplikacji. Natomiast w badaniach IOR – PIB aplikacja łączona, tj. doglebowa (10 kg Adesil) i dolistna (0,3 l/ha ZumSil/ha – oparta na kwasie ortokrzemowym) była najefektywniejsza, jeśli chodzi o ostatecznie zebrany plon pszenicy ozimej w warunkach suszy. Ostatecznie zebrano plon, który był statystycznie wyższy po aplikacji łączonej i dolistnej (płynna forma krzemu) (odpowiednio 4,97 i 4,84 t/ha).

Na rynku jest wiele preparatów zawierających krzem, w tym w połączeniu z innymi składnikami. Ich potencjał w ochronie roślin jest determinowany przez szereg czynników. Do najważniejszych z nich należą: forma i metoda zastosowania krzemu, gatunek i odmiana uprawianej rośliny,

dawka i dostępność krzemu pochodzącego z użytego nawozu, stężenie krzemu w roztworze przeznaczonym do aplikacji dolistnej, ilość i terminy przeprowadzania zabiegów, typ gleby oraz jej pH, a także stopień stresu, jakiemu rośliny są poddane. Doglebowo krzem stosuje się przede wszystkim (aby np. zapobiec skutkom suszy). Nalistnie krzem stosowany jest w formie opryskiwania, 2–3 razy w trakcie sezonu wegetacyjnego. Pierwszy zabieg powinien mieć miejsce we wczesnych fazach rozwojowych rośliny (np. przy 6–8 liściach buraka do zakrycia międzyrzędzi, 3–6 liściach ziemniaka do zwarcia rzędów, po ruszeniu wegetacji w rzepaku ozimym bądź na początku krzewienia u zbóż). Coraz częściej podkreśla się pozytywny wpływ aplikacji krzemu w kukurydzy, gdzie zaleca się wykonanie od 2 do 3 zabiegów dolistnych w fazie od 2. do 8. liścia. Przeprowadza się kolejne doświadczenia z krzemem w uprawach, takich jak łubin biały, gryka, groch siewny oraz na użytkach zielonych.

Kupując produkty warto zwrócić uwagę na zawartość krzemu – czy jest on głównym składnikiem czy jedynie dodatkiem. Dodatkowo istotna jest jego forma, która musi być przyswajalna dla roślin. Informacja o pH produktu jest również cenną wskazówką dotyczącą formy krzemu. Kwaśny odczyn sugeruje obecność kwasu ortokrzemowego (forma najlepiej przyswajalna), natomiast zasadowe pH wskazuje na obecność krzemianów potasu, wapnia lub sodu stabilizowanych chelatami żelaza i działających na powierzchni rośliny.

Suplementowanie krzemem, szczególnie w systemie rolnictwa ekologicznego może być szczególnie warte polecenia z uwagi na częstsze występowanie sytuacji stresowych dla roślin, z różnych powodów, np. słabszego odżywienia. Godnym zainteresowania jest możliwość zastosowania krzemu jako substancji wykorzystanej do zaprawiania nasion

np. pszenicy. Stosowanie amorficznej ziemi okrzemkowej (0,5 kg/100 kg ziarna) połączonej z kwasem ortokrzemowym w formie płynnej (0,5 l/100 kg ziarna) wykorzystanym jako zwilżacz również potwierdziło potencjał wykorzystania tych produktów, który przejawiał się w lepszym rozwoju roślin (wysokość roślin, plonowanie) oraz zdecydowanie mniejszą ilością siewek wykazujących objawy fuzaryjnej zgorzeli podstawy źdźbła. W pracy przygotowanej w roku 2020 przez zespół IOR – PIB (Zakład Rolnictwa Ekologicznego i Ochrony Środowiska) dotyczącej pszenicy jarej wykazano, że odmiana Harenda była bardziej wrażliwa na mniejszą zawartość wody w glebie niż odmiany Rusałka i Serepada. W warunkach silnego stresu wodnego siewki odmiany Harenda po aplikacji krzemu spowalniały swój rozwój, ale ostatecznie to właśnie ta odmiana zwiększyła plon ziarna w większym stopniu niż w przypadku dwóch pozostałych odmian. Aplikacja krzemu (zaprawianie lub jedynie dolistne zabiegi płynną formą krzemu – 0,5 l/200 l wody/ha lub łączone) pozwoliła na zwiększenie plonu u wszystkich trzech odmian pszenicy, a najwyższe plony zebrano na poletkach z łączoną suplementacją krzemu. Wartości masy tysiąca ziaren, wielkość plonu, wysokość części nadziemnych i korzeni rośliny były istotnie statystycznie zdeterminowane przez odmianę i sposób dostarczania krzemu. Bardzo istotny wniosek dotyczy tego, że wykazano interakcję pomiędzy efektywnością stosowania krzemu a odmianą pszenicy.



Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Ostatnio w wielu publikacjach, również na naszych łamach, przewija się pojęcie zrównoważony rozwój. Co to oznacza nie tylko dla rolników, ale i dla nas wszystkich? Zrównoważony rozwój to idea, która zakłada solidarność międzypokoleniową. Obecne pokolenia realizując swoje potrzeby powinny także wziąć pod uwagę potrzeby przyszłych mieszkańców Ziemi. Nie chodzi tu jednak tylko o ograniczanie negatywnego wpływu na środowisko, ale również o zapoczątkowanie procesów je chroniących i jednocześnie umożliwiających rozwój społeczny i wzrost ekonomiczny. Bardzo dużą rolę w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju mają do odegrania rolnicy, jako „użytkownicy” zasobów naturalnych. Mają je chronić produkując jednocześnie żywność, najlepiej wysokiej jakości. Czy jest to w ogóle możliwe? Tego do końca nie wiemy, ale jedno jest pewne, potencjalnym środkiem do realizacji tego celu jest rolnictwo ekologiczne. Jak wygląda produkcja ekologiczna w Europie? Czy rolnicy i konsumenci są nim zainteresowani? Czy można z tego się utrzymać? Na te i wiele innych pytań odpowiada raport Komisji Europejskiej „*Organic Farming in the UE*”, który ukazał się w styczniu 2023 roku i obejmuje dane z gospodarstw ekologicznych za lata 2010-2020.

Europejskie rolnictwo ekologiczne w liczbach

W 2020 roku 74,9 miliona ha użytków rolnych na całym świecie znalazło się w uprawie ekologicznej (wraz z gruntami w okresie konwersji na rolnictwo ekologiczne). Z tego w UE użytkowano w tym systemie uprawy 14,8 miliona ha, co stanowi 19,7 % światowej powierzchni upraw ekologicznych. W UE powierzchnia ta stanowi 9,1% ziemi użytkowanej rolniczo. W roku 2012 było to 5,9%.

Rolnictwo ekologiczne – chwilowa moda czy trwały trend?

Liderami w produkcji ekologicznej pod względem powierzchni (na podstawie danych za rok 2020) okazały się Francja – 2,5 miliona ha, Hiszpania – 2,4 miliona ha, Włochy – 2,1 miliona ha. Generalnie powierzchnia ziemi użytkowanej w latach 2012-2020 w systemie rolnictwa ekologicznego wzrosła. Wyjątek stanowi Polska, gdzie powierzchnia upraw ekologicznych w latach 2012 -2020 spadła i wyniosła 0,5 miliona ha w roku 2020, co stanowi około 3,5% użytków rolnych w Polsce. Liderzy pod względem powierzchni zajętej pod uprawy ekologiczne nie są wcale liderami jeżeli chodzi o procentowy udział rolnictwa ekologicznego w całkowitej powierzchni użytków rolnych. Pod tym względem prym w rankingu wiodą Austria (ponad 25%), Estonia i Szwecja (ponad 20%). Ranking zamykają Irlandia i Malta (poniżej 2%). Jakie rośliny dominują w uprawie ekologicznej? W raporcie zawarto porównanie pomiędzy strukturą produkcji w ekologii i rolnictwie konwencjonalnym. W rolnictwie ekologicznym (dane za rok 2020) dominują trwałe użytki zielone 42%, w rolnictwie konwencjonalnym uprawy te stanowią 30%, inne zasiewy to odpowiednio uprawy paszowe 17% (12%), zboża 16% (34%), uprawy trwałe 11 % (7%), rośliny przemysłowe 4% (8%), strączkowe – 3% (1%), uprawy pozostałe – 6% (8%). Niestety za dużym udziałem TUZ

i upraw paszowych nie idzie ekologiczna produkcja zwierzęca. Według danych z roku 2019 około 6% bydła i 7,2% stad owiec i kóz były utrzymywane w systemie ekologicznym. Dla drobiu i trzody chlewnej wartości te wyniosły 3,6% i 1%. Kraje z największą ilością zwierząt w ekologii to Austria, Szwecja i Łotwa. W całej Unii 3,6% gospodarstw rolnych zajmuje się produkcją ekologiczną. W Polsce jest to 1%, liderzy to takie kraje jak Austria (22%), Czechy (18%), Estonia (16%). Unijne gospodarstwo ekologiczne jest większe od gospodarstwa konwencjonalnego. Średnia powierzchnia gospodarstwa ekologicznego to 41 ha, a konwencjonalnego 16 ha.



Dlaczego właśnie rolnictwo ekologiczne?

W raporcie pokazano korzyści jakie przynosi rolnictwo ekologiczne pod względem środowiskowym, ekonomicznym oraz społecznym. Po pierwsze wykazano, że w gospodarstwach ekologicznych zajmujących się produkcją roślinną zużywa się mniej środków ochrony roślin i nawozów niż w konwencji, co obniża koszty produkcji. Według autorów raportu koszty środków ochrony roślin na hektar są od 75 do 100% mniejsze, a w przypadku nawozów jest to wielkość 45-90% w porównaniu z konwencją. Oczywiście w takim przypadku należy wziąć pod uwagę wyższe koszty pracy w rolnictwie ekologicznym w porównaniu do konwencji. Jednak, między innymi dzięki systemom wsparcia, dochód w przeliczeniu na pracownika w gospodarstwie ekologicznym jest porównywalny bądź wyższy od uzyskiwanego w rolnictwie konwencjonalnym. W przypadku produkcji zwierzęcej, gdzie jak wiemy z poprzedniej części artykułu, dominuje chów bydła, zanotowano niższe koszty weterynaryjne (podobnie w przypadku trzody chlewnej i drobiu). Nakład pracy jest tu również wyższy niż w rolnictwie konwencjonalnym, ale nie powoduje to spadku dochodu na pracownika. A więc produkcja ekologiczna jest atrakcyjna ekonomicznie pomimo



niższych plonów i wydajności zwierząt w porównaniu z rolnictwem konwencjonalnym (niestety znowu nie dotyczy to Polski). Generalnie plony uzyskiwane w rolnictwie ekologicznym są od 5 do 30% niższe od uzyskiwanych w konwencji. Dla przykładu plony pszenicy w zależności od kraju wahają się od 50-85% tego, co uzyskuje się w konwencji, w przypadku kukurydzy to przedział od 65 do 85%. W większości krajów obniżkę plonu rekompensują wyższe ceny produktów ekologicznych. Nie będę rozwodziła się tutaj nad produkcją zwierzęcą, zainteresowanych odsyłam do raportu, bo tendencja jest ta sama – niższa wydajność, niższe koszty bezpośrednie, ale wyższe koszty pracy, wyższe ceny za produkty, dochód porównywalny albo wyższy niż w rolnictwie konwencjonalnym między innymi dzięki systemom wsparcia. Różnica jest taka, że dochód w ekologicznym gospodarstwie prowadzącym produkcję zwierzęcą jest bardziej zależny od wsparcia z zewnątrz niż w przypadku produkcji roślinnej. Jakie korzyści ma środowisko naturalne w związku z rozwojem rolnictwa ekologicznego? To też zmierzono i policzono i wyszło, że bogactwo gatunkowe w przypadku upraw ekologicznych jest o 34% wyższe niż w przypadku konwencji. Naukowo potwierdzono też większe bogactwo organizmów żyjących w glebie. Ze względów społecznych bardzo pozytywnym zjawiskiem jest, że rolnictwem ekologicznym interesują się młodzi ludzie i to oni właśnie decydują się na prowadzenie produkcji ekologicznej. W całej Unii Europejskiej w 2020 roku 21% zarządzających gospodarstwami ekologicznymi stanowili ludzie do 40 roku życia, w przypadku konwencji było to 12%.

Co na to konsumenci?

Jak wiemy produkty ekologiczne w UE są oznakowane specjalnym logo, które jest rozpoznawalne przez 61% konsumentów (badania przeprowadzone w 2022 roku). Jest to wzrost o 5% w stosunku do roku 2020. Respondentów pytano także, jakie według

nich są cechy żywności produkowanej w sposób zrównoważony. Trzy najczęściej udzielane odpowiedzi to: pożywna i zdrowa (41%), wyprodukowana bez użycia pestycydów (32%) oraz taka, na którą wszyscy mogą sobie pozwolić (29%). Inne cechy takiej żywności wskazane przez konsumentów to: krótkie łańcuchy dostaw, małe szkodliwe oddziaływanie na środowisko, dobrostan zwierząt, unikanie pakowania w plastik, uczciwa płaca dla wytwarzających żywność. A więc spektrum wymagań dla żywności produkowanej w sposób zrównoważony jest bardzo szerokie, ale żywność ekologiczna wydaje się je spełniać. 26% respondentów uznało, że jedzenie żywności ekologicznej jest elementem zdrowej i zrównoważonej diety. Generalnie 83% respondentów w całej UE wierzy, że żywność ekologiczna produkowana jest według rygorystycznych zasad dotyczących szczególnie zastosowania środków ochrony roślin, nawozów sztucznych oraz antybiotyków. Niestety jest jedno ale, żywność ekologiczna nie tak do końca jest dostępna dla wszystkich z powodu jej wyższej ceny. W większości krajów UE ponad 90% konsumentów stwierdziło, że żywność ta z powodu ceny jest dla nich mniej dostępna z porównaniu z produktami nie ekologicznymi. Niemniej jednak sprzedaż żywności ekologicznej rośnie, pomiędzy rokiem 2015 a 2020 podwoiła się. Paradoksalnie przyczyniła się do tego epidemia COVID, ponieważ ludzie zaczęli przywiązywać bardzo dużą wagę do zdrowego stylu życia, a więc i odżywiania. Wśród produktów ekologicznych najlepiej „radzą sobie” ekologiczne jajka, warzywa oraz owoce. Co do kanałów sprzedaży nie ma tu dominujących wzorców. Produkty ekologiczne sprzedawane są zarówno w supermarketach jak i małych lokalnych sklepikach, prężnie rozwija się też handel takimi produktami w internecie.

Co się dzieje u nas?

W raporcie zawarto też szczegółowe informacje na temat rolnictwa ekologicznego w wybranych krajach.

Jednym z nich jest Polska. Co według raportu unijnego dzieje się w naszym rolnictwie ekologicznym? No niestety nie dzieje się dobrze z wielu powodów. Jesteśmy jedynym krajem w UE, gdzie powierzchnia użytków rolnych wykorzystywanych pod uprawy ekologiczne spada. Lekki trend wzrostowy zaczęto odnotowywać w 2019 roku. Jednak 3,5% użytków rolnych w ekologii to poniżej średniej unijnej. 44% gospodarstw ekologicznych w Polsce zajmuje się wyłącznie produkcją roślinną. Nasze gospodarstwa ekologiczne nie mogą się też pochwalić takimi wynikami ekonomicznymi jak ich odpowiednicy z innych krajów. Dlaczego tak jest? W Polsce ceny produktów ekologicznych (mam tu na myśli produkcję pierwotną) nie są wcale wyższe, a czasami wręcz niższe od pozyskiwanych w ramach rolnictwa konwencjonalnego – pod lupę wzięto pszenicę i mleko. Ponadto przeciętny Polak wydaje rocznie nie więcej niż 10 euro na produkty ekologiczne. Dlaczego tak mało? Czyżby

nie wiedział jak wartościowa jest żywność ekologiczna? Być może, ale przede wszystkim nie ma pieniędzy na zakup żywności droższej od tej produkowanej przez rolnictwo konwencjonalne. Nasza siła nabywcza to 77% średniej unijnej. Inne słabości polskiego rolnictwa ekologicznego to słabo rozwinięte kanały dystrybucyjne, stosunkowo niewielka wiedza społeczeństwa na temat żywności ekologicznej, zbyt mała ilość surowca dla przetwórstwa. Jednak pomimo tego, że polskie rolnictwo ekologiczne zostało uznane za „będące nadal w fazie rozwoju” przyszłość jawi się bardziej optymistycznie. Przede wszystkim dzięki ambitnemu celowi naszego rządu, czyli podwojeniu powierzchni upraw ekologicznych z 3,5% do 7% do roku 2030. Tak naprawdę jednak wszystko będzie zależało, od nas, konsumentów. Czy będziemy skłonni kupować żywność ekologiczną, a brutalnie mówiąc czy będziemy dość zamożni aby móc sobie na nią pozwolić, albo inaczej, czy zrezygnu-

jemy z innych rzeczy aby właśnie taką żywność kupować.

Rolnictwo ekologiczne to nie tylko sposób uprawy roli, to także odwrócenie sposobu myślenia o rolnictwie. Chwila refleksji na tym, co jest w nim najważniejsze. A może wcale nie jest to coraz wyższa produkcja za wszelką cenę. Może najważniejsza jest gleba i środowisko naturalne. Może zamiast produkować coraz więcej spróbujemy marnować mniej. Może czas przyjąć do wiadomości fakt, że żywność jest droga, lepiej zjeść mniej ale zdrowiej. Może wreszcie zrozumieć, że z naturą nie wygramy, chyba czas zacząć współpracować. A w treści raportu najbardziej uderzył mnie fakt, że na świecie produkcja ekologiczna to tylko 74,9 miliona ha użytków rolnych, z tego w Europie znajduje się prawie 20% tej powierzchni. Niech za refleksję wystarczy rzut oka na mapę świata.

Serdecznie zapraszamy

XX Targi Rolnicze Jesień w Gliźnie
10.09.2023

XIII Kiermasz Ogrodniczy Kalsk
17.09.2023

Więcej informacji na stronie www.lodr.pl w zakładce **targi**

Olej rzepakowy – bogactwo składników odżywczych dla ciała, umysłu i duszy

Joanna Janowicz

LODR Kalsk

j.janowicz@lodr.pl

Olej rzepakowy od lat cieszy się uznaniem ze względu na swoje zdrowotne właściwości i bogactwo składników odżywczych. Jest on nie tylko doskonałym dodatkiem do potraw, ma także pozytywny wpływ na nasze zdrowie fizyczne, intelektualne i emocjonalne. A zatem, przyjrzymy się cudownym właściwościom oleju rzepakowego i jak może on korzystnie wpływać na nasze ciało, umysł i duszę.

Olej rzepakowy jest źródłem wielu korzystnych dla zdrowia składników odżywczych. Jest bogaty w nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6, które są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Ponadto, zawiera witaminę E, która jest silnym antyoksydantem, chroniącym komórki przed działaniem wolnych rodników. Olej rzepakowy dostarcza również fitosteroli, które korzystnie wpływają na poziom cholesterolu we krwi.

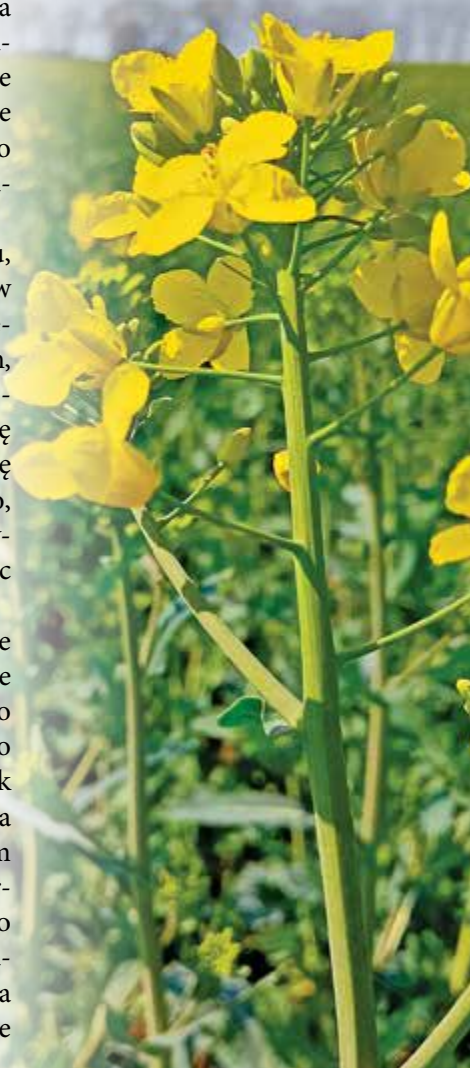
Regularne spożywanie oleju rzepakowego przynosi liczne korzyści dla zdrowia ciała. Kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6 zawarte w oleju rzepakowym wspierają pracę serca i układu krążenia, obniżają poziom złego cholesterolu LDL i redukują ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych. Ponadto, obecność witaminy E w oleju rzepakowym wzmacnia układ odpornościowy i zapobiega stanom zapalnym.

Olej rzepakowy ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie umysłowe.

Kwasy tłuszczowe omega-3 są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania mózgu, wspierają koncentrację, pamięć i funkcje poznawcze. Regularne spożywanie oleju rzepakowego może poprawić nastrój i zredukować ryzyko wystąpienia depresji oraz innych zaburzeń psychicznych.

Oprócz korzyści dla ciała i umysłu, może mieć również pozytywny wpływ na naszą duszę i emocje. Wprowadzenie zdrowych nawyków żywieniowych, takich jak spożywanie oleju rzepakowego, może wpłynąć na poprawę samopoczucia, zwiększyć energię i równowagę emocjonalną. Ponadto, olej rzepakowy może być wykorzystywany w aromaterapii, wpływając na relaksację i redukcję stresu.

Olej rzepakowy to niezwykle wartościowy produkt, który może przynieść liczne korzyści dla naszego ciała, umysłu i duszy. Jego bogactwo składników odżywczych, takich jak kwasy tłuszczowe omega-3, witamina E i fitosterole, czyni go niezastąpionym składnikiem zdrowej diety. Regularne spożywanie oleju rzepakowego wspiera zdrowie serca, mózgu i układu odpornościowego, a także wpływa na równowagę emocjonalną i dobre samopoczucie.



Materiał siewny i rozmnożeniowy w rolnictwie ekologicznym

Paweł Andrzejewski
PZDR Żary
p.andrzejewski@lodr.pl

W rolnictwie ekologicznym stosuje się nasiona oraz materiał rozmnożeniowy pochodzący wyłącznie z upraw prowadzonych metodami ekologicznymi. Materiał siewny lub rozmnożeniowy, aby mógł zostać uznany za zgodny z wymaganiami przepisów, musi pochodzić z roślin uprawianych metodami ekologicznymi przez co najmniej jedno pokolenie. W przypadku roślin wieloletnich natomiast, materiał ten musi pochodzić z roślin matecznych, uprawianych metodami ekologicznymi przez co najmniej dwa sezony wegetacyjne. Nasiona, sadzeniaki ziemniaka czy inny materiał rozmnożeniowy stosowane w rolnictwie ekologicznym nie mogą być zaprawiane środkami ochrony roślin

innymi niż dopuszczone do tego typu produkcji.

Informacje na temat producentów czy podmiotów oferujących nasiona lub materiał rozmnożeniowy znajdują się w „Wykazie materiału siewnego, nasion i wegetatywnego materiału nasadzeniowego wyprodukowanego metodami ekologicznymi prowadzonego przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa”. Wykaz dostępnego ekologicznego lub w okresie konwersji materiału przeznaczonego do reprodukcji roślin jest aktualizowany na podstawie zgłoszeń podmiotów 10 dnia każdego miesiąca.

W gospodarstwach prowadzących produkcję metodami ekologicznymi w określonych przypadkach dopuszcza się także zastosowanie konwencjonalnego materiału siewnego lub rozmnożeniowego, ale wyłącznie w trybie odstępstwa od przyjętych zasad i po spełnieniu określonych

wymogów i warunków. Pozwolenia na takie odstępstwo udziela właściwy Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Wydanie pozwolenia jest możliwe po spełnieniu następujących warunków:

1) Ekologiczne nasiona lub wegetatywny materiał rozmnożeniowy odmian, których wnioski o odstępstwo dotyczy, nie są dostępne na rynku. Przed złożeniem wniosku proponuje się sprawdzenie, czy w Wykazie, prowadzonym przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, wymieniono odmiany konwencjonalnego materiału rozmnożeniowego, o których zakup producent zamierza się ubiegać,

2) Zezwolenie na stosowanie nasion lub sadzенок ziemniaka, które nie są uzyskiwane zgodnie z metodami produkcji ekologicznej, może być udzielane jednorazowo przed siewem

lub sadzeniem, wyłącznie w następujących przypadkach:

- w sytuacji, gdy żadna odmiana, którą odbiorca chce uzyskać, nie została zarejestrowana w Wykazie prowadzonym przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa;
- w przypadku, gdy żaden dostawca, czyli podmiot gospodarczy sprzedający nasiona lub sadzenia-ki ziemniaka innym podmiotom, nie jest w stanie dostarczyć nasion lub sadzeniaków ziemniaka przed zasiewem lub sadzeniem, pomimo złożenia zamówienia przez odbiorcę w stosownym czasie;
- w sytuacji, gdy odmiana, którą odbiorca chce nabyć, nie została zarejestrowana w Wykazie prowadzonym przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, a odbiorca jest w stanie udowodnić, że żadna inna zarejestrowana odmiana tego samego gatunku nie jest odpowiednia i udzielone zezwolenie ma duże znaczenie dla jego produkcji;
- w uzasadnionej konieczności stosowania ich do badań, prób polowych,

wykonywanych na niewielką skalę lub w celu zachowania odmian, po udzieleniu zgody przez właściwy organ.

Należy pamiętać, że zgoda na zastosowanie konwencjonalnego materiału siewnego jest jednorazowa, czyli zawsze przed jego zastosowaniem należy taką zgodę uzyskać. Otrzyma-ną decyzję należy przechowywać do wglądu jednostki certyfikującej lub inspektorów IJHARS. Zakup nasion i termin ich wysiewu powinno się zanotować w prowadzonych w gospodarstwie rejestrach.

Pozwolenie na zastosowanie konwencjonalnego materiału siewnego w rolnictwie ekologicznym można uzyskać podczas wizyty w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa lub listownie nie wcześniej niż 30 dni przed planowanym terminem siewu lub sadzenia. Na wniosku należy w kilogramach podać ilość tylko części „nieekologicznej”. Rozpatrzenie wniosku odbywa się w dniu jego wpływu do urzędu. W przypadku braków merytorycznych wnioskodawca otrzyma informację



o konieczności ich uzupełnienia, co jest dokumentowane notatką. Pozwolenie wydaje się w drodze decyzji administracyjnej. Jest ona czasowa i obowiązuje jedynie w odniesieniu do konkretnego siewu czy sadzenia. Czas wydania pozwolenia w praktyce wynosi 4 dni od dnia złożenia wniosku. Jeśli wnioskodawcałoży wniosek zbyt wcześnie lub zbyt późno w stosunku do terminu siewu lub sadzenia wojewódzki inspektor wydaje decyzję odmowną. Wszystkie niezbędne informacje dotyczące uzyskania pozwolenia na zastosowanie konwencjonalnego materiału siewnego znajdują się na stronie internetowej: <https://www.biznes.gov.pl/pl/opisy-procedur/-/proc/75>

Sprzedawać więcej i lepiej – teraz czas na rolników

Janusz Kupiński

LODR Kalsk

j.kupinski@lodr.pl

Nie od dziś wiadomo, że aby zarobić na działalności, to po pierwsze trzeba mieć produkt wysokiej jakości zgodny z oczekiwaniami konsumenta, a po drugie sprzedawać go samemu albo w ramach zorganizowanej struktury producentów. W przypadku żywności, aby produkt był wysokiej jakości mamy w zasadzie dwie drogi. Żywność dobrej jakości można uzyskać produkując ją zarówno na dużą i małą skalę. W pierwszym przypadku będzie wymagało to ogromnych inwestycji z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, w drugim możemy pozostać przy tradycyjnych sposobach wytwarzania i jest to rozwiązanie dla mniejszych podmiotów – położenie nacisku na wyjątkowość produktu, a nie na ilość i powtarzalność. W obu przypadkach jednak warto skorzystać z najnowszych zdobyczy nauki i techniki. Rolnicy jako wytwórcy produkcji pierwotnej, czyli surowców podlegających przetwórstwu zdaniem rządzących powinni odgrywać większą rolę na rynku. Już nie tylko produkować, ale także sprzedawać zarówno surowce jak i produkty bezpośrednio konsumentowi, cały czas je doskonaląc. W celu polepszenia sytuacji rolników na rynku rolno-spożywczym i ułatwienia im dostępu do wyników badań naukowych i najnowszych rozwiązań technologicznych w Planie Strategicznym dla WPR 2023-2027 znalazł się cel 2 pod nazwą „Zwiększenie zorientowania na rynek i konkurencyjności gospodarstw, zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej, w tym większe ukierunkowanie na badania naukowe, technologię i cyfryzację”. Jeżeli chodzi o przemysł

spożywczy to nasz kraj od wstąpienia do Unii Europejskiej radzi sobie bardzo dobrze. Według danych GUS od roku 2004 notujemy dodatnie saldo w handlu żywnością. Polski eksport rolno - spożywczy osiągnął w roku 2021 rekordową wartość 37,6 mld euro, a nadwyżka w handlu żywnością osiągnęła 12,6 ml euro, co oznacza, że o tyle eksport żywności przewyższył jej import. „Matką sukcesu” okazała się branża mięsna, która wytworzyła aż 40% tej nadwyżki. Jeżeli chodzi o przemysł - jest dobrze, a więc teraz czas na rolników.

Dlaczego nasi rolnicy nie są dużymi graczami rynkowymi?

Tak jak w przypadku każdego celu w planie Strategicznym i tu sporządzono analizę SWOT. W mocnych stronach wskazano głównie na bardzo dobrą pozycję naszego przemysłu rolno - spożywczego na rynkach światowych. Zaakcentowano nie tylko ilość żywności sprzedawanej przez Polskę, ale także jej doskonałą jakość. Zwrócono także uwagę na innowacyjne inwestycje w przemyśle spożywczym. Doskonałe produkty naszego przemysłu rolno - spożywczego powstają z surowca wytworzonego przez naszych rolników. Dlaczego więc rolnicy nie próbują włączyć się w handel żywnością na szerszą skalę i może nie tylko jako wytwórcy produkcji podstawowej. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatrywane są między innymi w rozdrobnieniu struktury agrarnej w Polsce, niechęci rolników do organizowania się w grupy producentów, niskiej innowacyjności naszego rolnictwa, co związane jest z niskimi nakładami na badania i prace rozwojowe w rolnictwie, słabym wykorzystaniem możliwości jakie daje handel elektroniczny, niskim

poziomem wiedzy na temat działania rynku. Diagnoza może nie brzmi zbyt optymistycznie, ale bez obaw, może być już tylko lepiej. Nasze rolnictwo nie jest pozbawione potencjału. Jako szanse w Planie Strategicznym wymienione są takie czynniki jak: wzrost świadomości konsumentów, szczególnie w aspekcie dobrostanu zwierząt i działań prośrodowiskowych, wzrost globalnego popytu na żywność, transfer wiedzy do sektora rolno-spożywczego, wzrost nakładów na badania i prace rozwojowe w rolnictwie, potencjał ekonomiczny w zakresie działań kooperacyjnych oraz potencjalny rozwój produkcji zwierzęcej. Istnieją też oczywiście zagrożenia – zmiany klimatu, szczególnie brak wody, konkurencja ze strony rozwijających się gospodarek, protekcjonizm w handlu żywnością oraz spadek zainteresowania konsumentów żywnością krajową. A więc czas, aby popracować zarówno nad produktem i jego jakością oraz wprowadzeniem go na rynek.

Jak poprawić sytuację?

W ramach realizacji celu szczegółowego pod nazwą „Zwiększenie zorientowania na rynek i konkurencyjności gospodarstw, zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej, w tym większe ukierunkowanie na badania naukowe, technologię i cyfryzację” wachlarz działań będzie wyjątkowo szeroki. Będą to zarówno działania wspierające infrastrukturę gospodarstw jak i kapitał ludzki. Interwencje będą dotyczyły właściwie wszystkich elementów, które zostały wymienione jako słabe punkty polskiego rolnictwa w kontekście realizacji tego celu. A więc podjęte działania będą koncentrować się zarówno na wspieraniu produkcji w wybranych sektorach,

stymulowania integracji producentów, wspierania rozwoju infrastruktury w gospodarstwach poprzez system dotacji, wprowadzania do gospodarstw działań dobrostanowych oraz prośrodowiskowych, zwiększania poziomu wiedzy zarówno doradców rolniczych jak i samych rolników. Szczególne wsparcie kierowane jest do sektora pszczelarskiego, bo bez pszczół nie będzie ani plonów, ani bioróżnorodności.

Szczegółowe działania przewidziane w ramach tego celu to:

- Poprawa infrastruktury służącej do planowania i organizacji produkcji, dostosowania produkcji do popytu w odniesieniu do jakości i ilości, optymalizacji kosztów produkcji i zwrotu z inwestycji oraz stabilizacji cen producentów owoców i warzyw.
- Działania na rzecz ochrony środowiska oraz łagodzenia zmian klimatu.
- Interwencje przewidziane dla sektora pszczelarskiego:
 - ❖ wspieranie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej,
 - ❖ inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych,

- ❖ wspieranie walki z warrozą produktami leczniczymi,
- ❖ ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrowniej,
- ❖ pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół,
- ❖ wsparcie naukowo-badawcze,
- ❖ wspieranie badania jakości handlowej miodu oraz identyfikacja miodów odmianowych.
- Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność (dotacje).
- Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność (Instrumenty finansowe).
- Inwestycje poprawiające dobrostan bydła i świń.
- Inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej.
- Inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu.
- Rozwój małych gospodarstw.
- Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja) – w gospodarstwie.
- Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (Instrumenty finansowe) – w gospodarstwie.
- Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja) – poza gospodarstwem.
- Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (Instrumenty finansowe) – poza gospodarstwem.

- Scalanie gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym.
- Rozwój usług na rzecz rolnictwa i leśnictwa (Instrumenty finansowe).
- Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych.
- Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności.
- Współpraca Grup Operacyjnych EPI.
- Doskonalenie zawodowe rolników.
- Kompleksowe doradztwo rolnicze.
- Doskonalenie zawodowe kadr doradczych.
- Wsparcie gospodarstw demonstracyjnych.

A więc gospodarstwa, aby móc produkować więcej i lepiej (mam tu na myśli żywność wysokiej jakości) oraz sprzedawać swoje produkty zostaną wsparte od etapu produkcji do etapu sprzedaży. Nowe działanie, na które należy zwrócić szczególną uwagę to – Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności. Nie ma lepszego dowodu na to, że żywność jest dobrej jakości jak uzyskanie któregoś ze znaków dostępnych w ramach tych systemów i oparcie jego ekspansji na rynek o współpracę. Jak na pewno Państwo zwrócili uwagę, choć mówimy o poprawie konkurencyjności gospodarstw i zwiększeniu zorientowania na rynek, co na pewno będzie wiązało się z inwestycjami w ich infrastrukturę w celu efektywniejszej produkcji w ramach celu 2 przewidziano też sporo działań skierowanych na ochronę środowiska. Rozwijajmy się więc, ale czynmy to z poszanowaniem środowiska naturalnego z pomocą naszych wyjątkowych i pracowitych sprzymierzeńców – pszczół.



Jakość potwierdzona

Najlepszym miernikiem wysokiej jakości produktu jest duże zainteresowanie konsumenta (pomijam tu sytuację, kiedy to niska cena napędza popyt). Niemniej jednak, oprócz uznania nabywców, dobrze jest również potwierdzić jego wartość opinią instytucji zajmujących się jakością żywności, co docelowo doprowadzi do uzyskania któregoś ze znaków uznanych za krajowe bądź europejskie systemy jakości żywności.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Po co nam znak jakości, skoro nasza żywność dobrze się sprzedaje?

Chociażby po to, aby sprzedawała się jeszcze lepiej. Jest to jedna z lepszych strategii marketingowych – potwierdzenie jakości produktu opinią niezależnych ekspertów. Poza tym w Planie Strategicznym dla WPR 2023-2027 przewidziane jest wsparcie dla producentów uczestniczących w europejskich i krajowych systemach żywności. Ma ono dwojaki charakter: niektóre działania przewidziane są tylko dla takich producentów, w innych interwencjach, mających charakter bardziej ogólny, można za uczestnictwo w takich systemach uzyskać dodatkowe punkty. Ma to zachęcić rolników po pierwsze w ogóle do przetwarzania swoich produktów w obrębie gospodarstwa, a idąc dalej do starania się o certyfikację produktów w ramach systemów jakości żywności. W PS dla WPR 2023-2027 w tym zakresie sformułowano następujące potrzeby:

- wspieranie krótkich/alternatywnych łańcuchów wartości w tym związanych z produkcją wysokiej jakości,
- zapewnienie dostępności żywności wytwarzanej w systemach jakości żywności,
- podnoszenie świadomości konsumentów o systemach produkcji żywności oraz etykietowaniu produktów,
- wsparcie budowy grup producentów w ramach systemów jakości żywności i relacji horyzontalnych.

A więc z jednej strony na rynku powinno pojawić się więcej żywności wysokiej jakości, z drugiej zaś konsumenci powinni mieć coraz większą świadomość, że taka żywność istnieje i jak ją rozpoznać, bo naprawdę warto ją kupić. Dobrze by też było, gdyby producenci żywności wysokiej jakości łączyli się w grupy producenckie, co im zapewni większy wolumen sprzedaży i stworzy warunki do „podboju” większego rynku niż lokalny, a dla nas konsumentów pojawi się perspektywa takiej ceny za ich produkty, abyśmy mogli sobie na nie pozwolić bez wielkich wyrzeczeń.

Działania dedykowane producentom żywności wysokiej jakości

potwierdzonej odpowiednim certyfikatem to:

- ❖ Promowanie, informowanie i marketing dotyczący żywności wytwarzanej w ramach systemów jakości żywności (Interwencja I 13.3).
- ❖ Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności (Interwencja I 13.4.) – jest to nowa forma wsparcia.

Pozostaje więc już tylko zdobyć taki certyfikat i czerpać z tego korzyści. I tu pojawiają się pierwsze znaki zapytania.

Znak znakowi nierówny

Każdy z nas oczywiście był w sklepie spożywczym. W dużych sklepach czy supermarketach często mamy całe działy „poświęcone” produktom regionalnym, tradycyjnym, swojskiej kuchni, od dziadka, babci itp. Na takich produktach napotykamy różnego rodzaju znaki graficzne sugerujące nam, konsumentom, że to właśnie ten produkt powinniśmy kupić, bo jego jakość jest gwarantowana. Takich znaków na rynku funkcjonuje mnóstwo i są przyznawane przez różne organizacje. Umieszczanie większości z nich na produkcie ma charakter

wyłącznie marketingowy, a brutalna prawda jest taka, że oprócz „oczarowania” konsumenta nie daje on nam prawa do uczestnictwa w interwencjach, które wymieniłam powyżej, czy też uzyskania dodatkowych punktów w interwencjach ogólnych. O jakie konkretnie znaki więc chodzi? W większości o takie, które mają umocowanie w naszym systemie prawnym w formie ustawy albo zostały opracowane przez organizacje producentów czy hodowców i uznane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Poniżej zamieszczam bardzo krótką charakterystykę znaków krajowych i unijnych, które na ten moment możemy „spieniężyć” w ramach interwencji sektorowych. Lista ta oczywiście nie jest zamknięta i pewnie w przyszłości będzie się zmieniać. Miejmy też świadomość, że wytwarzanie produktów oznakowanych w ramach unijnych czy krajowych systemów żywności oprócz korzyści niesie zwykle za sobą koszty związane z prawem zamieszczania tych znaków na produktach, certyfikacją produktów oraz kontrole mającej na celu potwierdzenie jakości.

„Jakość Tradycja”



System opracowany przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego oraz Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym systemie do produkcji używa się wyłącznie surowców, których pochodzenie jest identyfikowalne i które nie zawierają komponentów GMO, a produkty charakteryzują się tradycyjnym składem lub tradycyjnym sposobem wytwarzania, co nadaje im szczególną jakość. Produkty muszą mieć co najmniej 50-letnią historię wytwarzania. W przypadku produkcji podstawowej dodatkowym wymogiem jest tradycyjna rasa lub odmiana. Za tradycyjne rasy i odmiany uważa się te, które użytkowano przed rokiem 1956. Informacje o zasadach certyfikacji, opłatach, warunkach

jakie należy spełnić i jak je udokumentować można znaleźć na stronie <http://www.produktyregionalne.pl/jakosc.html>. Znak uznany za krajowy system jakości żywności Decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 czerwca 2007 r.

Integrowana Produkcja



System Integrowana Produkcja umożliwia uzyskanie płodów rolnych o najwyższych wartościach biologicznych i odżywczych. W celu uczestnictwa w tym systemie należy zgłosić się do jednostki certyfikującej (certyfikat wydawany jest na 12 miesięcy). Ukończyć szkolenie z tego zakresu na przykład w ośrodku doradztwa rolniczego. Produkcja musi być prowadzona zgodnie z zasadami zatwierdzonymi przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz dokumentowana w Notatniku Integrowanej Produkcji. Produkty roślinne poddawane są ścisłej kontroli pod kątem pozostałości środków ochrony roślin, nawozów oraz innych substancji niebezpiecznych dla zdrowia. Corocznie na 30 dni przed siewem lub sadzeniem roślin, albo w przypadku roślin wieloletnich przed okresem wegetacji producent zgłasza podmiotowi certyfikującemu zamiar stosowania integrowanej produkcji roślin. Podstawę prawną tego systemu stanowi głównie Ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin, której znowelizowany tekst jednolity ukazał się w DZ. U z 2023 r., poz. 340 Warszawa, dnia 23 lutego 2023 r. (Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o środkach ochrony roślin). Najświeższe informacje na temat systemu IP można znaleźć na stronie www.gov.pl/web/rolnictwo/integrowana-produkcja-roslin. A najszybszy sposób uzyskania korzyści finansowych z tytułu uczestnictwa

w IP to zobowiązanie się do realizacji ekoschematu o takiej nazwie.

System Quality Meat Program (QMP)



przez MRiRW.

QMP dotyczy całego procesu produkcji mięsa wołowego, od chowu do otrzymania gotowego produktu. Bardzo ważny jest dobór ras bydła (zwierzęta ras mięsnych (Limousine, (LM), Charolaise (CH), Angus (AN), (AR), Hereford (HH), Salers (SL), Simental (SM,) mieszańce mięsne (MM), których komponent ojcowski pochodzi od buhajów ras mięsnych) oraz staranny proces pakowania i znakowania. Wołowina z certyfikatem QMP charakteryzuje się kruchością, soczystością, powtarzalną smakowitością niezależnie od regionu, z którego pochodzi. System składa się z czterech standardów:

QMP-Bydło w zakresie produkcji żywca wołowego; QMP-Pasze w zakresie przetwórstwa pasz; QMP-Transport w zakresie transportu zwierząt; QMP-Mięso w zakresie przetwórstwa mięsa.

System Gwarantowanej Jakości Żywności (QAFP)



Opracowany przez Unię Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego. System QAFP dotyczy wielu produktów. Są to:

- Kulinarne mięso wieprzowe.
- Tusze, elementy i mięso z kurczaka, indyka.
- Wędliny.

W zeszytach branżowych poświęconych poszczególnym sektorom branży mięsnej znajdują się wyma-

gania produkcyjne i jakościowe dla każdego z etapów produkcji. System ten obejmuje wszystkie ogniwa łańcucha produkcyjnego. Bardziej szczegółowe informacje dostępne na stronie <http://www.qafp.pl/#stat>. Decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 11 grudnia 2009 r. System Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP został uznany za krajowy system jakości żywności.

System Jakości Wieprzowiny PQS (Pork Quality System)



System opracowany przez Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” oraz Związek „Polskie Mięso”.

PQS jest kompleksowym systemem produkcji wieprzowiny wysokiej jakości. Jego celem jest produkcja chudego, nieprzetłuszczonego mięsa wieprzowego, przy zachowaniu ważnych dla konsumentów i przetwórców parametrów jakości mięsa. System obejmuje etap produkcji pierwotnej (hodowlę i produkcję trzody chlewnej), obrót przedubojowy i przetwórstwo. Szczegółowe informacje na stronie <http://www.wieprzowinapqs.pl/strona-glowna/>. Za krajowy system jakości PQS został uznany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi 11 grudnia 2009 r.

Unijne systemy jakości na ten moment uprawniające do korzystania ze wsparcia to:

Chroniona Nazwa Pochodzenia (ChNP)



produktu rolnego lub artykułu spożywczego. I właśnie ta szczególna lokalizacja powoduje, że produkt ma niepowtarzalne cechy. Poza tym

W praktyce jest nazwa regionu, konkretnego miejsca lub w wyjątkowych przypadkach kraju, używana do opisu

produkt w całości powstaje na określonym obszarze geograficznym. Polskie przykłady to oscypek i bryndza podhalańska. Polska podstawa prawna ubiegania się o ten znak (jak i o te wymienione poniżej) to ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o rejestracji i ochronie nazw pochodzenia, oznaczeń geograficznych oraz gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych i środków spożywczych, win lub napojów spirytusowych oraz o produktach tradycyjnych (Dz.U dnia 28 marca 2023 r., poz. 588).

Chronione Oznaczenie Geograficzne (ChOG)



Podobnie jak w przypadku Chronionej Nazwy Pochodzenia ten znak ma również związek z regionem geograficznym z tym, że obszarze może odbywać się jeden z trzech procesów: produkcja, przetwarzanie lub też przygotowywanie produktu. Nasze produkty posiadające taki znak to rogal świętomarciński i truskawka kaszubska.

Gwarantowana Tradycyjna Specjalność (GTS)



Taki znak może otrzymać produkt lub środek spożywczy, którego skład, sposób produkcji lub przetwarzania odpowiada tradycyjnej praktyce w odniesieniu do tego produktu lub został on wytworzony z surowców lub składników, które są tradycyjnie stosowane. A więc nie ma tu związku z regionem geograficznym, takie produkty można wytwarzać na terenie całej Polski. Ma znaczenie natomiast, co to znaczy tradycyjny – należy udowodnić, że produkt był na rynku krajowym przez okres umożliwiający przekaz z pokolenia na pokolenie; okres ten ma wynosić co najmniej 30 lat. Produkt

może być też specyficzny, co oznacza charakterystyczne właściwości procesu produkcji, które wyraźnie wyróżniają go spośród innych podobnych produktów należących do tej samej kategorii. Polskie przykłady to kiełbasa krakowska sucha staropolska czy półtorak staropolski tradycyjny.

No i znak ostatni, choć nie najmniej ważny. Wręcz przeciwnie, jeden z najbardziej rozpoznawalnych.

Rolnictwo ekologiczne



Pod symbolem graficznym rolnictwa ekologicznego na produkcie umieszcza się ponadto kod państwa jednostki certyfikującej, wyróżnik eko, czyli BIO, EKO, ORG oraz numer jednostki certyfikującej oraz oznaczenia miejsca pochodzenia surowców np. Rolnictwo Polska, kiedy wszystkie surowce pochodzą z Polski. Temat rolnictwa ekologicznego w Polsce jest znany od lat i raczej wszyscy zainteresowani rolnicy wiedzą jakie warunki należy spełnić, aby uzyskać certyfikat. Zresztą na łamach naszej gazety temat ten był niejednokrotnie poruszony. Podstawa prawna określająca zasady uprawy w systemie rolnictwa ekologicznego to ustawa z dnia 23 czerwca 2022 r. o rolnictwie ekologicznym i produkcji ekologicznej, (Dz.U. z 29 czerwca 2022 r., poz. 1370) z późniejszymi zmianami. Jednolity tekst ustawy dostępny jest w Internetowym Systemie Aktów Prawnych.





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Kaczawska Sieć Współpracy – Innowacyjne Warsztaty Zielarskie



Sylwia Wawrzyniak-Bodnar
LODR Kalsk
s.wawrzyniak@lodr.pl

Warsztaty Zielarskie „INNOWACJE ZIELARSKIE”

Wybraliśmy się z grupą studijną w kierunku Krainy Wygasłych Wulkanów. Pewnie zastanawiacie się Państwo co to za Kraina? To Góry i Pogórze Kaczawskie. Nie jest to jedynie miejsce w Polsce, gdzie znajdują się wzgórza i skały świadczące o dawnej aktywności wulkanicznej. Jednak mnogość form i skał pochodzenia wulkanicznego, a także wyraźne ślady aż trzech okresów tej aktywności wyróżniają region na mapie Polski, a nawet Europy.

Jako poszukiwacze „innowacyjności” wytypowaliśmy Kaczawską Sieć Współpracy - jest to nieformalna grupa niezależnych artystów, edukatorów, geologów oraz pasjonatów regionu mieszkających na terenie Geoparku Kraina Wygasłych Wulkanów. Grupa ludzi kreująca niesamowitą i rzadko spotykaną współpracę. Kaczawska Sieć Współpracy to aż 34 różne podmioty, które współpracują na zasadach partnerstwa, a każdy wspiera Sieć w sposób, w którym czuje się najlepiej i najmocniej. Sieć daje uczestnikom dużą dowolność, kreatywność, wzajemny szacunek i otwarty dialog. Oni po prostu wiedzą, że w grupie siła.

W Sieci siła

Sieć Współpracy mogłaby być celem samym w sobie, jak budować



lokalną przedsiębiorczość, rozwijać turystykę i promocję regionu. Co ciekawe, Kaczawska Sieć Współpracy w 2022 roku otrzymała tytuł Najlepszego Produktu Turystycznego Dolnego Śląska za Kreatywne Warsztaty w Krainie Wygasłych Wulkanów. Dzięki temu tytułowi zaproszeni zostali do udziału w Międzynarodowych Targach Turystyki i Czasu Wolnego we Wrocławiu. Sam tytuł mówi za siebie, to jednym

słowem sukces wszystkich tych osób, które tworzą Sieć.

Warto zapoznać się z ich ofertą którą można znaleźć na stronie kaczawskasiec.pl Wyszukacie tam Państwo takie inicjatywy jak: artystyczne pracownie ceramiki, wioskę piasku i kamienia, poszukiwanie złota, warsztaty etnograficzne, dźwiękoterapię, zajęcia jogi, wędrowną pasiekę, zajęcia zdobienia pierników, poszuki-





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

wanie agatów, łucznictwo tradycyjne i rekonstrukcja utraconych tradycji słowiańskich, świece z duszą, galerie sztuki i wiele klimatycznych pensjonatów.

Zielony Wulkan

Pierwszego dnia Warsztatów Zielarskich poznaliśmy Martę Wiśniewską-Zawieruchę i Macieja Zawieruchę, Ziołowa Zagroda Edukacyjna Zielony Wulkan z miejscowości Rzeszówek. Sami o sobie mówią „Ludzie w dawnych czasach samodzielnie przygotowywali leki, kosmetyki i środki czystości. Obecnie dla wygody wszystko kupujemy w drogeriach, marketach i sklepach. W masowej produkcji kosmetyków czy środków czystości, podobnie jak w przypadku żywności, ciągle dopuszcza się stosowanie substancji szkodliwych dla naszego zdrowia. Wspólnie postanowiliśmy odtworzyć zapomniane tradycje związane z medycyną ludową, naturalną i zielarstwem. Przypominamy o laborantach, szeptuchach, zielarzach, olejkarzach i wielu innych dawnych zawodach związanych z medycyną ludową, nie zapominając o tradycjach rodzinnych. Uczymy, jak wykonać najprostsze preparaty mające właściwości lecznicze, kosmetyczne lub czyszczące. Marta i Maciej wprowadzili nas małymi krokami w świat zielarstwa. Rozpoznawali-

śmy zastosowanie roślin leczniczych w naszej diecie, leczeniu i kosmetykach. Dowiedzieliśmy się jak zbierać zioła, przetwarzać i przechowywać je. Odbyliśmy interaktywne wykłady, spacerowaliśmy po okolicznych łąkach w poszukiwaniu sezonowych ziół i roślin, wspólnie wykonaliśmy wyciągi ziołowe wspomagające leczenie, tworzyliśmy kremy botaniczne dostosowane do indywidualnych potrzeb. Do tego dołożymy degustację dzikich potraw – zupa z czosnkiem niedźwiedzim, chwastowe podplomyki, domowe przetwory i lokalne sery.

Mini Browar Pod Gruszą

Kolejną inicjatywą, z którą się zapoznaliśmy, to piwo regionalne

w Mini Browarze Pod Gruszą. Miejsce oferujące warsztaty dla dorosłych w kierunku pokazowego warzenia piwa i jego degustacji w myśl filozofii warzenia metodami rzemieślniczymi na naturalnych słodach. W Browarze przywitała nas przesympatyczna Julia Kramarz z tatą. Zaprezentowali nam pokaz warzenia piwa. Browar oferuje piwo: American Pale – to piwo na specjalne zamówienie Zamku Grodziec, czyli tajemnica ukryta w butelce, bogactwo aromatów zapachowych i smakowych. Ponadto pierwsze piwo dolnej fermentacji, czeski lager o nazwie „Sąsiedzi” (nazwa z ukłonem do najbliższych sąsiadów). W ofercie również dobrze znane piwa „Zachodni Brzeg Kaczawy, Złota Szycha Chmie-



lu, Gdzie Chmiele Zimują”. Browar Pod Gruszą to wyważony pomysł na warzenie piwa w regionie, w którym tradycje sięgają XIII wieku. Browar znajduje się we wsi Stara Kraśnica, tuż przy Gościńcu Pod Gruszą. Znajdziecie tu Państwo miejsce spokojnego wypoczynku, ale także poznacie ludzi odważnych i z przebojem realizujących swoje pasje. Browar to przykład dobrze wykorzystanych środków na podejmowanie działalności gospodarczej na terenach wiejskich ze środków LGD.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.



Ekomuzeum Tkactwa i Barwienia Naturalnego

Wioska Barwnych Wątków to miejsce wyjątkowe, gdzie pośród Kaczawskich Wzgórz przeplatają się niezwykle historie sięgające XII w. Uczestnicy Warsztatów do dziś w pamięci mają zapewne dwie kobiety Joannę „Jagę” Wojtko i Monikę Wiźła-Kubiak prowadzące Ekomuzeum Tkactwa i Barwienia Naturalnego w miejscowości Chrośnica. Panie stworzyły miejsce tak wyjątkowe na mapie Wygasłych Wulkanów, że nie można przejechać koło niego obojętnie. Zgromadziły stare narzędzia związane z uprawą i obróbką lnu, naturalnym barwieniem, narzędzia rękodzielnicze powiązane z tkactwem, dokumenty, kroniki, fotografie opowiadające o historii wsi oraz regionu. Ekomuzeum to przede wszystkim „żywa” przestrzeń twórcza i edukacyjna, w której można odkryć kolorowe wątki historii barwienia naturalnego. Nasza grupa wspólnie przeprowadziła warsztat barwienia naturalnego, każdy wyjechał ze swoją autorską lnianą barwioną torbą. Odwiedzajcie Państwo to miejsce – głos Jagi oraz jej słodka Chałka na pewno Państwa zauroczy.

Świat ziół

Czego nauczyliśmy się podczas warsztatów zielarskich? Przede wszystkim, że Polska to miejsce, gdzie ziół mamy pod dostatkiem, tylko czasami o nich zapominamy lub nie mamy świadomości, że możemy w sposób umiejętny wprowadzić je praktycznie do naszego życia. Dzięki tym skarbowi natury mamy szansę być zdrowi, tylko w umiejętny i rozważny sposób należy je dawkować. Dzika róża, czarny bez, jeżówka purpurowa, czystek, pokrzywa, lipa, aronia, wiesiołek – to tylko namiastka tego, co oferuje nam

natura. Wciąż musimy uczyć się jak korzystać z ziół, by wydobyć z nich jak najcenniejsze właściwości. Wiedzę należy ciągle utrzymywać, gdyż nieustannie popełniamy podstawowe błędy, takie jak nieumiejętne rozpoznawanie ziół, brak dbałości o stanowisko zielarskie, nieprawidłowe przechowywanie i nieodpowiednie przetwarzanie ziół w maceratach, olejach, maściach, wywarach i suszu.

Świat ziół to nie bieganie z siatką na motyle po łące. To ogrom złożonej wiedzy, jeżeli pokrywa się ona z wiedzą naukową i praktyką – staje się wiarygodna i kompleksowa. Nasi przodkowie korzystali z tej ogromnej wiedzy często w sposób intuicyjny, my natomiast musimy tą zapomnianą wiedzę odkryć na nowo, troszcząc się tym samym o siebie, swoje rodziny i całe społeczeństwo. Klucz do sukcesu polega jednak na tym, żeby z darów natury korzystać mądrze. Wtedy dzieją się cuda.

A Kaczawska Sieć Współpracy to przykład, że „chcieć to znaczy móc”. Pozostają dla nas wiarygodnym wzorem innowacyjności i współpracy. Korzystajmy z ich wiedzy i doświadczenia.



Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.



Dni Pola - Nowatorskie rozwiązania w rolnictwie

Już od 30 lat w różnych częściach nie tylko naszego województwa, ale także u naszych sąsiadów, w województwach zachodniopomorskim i pomorskim, odbywają się lokalne **Dni Pola**. W tym roku to rolnicze spotkanie zorganizowano w Baczynie koło Gorzowa Wielkopolskiego.

Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Spotkanie pełne informacji

Baczyna w gminie Lubiszyn kolejny raz gościła rolników oraz przedstawicieli firm oferujących nasiona, środki ochrony roślin i nawozy. Podobne spotkanie odbyło się tu w ubiegłym roku. Na tegoroczną edycję Dni Pola przygotowano kilkanaście poletek demonstracyjnych, na których zasiano rzepak, jęczmień, pszenicę i groch. Właścicielem gospodarstwa, na którym utworzono poletki demonstracyjne jest pan Józef Horbatowski, rolnik z Baczyny, który od kilku już

lat współpracuje z czołowymi producentami środków do produkcji rolnej. Każde z przygotowanych poletek było oznaczone tablicami z nazwami od-

mian oraz użytych na danym poletku środków. Dodatkowo, przy każdym ze stanowisk, przedstawiciele firm nasiennych, nawozowych czy oferujących środki ochrony roślin, doświadczeni specjaliści w swoich branżach informowali zainteresowanych rolników o szczegółowych parametrach użytych środków. Informacje dotyczyły także tego, jak zasiewać daną odmianę, jakie warunki są dla niej najlepsze, w jaki



sposób nawozić i używać środków ochrony roślin aby zmaksymalizować plonowanie. Dzięki temu rolnicy otrzymywali pełną informację dotyczącą poszczególnych upraw.

Dni Pola w Baczynie były także doskonałą okazją do wymiany doświadczeń dotyczących

innowacji w rolnictwie, nowych odmian i środków do produkcji rolnej. Przeprowadzono także szereg konsultacji ze specjalistami z poszczególnych dziedzin.

W trakcie spotkania w Baczynie odbył się także pokaz maszyn i urządzeń rolniczych, a dla wszystkich

gości i uczestników przygotowano poczęstunek. Organizatorami Dni Pola w Baczynie byli Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku oraz PR-H AGRO-NASIONA.



Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
w ramach operacji pn.: Zespoły Tematyczne i innowacje w rolnictwie zaprasza na

WARSZTATY LAWENDOWE

Termin: 12 lipca 2023 r. godz. 10:00

Miejsce: SILNA LAWENDA Silna 44, 66-330 Pszczew

W programie:

Warsztaty destylacji lawendy.

Prezentacja uprawy lawendy w lubuskich warunkach glebowych.

Prezentacja cięcia i uprawy lawendy na przykładzie plantacji SILNA LAWENDA.

Wykorzystanie lawendy w przetwórstwie.

Informacje i Karta Zgłoszenia Uczestnictwa na stronie www.lodr.pl

Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Gmina Lipinki Łużyckie



Gmina Lipinki Łużyckie położona jest w południowej części powiatu żarskiego na obszarze Wzniesień Żarskich. Sąsiaduje z gminami: Żary, Tuplice, Trzebiel, Przewóz i Jasień. Tereny gminy od wieków związane są z Ziemią Żarską. O tym, czym charakteryzuje się ten region na tle innych gmin naszego województwa, pytamy Panią **Małgorzatę Brzyśkiewicz** – Wójta Gminy Lipinki Łużyckie.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Patrząc na mapę gminy można odnieść wrażenie, że głównym potencjałem gminy Lipinki Łużyckie są chyba lasy, a w drugiej mierze – rolnictwo, czy to trafne stwierdzenie?

Małgorzata Brzyśkiewicz

Nasza gmina charakteryzuje się dużymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi. Jej obszar w dużej mierze stanowią lasy i grunty leśne, zajmujące ponad 50% powierzchni. Pozostałą część gminy zajmują użytki rolne – 44% oraz grunty pozostałe. Dominującą dziedziną lokalnej gospodarki jest produkcja rolna. Na terenie gminy jest ponad tysiąc gospodarstw, z czego przeważają małe gospodarstwa rolne o areale do 10 ha, stanowiąc ponad 92% ogółu. Głównymi kierunkami w produkcji rolniczej są uprawy roślinne, w których dominują zboża (głównie żyto i pszenżyto) oraz trwałe użytki zielone (łąki czy pastwiska). Na terenie gminy Lipinki Łużyckie nie ma gleb zaliczanych do I i II klasy bonitacyjnej. Niestety, wiele gruntów

nadal jest nieużytkowanych i leży ugorzem, jednak nastawienie ludzi powoli się zmienia na lepsze i zaczyna się przywracać te tereny do ponownego użytkowania.

Duża lesistość to z reguły i duże problemy ze zwierzyną łowną, która w naturalny sposób powoduje szkody łowieckie. Jak Pani zdaniem układa się współpraca rolników z miejscowymi kołami łowieckimi?

MB. Ogólna powierzchnia gruntów leśnych na terenie gminy wynosi około 4520 ha, z czego we władaniu publicznym znajduje się prawie 98%, a w rękach prywatnych pozostałe 2%. Jak w każdym regionie, w którym zalesienie zajmuje dużą część tere-

nu, zdarzają się zgłoszenia rolników o wynikłych szkodach w uprawach rolnych powodowane przez dziki, jelenie czy bobry, przy czym liczebność tych ostatnich w ostatnim czasie u nas bardzo wzrosła. Na terenie gminy funkcjonują 4 koła łowieckie: „Leśnik” w Lipinkach Łużyckich, „Cietrzew” i „Knieja” w Żarach oraz „Szarak” w Jasieniu. Koła te, chcąc wspomagać tutejszych rolników w minimalizacji tych strat, starają się z nimi współpracować i w celu zapobiegania szkodom podejmują działania polegające m.in. na budowie i monitorowaniu grodzien zabezpieczających pola uprawne, kierowaniu myśliwych w rejony zagrożone szkodami w uprawach





rolnych, uprawie poletek łowieckich celem utrzymania zwierzyny w lesie itp. Na przestrzeni lat widoczna jest znaczna poprawa w tym zakresie, co przejawia się również w statystykach zgłaszanych szkód, bowiem zmalały z kilkudziesięciu do kilkunastu, na przestrzeni ostatnich 8-10 lat.

Poluje Pani?

MB. Nie, nie poluję. Ale pochodzę z rodziny o dużych tradycjach łowieckich. Myśliwym był mój dziadek, myśliwym jest mój tata. Ja, choć jak wspomniałam nie poluję, jestem sympatyczką łowiectwa. To właśnie u nas, w naszej gminie został zainicjowany „I Festiwal Kultury Łowieckiej Dolnych Łużyc”, który mam nadzieję, już na stałe wpisze się w kalendarz imprez promocyjnych w tym regionie naszego kraju.

Jak wygląda infrastruktura techniczna związana z upowszechnianiem turystyki i wypoczynku w gminie? Czy jesteście Państwo gotowi na przyjęcie szerszej rzeszy turystów?

MB. Przez gminę przebiegają dwa szlaki rowerowe. Zielony z Żar do Gubina o długości 75,6 km oraz niebieski od granicy naszego powiatu do Przeżowu o długości 71,5 km. W ostatnich latach obserwujemy dynamiczny rozwój turystyki rowerowej, wywierającej pozytywny wpływ zmianę stylu życia naszych mieszkańców i nie tylko. Nasi turyści często przemierzają się po drogach publicznych, aby zapewnić im bezpieczne ku temu warunki

przy projektowanym szlaku ponadregionalnym nr 750 wybudowaliśmy miejsca przystankowe z wiatami, stoły z ławkami, zainstalowaliśmy elementy siłowni zewnętrznej oraz ustawiliśmy tablice promocyjno-informacyjne. Baza noclegowa jest raczej uboga. Na terenie gminy funkcjonuje tylko jedno gospodarstwo agroturystyczne „Stary Folwark” w miejscowości Pietrzyków, prowadzone przez prywatnych właścicieli.

Swoistym motorem napędowym, chyba każdej lokalnej społeczności, są koła gospodyń wiejskich czy choćby druhowie z ochotniczych straży pożarnych. Czym Pani zdaniem wyróżnia się gmina Lipinki Łużyckie na tle innych gmin w tym zakresie?

MB. Mamy na swoim terenie trzy koła gospodyń wiejskich. Koło Gospodyń Wiejskich „Łużyczanka”, przy którym działa zespół śpiewaczy o tej samej nazwie. W 2022 roku obchodziliśmy 70-lecie KGW „Łużyczanka” oraz 60-lecie zespołu śpiewaczego „Łużyczanka”. Członkowie tych organizacji swoją obecnością uświetniają każdą gminną uroczystość i mimo upływających lat, wciąż działają i tryskają energią oraz pomysłowością. W tym roku powstały dwa nowe KGW – w Grotowie i Zajączku, skupiające około 50 osób w różnym wieku.

W gminie działa jedna jednostka OSP, która należy do jednej z najstarszych w powiecie żarskim – powstała już bowiem w 1946 roku. Oprócz działalności ratowniczo-gaśniczej, jednostka

prowadzi różne formy działalności prewencyjnej. Jest skuteczna w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na swój rozwój. Druhowie bardzo aktywnie włączają się życie kulturalne, wspierając organizację większości wydarzeń organizowanych na naszym terenie. Są pomocni w każdej sytuacji. Zawsze możemy na nich liczyć.

Na koniec chciałbym zapytać o zrealizowane ostatnio i planowane do realizacji inwestycje. Co udało się w ostatnim czasie zrealizować, co jest już realizowane, a co niestety musi jeszcze na realizację poczekać?

MB. Lista zrealizowanych i planowanych inwestycji jest naprawdę duża. Stawiamy na ekologię i w tym zakresie realizowanych jest najwięcej przedsięwzięć. Dla mnie, jako Wójta, największym wyzwaniem jest dalszy rozwój infrastruktury drogowej, sieci wodno-kanalizacyjnej, oświaty, kultury i jeszcze wielu, wielu innych. Czas pokaże, czy nasze plany udało się zrealizować.

Dziękuję za rozmowę.

Ps. Obsługą rolników z terenu Gminy zajmuje się nasza doradczyni pani Malwina Łukasiewicz, tel. 513 979 126, e-mail: m.lukasiewicz@lodr.pl





Koło Gospodyń Wiejskich CZAPLA w Jesionce

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl

Jesionka, to niewielka, lecz bardzo urokliwa miejscowość w Gminie Kolsko, położona w otoczeniu lasów i sąsiedztwie Jeziora Rudno.

To właśnie tu swoją siedzibę ma Koło Gospodyń Wiejskich „Czapla”, liczące zaledwie 11 osób (w tym jeden mężczyzna). Przewodniczącą koła jest pani Elżbieta Michalczewska. Pomimo, że Koło funkcjonuje od niedawna, bo zaledwie od 2019 roku, to może pochwalić się wieloma sukcesami. Świadczy o tym ogromna ilość pomysłów i zrealizowanych zadań. Dlatego też w 2021 roku zostały docenione i nagrodzone tytułem jednego z najaktywniejszych KGW działających na terenie województwa lubuskiego. Gospodynie chcą działać dla dobra swojej wsi, integrować się z mieszkańcami, a przede wszystkim rozwijać swoje umiejętności. Wyzwania im nie straszne, dlatego bez namysłu zgłosiły się do międzynarodowego konkursu Edukacja Dorosłych programu Erasmus++ w ramach Akcji 2, Partnerstwa na rzecz współpracy, Partnerstwa na małą skalę. Rywalizacja była ogromna, ponieważ w walce o 60 tys. euro brało udział aż 125 wnioskodawców, jednak

determinacja członkiń opłaciła się, bo wnioski zaakceptowano jedynie 16 organizacjom. Przewodnicząca Koła, pani Elżbieta Michalczewska, nie ukrywa, że z uwagi na to, że nigdy nie pisały, ani nie rozliczały projektu o wsparcie, o napisanie wniosku zwróciły się do profesjonalnej firmy z Wrocławia. W projekcie pn. „Lokalna aktywność na rzecz tradycji i turystyki” łącznie bierze udział sześciu partnerów (po dwóch z każdego kraju), czyli KGW Czapla z firmą Wrocławia i po dwie organizacje lokalne reprezentujące obszary wiejskie Grecji i Cypru. Obecnie członkinie Koła przygotowują się na imprezę i oczekują gości, a następnie jesienią i wiosną planują rewizytę, by zacieśnić współpracę i wymienić się doświadczeniem. Projekt zakłada osiągnięcie celów zbliżonych do ich dotychczasowej działalności: m.in. ułożenie jednolitego opisu działalności związanych z lokalnymi tradycjami, obrzędami świątecznymi, Dniem Dziecka, Świętem Wiosny oraz akcji ekologicznych,

np. sprzątanie miejscowości, promocja zdrowej żywności. Ostatni, trzeci cel, stanowi inicjowanie aktywności sportowej, w tym organizacja zawodów siatkarskich i rajdów rowerowych.

Jak zdradza Przewodnicząca, otaczają się niezwykle życzliwymi i pomocnymi osobami i to właśnie im zawdzięczają swój sukces. Jedynym utrudnieniem dla KGW jest brak odpowiedniego miejsca, w którym miałyby swoją siedzibę. Jedynym miejscem, które pomieściłoby wszystkich członków był prywatny dom pani Elżbiety. Wraz z mężem sprowadzili się do Jesionki z Dolnego Śląska 6 lat temu. Znalezienie odpowiedniego miejsca na ziemi zajęło im trochę czasu. W końcu udało się, zamieszkali blisko jeziora i lasów. Jednak spokojne życie na emeryturze nie odpowiadało małżonkom. Integracja mieszkańców zaczęła się od pasji Pani Elżbiety i jej męża- siatkówki. Ich celem było wyciągnięcie mieszkańców z domów. W swój plan zaangażowali Gminę Kolsko, która zorganizowała pierwszy

turniej, a następnie aż do pandemii za zawody odpowiadali małżonkowie. W czerwcu br. odbędzie się siódma edycja turnieju piłki plażowej. I tak w 2019 roku pani Elżbieta zaproponowała miejscowym założenie KGW. Na początku były to niezobowiązujące spotkania, na których wspólnie piekły i szydełkowały. Jednak z czasem to było niewystarczające i wdrażały coraz to nowe pomysły.

Z upływem czasu wyspecjalizowały się w robieniu naturalnych syropów z mniszka, pokrzywy czy kwiatów i owoców czarnego bzu, które nazwały „Darem natury”. Zajęły się również produkcją naturalnego octu jabłkowego. Każdy wyrób jest drobiazgowo opisany – jego skład, działanie oraz przeciwwskazania. Część produktów sprzedają letnikom, którzy odpoczywają nad okolicznym jeziorem, a resztę podczas okolicznych imprez, np. Święta Bigosu.

Celem działalności Koła jest także dbanie o środowisko. Wspólnie z Gminą Kolsko i Lasami Państwowymi organizują akcje sprzątania Jesionki i okolic Jeziora Rudzieńskiego. W akcję zaangażowani są także mieszkańcy oraz właściciele domków letniskowych. Współpracują również z Zarządciem Dróg Powiatowych, dzięki temu udało się dokończyć chodnik prowadzący do zejścia nad jezioro, zbudowano także dwa progi zwalniające.



Niedawno Koło stało się właścicielem niewielkiego budynku, który chcą dostosować do swojej działalności. Z uwagi na brak podstawowych mediów – energii elektrycznej, wody i ogrzewania czas spędzają tam jedynie w okresie letnim. Żeby budynek mógł być użytkowany przez cały rok, wymaga ogromnych nakładów finansowych. Dlatego też cały przychód członkinie Koła inwestują w jego remont.

W kwietniu 2023 członkinie KGW „Czapla” wraz z uczniami z klas I-III Zespołu Edukacyjnego w Kolsku przeprowadziły pogadankę na temat otaczających nas roślin, przekazały wiedzę o ich wpływie na nasze zdrowie. Dzieci mogły zobaczyć przyniesione przez członkinie zioła, których używają do wytwarzania syropów. Uczniowie aktywnie uczestniczyli w spotkaniu, potrafili rozpoznać kilka roślin m.in. pokrzywę, sosnę czy mniszka lekarskiego. Celem spotkania było pokazanie uczniom, jak wiele roślin prozdrowotnych rośnie na otaczających nas łąkach oraz o tym, że trzeba dbać o naszą planetę. Członkinie Koła również zachęcały dzieci do uczestnictwa w akcji „Nie śmiećmy-sprzątamy”, a także opowiedziały o imprezach zachęcających do ruchu i integracji mieszkańców na świeżym powietrzu.

Każdego roku z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia członkinie koła tworzą okolicznościowe ozdoby. 23 lutego 2023 w LODR wraz z innymi kołami gospodyń wiejskich z województwa lubuskiego wzięły udział w warsztatach

tworzenia pierwszej lubuskiej palmy wielkanocnej. Natomiast 16 czerwca mają zaplanowane lepienie pierogów jesionkowskich na lokalną imprezę.

Działalność KGW Czapla odbierana jest przez mieszkańców bardzo pozytywnie. Swoje działania skupiają głównie na integracji mieszkańców, dzięki temu spotykają się z życzliwością i wsparciem miejscowych. Dzięki temu członkinie Koła nabierają energii do realizacji dalszych planów.



Żurek z białą kielbasą i jajkiem

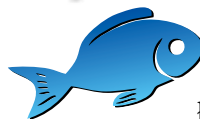
Składniki:

- wywar z warzyw i wędzonki,
- pół litra zakwasu żytniego,
- 40 dkg kielbasy białej surowej lub parzonej,
- przyprawy: ziele angielskie, liść laurowy, majeranek,
- odrobina śmietany.

Do garnka z 1 litrem wody wrzucić marchewkę, pietruszkę, kawałek selera, liść laurowy ziele angielskie i wędzonkę. Zagotować, następnie wlać zakwas, śmietankę i zagotować raz jeszcze. Posypać majerankiem. Dla podbicia smaku można dodać tarty świeży chrzan i gotowane jajka.

Karp – ryba miesiąca

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl



1 Sb.	
2 Nd.	
3 Pn.	
4 Wt.	
5 Śr.	
6 Czw.	
7 Pt.	
8 Sb.	
9 Nd.	
10 Pn.	
11 Wt.	
12 Śr.	
13 Czw.	
14 Pt.	
15 Sb.	
16 Nd.	
17 Pn.	
18 Wt.	
19 Śr.	
20 Czw.	
21 Pt.	
22 Sb.	
23 Nd.	
24 Pn.	
25 Wt.	
26 Śr.	
27 Czw.	
28 Pt.	
29 Sb.	
30 Nd.	
31 Pn.	

SKALA BRAŃ

słabe	
średnie	
dobrze	
bardzo dobrze	

Karp to „królewska” ryba! w Polsce bywa spotykany w pięciu zasadniczych odmianach: sazan – dziki karp pełnołuski; królewski – z niewielką ilością łusek wzdłuż grzbietu; lustrzeń – z kilkoma dużymi łuskami porozrzucanymi po całym ciele; golec – karp praktycznie bezłuskowy; koi – ryba ozdobna o wielokolorowym umaszczeniu. Karp występujący u nas w jeziorach i rzekach, to uciekinier ze sztucznych stawów lub wprowadzony (dot. jezior) przez zarybienie. Jego ciało bywa znacznie wygrzbiecone. Charakteryzuje się nieproporcjonalnie małą głową w stosunku do reszty ciała i krótkim ogonem. W naszych wodach dorasta do 1 m długości i około 30 kg wagi. Łowi się jednak egzemplarze mniejsze, o długości od 40 do 50 cm i masie 1,5-5 kg.

Karp to gatunek ryby przystosowanej do życia w wodach ciepłych i spokojnych. Lubi dno muliste, ilaste lub gliniaste, porośnięte bogatą

roślinnością. W rzekach unika silniejszych prądów, tu wyborne łowiska karpia znajdują się w pobliżu zrzutów ciepłej wody. Karp przede wszystkim żeruje w wodzie o temperaturze 20-29°C. Nie lubi wahań temperatury. W warunkach naturalnych żywi się drobnymi zwierzętami żyjącymi w mule i w przydennej warstwie wody, także planktonem unoszącym się w toni. W stawach hodowlanych żywiony jest najczęściej paszą zbożową. W lecie karpie szukają płytszych dobrze nasłonecznionych miejsc, tylko w południe zapuszczają się w głębsze partie wody. Rano i wieczorem można zaobserwować jak ryby te wyskakują ponad lustro wody lub pływają tuż pod jej powierzchnią. Szlak ich wędrówek znaczą koła lub pęcherzyki powstające na wodzie. Ich obecność zdradza również „cmokanie” dochodzące z przybrzeżnych zarośli. Najlepszym okresem do połowu karpia jest lato.

Przy połowie karpia obowiązuje wymiar ochronny (nie dotyczący rzek) do 40 i od 70 cm i limit dzienny 3 sztuk łącznie z brzaną na wodach PZW Okręg Zielona Góra. W okręgu gorzowskim 2 szt. łącznie z brzaną lub amurem. Karp nie jest objęty okresem ochronnym. Rekordowy karp polskich wód mierzył 110 cm i ważył 36,4 kg. Rekord pochodzi z 2020 roku.

Karp ma duże znaczenie gospodarcze. Oprócz rozwiniętej hodowli w stawach, spore ilości karpia są poławiane z płytkich jezior. Mięso ma kolor żółtoróżowy, jest tłuste, o bardzo delikatnym smaku, grube ości ułatwiają obróbkę kulinarną. Mięso młodych karpia uważa się za smaczniejsze niż sztuk starszych, również smak ryby z rzeki jest lepszy niż ryby złowionej w stojącej wodzie.





Opowieści kilka wróbla Ćwirka

Wróbel to jeden z najlepiej rozpoznawalnych ptaków występujących w Polsce. O tym, jak wygląda, dowiadujemy się już będąc dziećmi i potrafimy go rozpoznać równie łatwo jak chociażby bociana białego.

Wróbel nie obawia się obecności ludzi. Spotkać go możemy zarówno w naszych ogrodach, jak i parkach, czy podczas spaceru w środku miasta. Bardzo chętnie korzysta z karmników, ale też nie zrezygnuje z posiłku przy okazji dokarmiania gołębi na deptakach, w parkach, czy promenadach. Często się chętnie mieszankami zbóż przygotowanymi przez właścicieli kurników i gołębników.

Gniazda zakłada praktycznie wszędzie. Zobaczymy je na drzewach, w krzewach oraz schowane w zakamarkach budynków. Ptak ten chętnie wykorzystuje do uwicia gniazda nie tylko miejsca pod dachami naszych domów, ale też na przykład wnęki w ścianach budynków gospodarczych. Widywany jest również w gniazdach większych od siebie gatunków ptaków – doskonale wykorzystuje m.in. gniazda bocianów.

Jeśli przypatrzymy się uważnie wróblom w naszym otoczeniu, szybko zorientujemy się, że towarzyszą im ich kuzyni. Do złudzenia przypominające wróble i wprowadzają w błąd niewprawnego obserwatora ptaków. Zdradza je jednak jeden mały szczegół w upierzeniu.

Mazurki – bo o nich mowa, wyglądają bardzo podobnie do wróbli, ale na białym policzku mają charakterystyczną brązową plamkę. Co ciekawe, u mazurków nie występuje dymorfizm płciowy, co oznacza, że samce i samiczki tego gatunku wyglądają tak samo.

Z kolei u wróbli zauważymy duże różnice kolorystyczne w ubarwieniu piór. Samiczki są podobnie jak samce brązowo – czarno paskowane na grzbiecie, ale ich głowy i brzuchy są szare. Za to u samca zauważymy brązową głowę z szarym paskiem na górze i czarny śliniak, schodzący od dzióbka w dół.

Na terenie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego w latach 2013 – 2015 prowadzona była ochrona czynna mazurków. Wywieszane wtedy budki lęgowe w miejscowości Stołuń posłużyły nie tylko jako miejsca gniaz-



dowania dla mazurków, ale również wróbli i sikor. W pierwszym roku realizacji tego zadania wywieszono 43 budki, które w późniejszym czasie były monitorowane.

W roku 2020 oraz 2023, na terenie Parku również wywieszane były budki lęgowe dla ptaków wróblowatych z zamysłem ich ochrony czynnej.

Budka dla wróbla jest niewielka i łatwa w wykonaniu. Każdy z nas może wywiesić ją w swoim ogrodzie. Należy pamiętać o tym, żeby budkę zawiesić w taki sposób, by otwór wlotowy skierowany był w kierunku północnym – w ten sposób unikniemy nadmiernego nagrzewania się budki, co zwiększy prawdopodobieństwo sukcesu lęgowego jej lokatorów. Ważna jest również wysokość zawieszenia budki – im wyżej tym lepiej (chronimy ptaki przed drapieżnikami takimi, jak m.in. koty).

Warto zadbać również o czystość skrzynki lęgowej. Jej wnętrze oczyścić możemy pod koniec zimy, najlepiej do końca lutego, aby zdążyć przed rozpoczęciem okresu lęgowego.

**Katarzyna Szczepaniak,
St. Specjalista w Pszczewskim Parku Krajobrazowym**





Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Chleb nasz powszedni...

Niestety wiele małych, rodzinnych piekarni, z których unosił się ten zapach

Zapytany przed laty przez moją ukochaną babcię o najpiękniejszy zapach na świecie, szczerze mówiąc nie wiedziałem co odpowiedzieć. Widząc moje „cierpienia” babcia przerwała krępującą ciszę odpowiadając „zapach świeżo upieczonego chleba...” Jakież to było dla mnie odkrycie. Zapach, który znam od lat i który zawsze dobrze się kojarzy. To fakt – najpiękniejszy!

Chleb żytni na zakwasie

zniknęło z miast, miasteczek i wsi. Ich rolę przejęły kombinaty piekarnicze obsługujące mini i supermarkety. Miejsc, gdzie jeszcze ten piękny zapach świeżo upieczonego chleba można poczuć jest coraz mniej. Ale...

Przaśne placki, bez soli i zakwasu, coś na wzór podpłomyków, właśnie tak wyglądały pierwsze chleby w dawnej Polsce. I od wieków w naszym kraju chleb uznawany jest za najważniejszy element jadłospisu chyba w każdym domu. Zawsze traktowany jest z należnym szacunkiem, godnością, zjadany w moim rodzinnym domu do ostatniego okruszka, a jeśli takowe zostawały to babcine kurki miały co podziobać.

Pieczenie chleba było ważnym dniem w całym tygodniu pracy. W zależności od gatunku zboża i receptury chleby wypiekane były raz w tygodniu i wkładane do pieca na liściach kapusty, chrzanu lub tataraku. Kiedy okazja była wyjątkowa chleb pieczono na plastrach słoniny. Najpopularniejsze były chleby żytnie, pszenno-żytnie i razowe.

Aby szczęście i dostatek panowały w domu gospodarza całemu procesowi pieczenia chleba towarzyszyło wiele tradycji i wierzeń. Podczas pieczenia chleba nie wolno było siadać, aby

i chleb nie opadł, a tuż po wypieczeniu chleb należało pobłogosławić w dowód szacunku do Bożych darów. Aby gniewu Bożego nie wzbudzać chleba nie wolno było wyrzucać, ani marnować, a już w żadnym przypadku nie wolno go było kłaść na brudnym stole ani pozostawiać w nim białego noża.

Ocalić od zapomnienia

Dawne wierzenia, a czasem zabobony, odeszły już w niepamięć, ale na szczęście nie zapomniano przekazywanych z pokolenia na pokolenie przepisów na tradycyjne wypieki. Jednym z nich jest bez wątpienia przepis na *Chleb żytni na zakwasie*, który z kresów wschodnich, a konkretnie z Wołynia, ze wsi Równie, trafił do **Magdaleny i Sylwestra Świdarskich z Gospodarstwa Malinówka w Drągowinie**. Największym atutem tego chleba są składniki – mąka żytnia razowa, grubo mielona i mąka żytnia chlebowa. Pochodzą one z młyna, który funkcjonuje w okolicy Drągowiny. Zakwas używany do wyrobienia ciasta tworzą sami właściciele Malinówki tylko z mąki żytniej i źródlanej wody, a dodawana sól to sól kamienna. Chleb powstaje bez drożdży, ulepszaczy, konserwantów, czy jakichkolwiek

sztucznych dodatków. Bochenki piecze się prostokątne, a ich charakterystycznym znakiem, a nie wadą, jest pęknięcie złotobrazowej skórki wzdłuż bochna. Każdy bochenek jest obsypany z wierzchu mąką. Dzięki zawartości bakterii kwasu mlekowego pieczone w Gospodarstwie Malinówka chleby mają także prozdrowotne właściwości.

Chleb żytni na zakwasie wypiekany w Gospodarstwie Malinówka Magdaleny i Sylwestra Świdarskich wpisany został na ministerialną listę produktów tradycyjnych.



Domki dla owadów

| *Olga Kazińska-Linkowska*

Sztafa gałęzi, próchniejące pniaki, trawa czy trzcina, a nawet cegła dziurawka. Materiałów do budowy domków dla owadów nie brakuje. Oprócz naturalnego schronienia dla nich, mogą być ciekawym elementem ozdobnym ogrodu.

Czym są domki owadów?

Pozwalają na schronienie się w naszym ogrodzie owadom pożytecznym tj. biedronkom siedmiokropkom i chrząszczom biedronkowatym, motylom, pszczołom miodnym i dzikim, bzygom i trzmielom. Mogą w nich się rozmnożyć, przepoczwaczyć, zimować i zbudować gniazdo. Domki muszą być dostosowane do potrzeb określonych gatunków. Pamiętaj jednak należy o tym, że oprócz schronienia ogród zapewnić im również musi wyżywienie.

Przykładowe materiały do stworzenia schronienia dla owadów oraz zasady budowy domku dla owadów

Miejscem umożliwiającym życie pożytecznym owadom w naszym ogrodzie może być pozostawiona ster-

ta gałęzi, próchniejące pniaki drewna, suche części traw czy trzciny, czy takie elementy jak cegła dziurawka. Oprócz swoistych „naturalnych domków” możemy zbudować owadom, z tych samych materiałów, bardziej złożone formy stanowiące swoistą ozdobę ogrodu oraz np. widoczny element edukacyjny. Takie domy, czy tzw. hotele dla owadów najczęściej wykonuje się w formie skrzynek, czy budek, wyposażonych w zróżnicowane, naturalne materiały. Obudowę wykonuje się z drewna, a całą konstrukcję zabezpiecza się dodatkowo przed deszczem daszkiem oraz stalową, drobną siatką przed dostaniem się do domku nieproszonych gości np. ptaków. Hotel dla owadów może być różnej wielkości.

Przy budowaniu domku dla owadów należy pamiętać o tym, że

wykonywana przez nas konstrukcja powinna być stabilna, a nie np. wisząca na linkach.

Wypełnienie domku mogą stanowić suche, lite drewno, łodygi trzciny, glina, kawałki cegieł lub dachówek. Drewniany pieńek można ponawiercać wiertłami o grubości między 3 a 9 mm w odległościach 1-2 cm. Otwory w drewnie należy oczyścić z wiórków i nie zostawiać ostro zakończonych brzegów.

Domki należy ustawić w miejscu słonecznym i suchym, przodem w kierunku wschodnim, południowym lub południowo-zachodnim.

Podsumowanie

Dzięki obecności pożytecznych owadów w naszym ogrodzie, wzbogacamy ten ekosystem i sprawiamy, że lepiej funkcjonuje. Dzięki bioróżnorodności gatunkowej zyska każdy ogród. Pamiętajmy również o zapraszaniu do niego pożytecznych gadów, płazów, ptaków i ssaków. Jeśli stworzymy im odpowiednie warunki czyli schronienie i wyżywienie, otaczająca nas przyroda na pewno na tym zyska.

KALENDARIUM IMPREZ

LIPIEC



Gmina SANTOK

1.07 – Wawrzynki w Wawrowie
 8.07 – Festyn rodzinny w Baranowicach CKiR zaprasza na animacje,
 19.08 – Festyn rodzinny w Płomykowie,
 26.08 – Dożynki Gminne w Janczewie

Gmina RZEPIN

08.07.2023 r.
 Dni Puszczy Rzepińskiej, Stadion Miejski w Rzepinie wystąpią:
 Long & Junior
 5 Rano
 ENEJ



cudze chwalicie, swoje poznajcie



Z myślą o lubuskich rolnikach i konsumentach został uruchomiony lubuski e-bazarek umożliwiający zakup produktów rolnych i regionalnych przez internet.



Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczenie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

www.lubuskiebazarek.pl

Infolinia: 68 385 20 91



WÓJT GMINY TRZEBIECHÓW ZAPRASZA NA

Święto Pieczonego Indyka



PLAC PRZED PAŁACEM

WIDZIMY SIĘ

8 LIPCA 2023r. o godz. 16:00

16:15 - Występy zespołów śpiewaczych
 17:00 - Występ podopiecznych Anny Wiszniewskiej
 18:00 - Daniel Hutor Uczestnik "Szansy na Sukces"
 18:50 - Para taneczna Angelika Bubela oraz Eryk Rutschke - Szkoła Tańca Starlight by Sadeccy

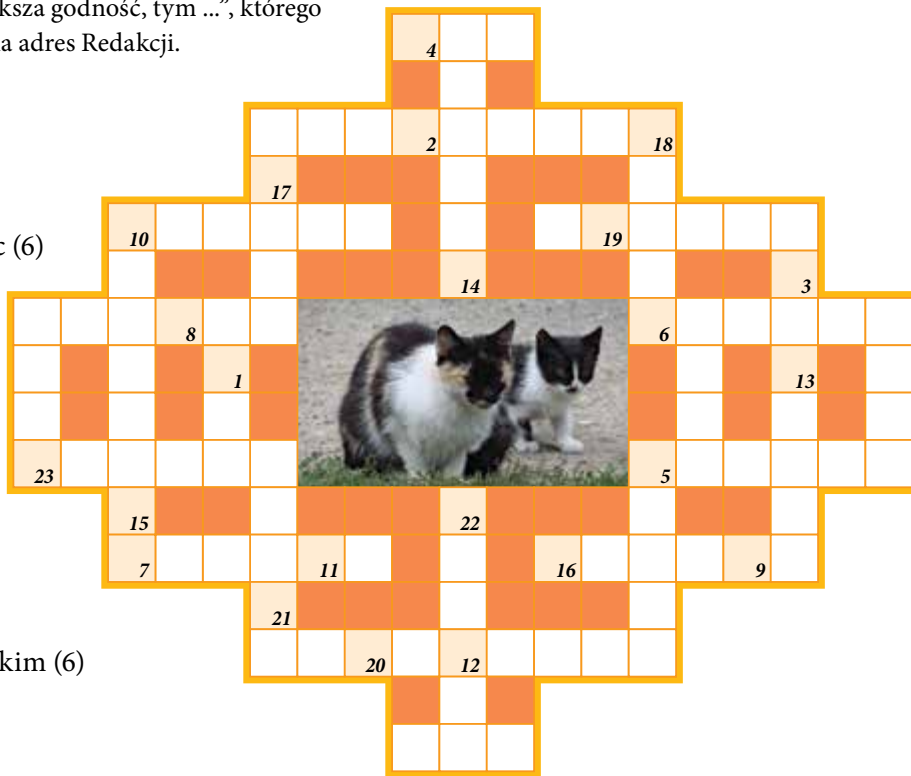
19:00 - Weronika Gąsiorowska - solistka
 20:00 - Gwiazda wieczoru zespół "ŻUKI"
 21:30 - 2:00 - Zabawa taneczna

Stoiska gastronomiczne przygotowane przez KGW: Gluchów, Ostrzyce, Podlegórz, OSP Trzebiechów, Bomadek Sp. z o. o.
 atrakcje dla dzieci - balony, dmuchańce, lody, gofry




Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia polskiego: „Im większa godność, tym ...”, którego treść należy nadesłać do 24 lipca 2023 r. na adres Redakcji.

Krzyżówka nr 6



OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- w filmie szuka miliona (6)
- twórca dzieła (5)
- odnawia meble (9)
- kraina na granicy Polski i Niemiec (6)
- część wyścigu (4)
- oczko (3)
- pasie gąski (8)
- soczysty owoc (5)
- miasto na południu Grecji (6)
- zęby (3)
- ptak morski (4)
- w niej mała czarna (9)
- trawnik (5)
- przeszkoda (6)
- pojazd króla (6)
- miasto w woj. warmińsko-mazurskim (6)
- chód koński (4)
- budowla w Egipcie (8)
- nóż harcerza (5)
- koryto pod daszkiem (6)
- owocostan (4)
- kołdra w namiocie (6)
- komedia Fredry (6)
- buraczki z chrzanem (6)

Rozwiązanie krzyżówki nr 5:

Do ojca po grosz, do matki po koszulę.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 5 nagrodę ufundowaną przez LODR wylosował/a: pani Krystyna z Międzyrzecza

Gratulujemy

Chcemy do zabawy



Cenne nagrody czekają

Rebus dla dzieci nr 6

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 24 lipca 2023 r. na adres Redakcji.

Rozwiązanie rebusu nr 5:

Rabaty kwiatowe

Nagrodę wylosował: Nikodem z Zielonej Góry

Gratulujemy



~~GAŃ~~

~~KA~~

~~M~~

~~ZIOMKI~~

~~O~~ ~~EK~~

~~D~~

UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl



PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O.

KARPICKO k. Wolsztyna
ul. Podgórna 21c

tel. 68 384 26 78 • 691 067 324

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych
- ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o.
- zboża paszowe
- nawozy sztuczne (bezhlorkowe)
- wapno rolnicze granulowane
- mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- nasiona poplonowe
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion
- usługi transportowe (wanna i firana)
- węgiel

**CAŁOROCZNY SKUP i SPRZEDAŻ
ZBÓŻ PASZOWYCH**

ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00 - 15.00



PHU Biotel Sp. z o.o.
Dzikowice 87
67-300 Szprotawa
tel. 68 376 27 33

OFERUJEMY:

- sprzedaż środków ochrony roślin
- sprzedaż nawozów
- sprzedaż materiału siewnego
- skup płodów rolnych
- profesjonalne doradztwo rolnicze

Dział sprzedaży środków ochrony roślin i nasion:
tel. 68 376 27 33 lub 512 078 771

Dział sprzedaży nawozów:
tel. 68 376 27 33 lub 510 348 395

Dział skupu płodów rolnych:
tel. 535 524 500 lub 512 606 812

Nowości: AMAX 48 , Biogren, AminoPower

#DEKALBpoczujROZNICE

DK EXCITED



KRÓLOWA POLSKICH PÓL*
NR 1 W WYBORZE ROLNIKÓW

* najczęściej kupowana odmiana
w sezonie 2022, wg. badań
Kynetec 22/23, FarmTrak™ Seed

- REKORDOWE PŁONY
- ODPORNOŚĆ NA WIRUSA ŻÓŁTACZKI RZEPY
- EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE AZOTU

**DK EXCITED – ODMIANA NR 1
W PŁONOWANIU W POLSCE!™**

Średni plon z 26 lokalizacji doświadczeń PDO wyniósł
5,59 t/ha, czyli **117%** wzorca.

W 2021 roku w Głubczycach odmiana dała obfity plon
7,83 t/ha.

Z kolei średni plon w badaniach rozpoznawczych CCA
to **5,93 t/ha (119% wzorca)**.

** Doświadczenia PDO oraz rozpoznawcze CCA, COBORU 2020-22.



Dystrybutor:
PHU BIOTEL SP. Z O. O.
Dzikowice 87, 67-300 Szprotawa
Tel: 68 376 27 33
Zapraszamy do współpracy.

**USŁUGOWE CZYSZCZENIE
ZBÓŻ
oraz NASION ROLNICZYCH**



**NOWA LINIA CZYSZCZĄCA
CIMBRIA**

Firma Usługowa Wiesława Krzyżańska
Karpicko k. Wolsztyna • tel. 691 067 324

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH **6**

Wszystkie dane zebrano na 20 czerwca 2023 r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wlkp.	Gubin	Międzyrzecz	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,30 – 1,50	1,10 – 1,30	0,65 – 1,10	0,80 – 1,20	0,80 – 1,00	1,10	1,20 – 2,00	0,80 – 1,40
Ziemniaki	kg	5,00	2,00 – 3,50	2,50	4,00	4,00	5,00	2,50 – 4,00	3,00 – 5,00
Cebula	kg	8,00	5,50	6,50 – 7,00	8,00	7,50	9,00	7,00	8,0 – 12,0
Czosnek	szt.	3,00	3,50	3,00 – 3,50	2,50	3,00	4,00	4,50	3,50
Marchew	kg	5,00	5,50	4,80	6,00 – 8,00	7,50	8,00	9,00	7,50
Pietruszka	kg	7,00	9,00	5,00	–	12,00	9,00	12,00	10,00
Pietruszka natka	pęczek	2,50	3,40	2,50	3,00	2,50	2,50	2,50	3,00
Buraki czerwone	kg	4,00	3,50 – 4,00	3,80	3,00	7,00	–	4,00	4,00
Por	kg/szt.	3,50	11,00*	3,50	3,0 – 4,0**	4,50	4,00	5,00	3,00
Seler	kg	6,00	7,00	7,00	5,00	9,00	9,00	9,00	10,00
Włoszczyzna	pęczek	7,00	6,50	5,00 – 6,00	7,00	7,00	8,00	6,00	7,50 – 8,50
Ogórek	kg	9,00	8,00	12,0 – 15,0	6,50 – 9,00	6,00 – 7,00	8,00	10,0 – 14,0	7,00 – 9,00
Ogórek kiszony	kg	14,00	5,50	8,50	10,00	10,00	–	14,00	–
Cukinia	kg	–	9,00	9,00	8,00	8,00	12,00	10,00	–
Pomidor	kg	10,00	8,0 – 15,0	18,0 – 25,0	13,00	8,00	8,0 – 10,0	9,00	10,0 – 12,0
Papryka czerwona	kg	20,00	14,00	20,00	–	18,00	20,00	19,00	10,00
Kapusta biała	kg/szt.	6,00*	3,40*	8,00**	9,00**	6,50**	7,00**	6,0 – 7,0**	8,00**
Kapusta biała kiszona	kg	6,00	6,00	8,50	–	12,00	–	6,00	9,00
Kapusta pekińska	kg/szt.	7,00	7,00*	6,50	–	6,50	6,00	10,00*	–
Kalafior	szt.	6,00	8,00	8,00 – 9,00	10,00	7,50	8,00	16,00	12,00
Brokuł	szt.	6,00	–	7,00	10,00	7,00	8,00	–	–
Sałata	szt.	5,00	3,50 – 4,50	4,00	4,00	3,50	4,00	5,00	4,00
Szczypior	pęczek	3,00	3,40	2,50	2,50	2,50	3,00	3,00 – 4,00	3,50
Koper	pęczek	3,00	3,40	2,50	2,50	3,00	3,00	3,00	3,00
Rzodkiewka	pęczek	3,00	3,40	2,50	2,50	2,50	3,00	4,00	3,00
Kalarepa	kg/szt.	4,00**	–	–	4,00	4,00	4,00	–	–
Pieczarki	kg	12,00	9,50	11,50	8,50	9,00	12,00	13,00	6,00 – 8,00
Chrzan	kg	–	16,00	25,00	20,00	22,00	25,00	–	20,00
Imbir	kg	25,00	16,00	18,00	–	–	–	–	–
Miód	kg	32,0 – 40,0	45,00	40,0 – 52,0	40,00	40,00	40,00	32,0 – 40,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	3,00	3,00 – 6,00	3,80 – 4,50	4,00	5,00	–	3,90	4,00
Gruszki	kg	7,00	8,00	7,50	–	9,00	–	–	–
Truskawki	kg	10,00	12	28,0 – 30,0	6,00 – 9,00	11,00	12,00	12,00	9,0 – 12,0
Czereśnie	kg	15,00	18,00	–	18,00	20,00	–	–	–

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

LABORATORIUM



LODR
KALSK

OFERUJEMY

- **Analiza paszy:**
sucha masa, białko, azot, tłuszcz, wapń, fosfor, włókno, popiół, sód.
- **Analiza gleby:**
pH, fosfor, potas, magnez.
- **Analiza kiszonki:**
sucha masa, lotne kwasy tłuszczowe, pH, białko, tłuszcz, włókno, popiół, wapń, fosfor.
- **Badania dodatkowe:**
siła i energia kiełkowania, czystość materiału siewnego, masa tysiąca ziaren, ciężar ziarna w stanie zsympnym, skrobia dla gorzelnii, w nawozach: wapń, magnez, fosfor, potas.

KOSZT*

18

ZŁOTYCH

KONTAKT:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
poniedziałek - piątek
700 - 15⁰⁰

tel. 68 385 20 91 wew. 338
690 511 578

e-mail: laboratorium@lodr.pl

*OSIEMNAŚCIE ZŁOTYCH - CENA BRUTTO DLA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

FARMER

BOROWINA 45

tel./fax: 68 376 81 20 PN-PT 8⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. kom. 603 248 200 SOB 9⁰⁰ - 13⁰⁰

www.farmer-borowina.pl

Powiat gorzowski

- ❖ Przyjmę ziemię z wykopów – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Sprzedam przyczepę rolniczą Zaclaw o dł. 6 m i szer. 2,5, burty aluminiowe dzielone, siewnik zbożowy Nordsten 3 m w dobrym stanie oraz myjnię do warzyw – gm. Gorzów Wlkp., tel. 607 368 103.
- ❖ Sprzedam żyto ozime 1650 zł/t – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Kupię niedrogo kombajn w dobrym stanie Fortschritt E-517 sprawny, Fortschritt E-514 sprawny lub z uszkodzonym silnikiem lub kombajn Bizon Rekord niedrogi – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Kupię zbiornik po beczkowie 600 l niezardzewiały oraz 3 butle hydroforowe i rury 100 – tanio – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 12,00 ha (kl. III b-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościczki, gm. Witnica, tel. 95 751 54 93.
- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z siewnicą i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam: pług 3-skibowy, kultywator (polski), bronę 5-półową, siewnik „Poznaniak”, żmijkę do zboża 6m, – Witnica, tel. 606 593 725.

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w belach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrzańskie, tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam przyczepę dłużyce 1-osiową oryginalną – 1000 zł.; piłę Stihl o mocy 3,5 KM – 700 zł.; piłę Stihl o mocy 2,4 KM – 600 zł.; betoniarkę 300 l na kołach gumowych (bęben bez wgniotów) – 1500 zł. Silnik elektryczny trójfazowy 11 kW – 600 zł., prostownik 6/12/24V – 300 zł. – gm. Krośno Odrzańskie, tel. 509 478 057.
- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam metalowe słupy, wiązary, teownik, blachę falistą na konstrukcję garażu 6 x 5 m – 3000 zł., ciągnik Białoruś, koparko-spycharkę 1990 (łyżka chwytakowa) – 14500 zł., betoniarkę 280 l (szeroki wieniec na bębnie) – 1600 zł., kosiarkę do trawy z napędem, szerokość koszenia 52 cm – 390 zł., zbiornik hydroforowy 200 l – 400 zł., pompę wtryskową do silnika SW400 (kombajn BIZON) – 600 zł., – gm. Krosno Odrz., tel. 509 478 057.
- ❖ Sprzedam mieszankę owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Sprzedam ogiera G-ASTER – wiek 2 lata, typ szlachetny, maść karo-gniada, ładny, dobrze ułożony – gm. Krosno Odrz., tel. 511 184 962 lub 501 585 162.
- ❖ Kupię łąki 2-3 ha w okolicach Brzeźnicy lub Bytnicy – tel. 724 133 999.
- ❖ Sprzedam błotniki do „60” tylne, nowe, ciągnik 3P z turem – gm. Gubin, tel. 518 191 006.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrzańskie, tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam przyczepkę samochodową, bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.
- ❖ Sprzedam skrzynię przekładniową do zgarniacza obornika typu Lubin – gm. Dąbie, tel. 691 720 485.

PASZE

WRZESINY

DLA TRZODY

Mieszanka tucznik 1	100 kg	256,00
Mieszanka tucznik 2	100 kg	248,00
Mieszanka prosięta 1	100 kg	330,00
Mieszanka prosięta 2	100 kg	294,00
Mieszanka prosięta 3	100 kg	282,00
Koncentrat PWT	100 kg	414,00
Koncentrat T-15	100 kg	382,00
Koncentrat LPK	100 kg	382,00

DLA DROBIU

Koncentrat nioska	100 kg	324,00
Mieszanka nioska 1	100 kg	268,00
Mieszanka nioska 1 – gran.	100 kg	275,00
Mieszanka kurczęta 1	100 kg	288,00
Mieszanka kurczęta 2	100 kg	278,00
Mieszanka Brojler Finiszer	100 kg	382,00
Mieszanka Brojler	100 kg	382,00
Mieszanka Brojler Starter	100 kg	310,00
Mieszanka Brojler Grower	100 kg	298,00
DJ Nioska mieszanka	100 kg	278,00
B-C Mieszanka uzupełniająca	100 kg	232,00

POZOSTAŁE

Mieszanka KGHIN (0-3)	100 kg	292,00
Mieszanka KGHIN (3-9)	100 kg	286,00
Śruta sojowa (46%)	100 kg	326,00
Zboża śrutowane	100 kg	214,00

ŻARY

DLA DROBIU

Kura nioska PD-651	100 kg	240,00
Kaczka/Gęś PD-600	100 kg	248,00
Kurczak 1 PD-548	100 kg	248,00
Kurczak 2 PD-549	100 kg	232,00

DLA BYDŁA

PB-532 NON GMO	100 kg	180,00
PB-812 NON GMO	100 kg	280,00
PB-321 PXTreme Bull Byk NON GMO	100 kg	324,00

- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam przewracarkę – gm. Dąbie, 721 848 271.
- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz. tel. 693 874 053.
- ❖ Sprzedam ziemię 33 ha w tym 4 ha lasu, położoną w pobliżu miasta Krosno Odrzańskie; m. Budynia, 25 km od granicy. Ziemia klasy V-VI wykorzystywana obecnie jako grunty orne. Cena 1350000 zł. Całość otoczona lasami, graniczy z rzeką Młynówką. W pobliżu

ośrodek wypoczynkowy Dąbie nad jeziorem Wielkie, niedaleko zabytkowy pałac, zakole rzeki Bóbr, ośrodki agroturystyki, jazdy konnej, polowania, grzybobrania, lasy pełne jagód... tereny ekologiczne – tel. 691 403 628.

- ❖ Sprzedam 4 przedpłużki do pługa obrotowego RabeWerk – gm. Dąbie tel.: 691 720 485.

- ❖ Sprzedam opryskiwacz 3000 l, 24 m – gm. Krosno Odrzańskie, tel. 57 57 92 111 [6,7,8]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam działkę rolną o powierzchni 2,07 ha – Sokola Dąbrowa, gm. Bledzew, tel. 692 203 464.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy BIZON z rozdrabniaczem i kabiną; rok budowy 1988, rozrzutnik obornika T-088 (produkcja NRD) – ład. 10 ton; rok budowy 1986, siewnik zbożowy MAZUR szer. robocza 4,0 m – tel. 605 329 315.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Massey Ferguson 620 (na części), kombajn zbożowy Bizon 50 z sieczkarnią, rozrzutnik obornika Czarna Białostocka (nowa podłoga) – gm. Przytoczna, tel. 501 467 080.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C-385, kosiarkę rotacyjną polską, siewnik poznaniak, pająka do siana (przewracarko-zgrabiarka na 7 kół), rozrzutnik obornika i wapna ruski, pług 2-skibowy obrotowy, bronę rozkładaną 5-polową – gm. Trzciel, tel. 606 658 828.
- ❖ Kupię ciągnik Ursus C-360 lub C-330 (może być do remontu) oraz przyczepę do remontu D 47 oraz dmuchawę do zboża polskiej – gm. Trzciel, tel. 606 658 828.

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam opryskiwacz RAU 3 800 l o szer. rob. 18 m - komputerowe sterowanie, sadzarkę i kopaczkę do ziemniaków, przyczepę rolniczą 4 t, przyczepę D-47 wywrotkę 4,5 t, rozrzutnik obornika RUR, rozrzutnik obornika Czarna Białostocka 4 t – gm. Nowe Miasteczko, tel. 699 912 173.
- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Sprzedam przyczepę sztywną 3,5 t, zarejestrowana i ubezpieczona, presa Z-224/1, pług 3-skibowy, talerzówkę 2,5 m; nowe opony wąski rolnicze Cultor 8,3-36 wraz z felgami – pasuje do Ursus C-360, Agro Tom – Stypułów, gm. Koźuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypułów, gm. Koźuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.
- ❖ Sprzedam kombajn FORTSCHRITT 512 oraz sieczkarnię do kukurydzy jednorzędową, – gm. Otyń, tel. 68 355 503 19, kom. 515 477 613.

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajzęgę 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer. 2,7 m – gm. Górzycza, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4 skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, tel. 667 023 064.

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam konny przetrząsacz widłowy do siana oraz kosiarkę konną – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461.
- ❖ Sprzedam 4 tony jęczmienia jarego odmiany Adwokat, rok po wymianie – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461.
- ❖ Sprzedam siano i słomę w belach o śr. 120 magazynowana w stodole – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461.
- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie – gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.
- ❖ Sprzedam byczki odsadki i jałówki rasy Limousine, byka (wiek 18 miesięcy) rasy Limousine z pełną dokumentacją potwierdzającą czystość rasy – gm. Sulęcín, tel. 663 444 183.
- ❖ Sprzedam: kombajn zbożowy Bizon Z-056, sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy, ładowacz „CYKLOP”, siewnik zbożowy

NAWOZY

KROSNO ODRZAŃSKIE

Asortyment	Cena w zł/t
AZOTOWE	
Saletra amonowa 34%	3100,00
Saletra wapniowa	4200,00
Saletrzak 27%	2500,00
Mocznik 46% – 25 kg	5240,00
Siarczan amonu 21%	2560,00
FOSFOROWE	
Superfosfat wzbogacony 40%	4000,00
POTASOWE	
Sól potasowa 60%	4240,00
Siarczan potasu	5340,00
Siarczan magnezu	3600,00
WIELOSKŁADNIKOWE	
Luboplón	2000,00
Potafoska	3220,00
MAGNEZOWE	
Wapno nawozowe – big-bag	550,00
Wapno nawozowe	650,00

MAZUR szer. robocza 4,2m, sieczkarnię „ORKAN”, sadzarkę do ziemniaków 2-rzędową (czeska) – gm. Słońsk, tel. 605329315.

- ❖ Sprzedam byka 100% rasy Limouse z pełną dokumentacją i świadectwem DNA, z wolnego wybiegu, wiek 2 lata – gm Sulęcín, tel. 663 444 183.
- ❖ Sprzedam prasę do słomy i siana kostkującą, Polska Z224 w pełni sprawną – gm Sulęcín, tel. 663 444 183.

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebodzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny 3 m Pom Brodnica 2013 r., koła - felgi z oponami 825/20, lejek do nawozu, kultywator o szer. 3 m, przyczepę 750/20, opielacz do buraków, drobne części do Bizona 56, ramę do bron, ramkę do podczepiania widel lub łyżki do cyklopa – gm. Świebodzin, tel. 600 729 962, 692 446 813.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebodzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam: agregat uprawowo-siewny Warta- 2m 6 tys. zł; opryskiwacz Rau 2000 5 tys. zł; brony posiewne 5-elementowe składane 800 zł; rozrzutnik obornika 1 osiowy 6 tys. zł; gm. – Świebodzin, tel. 608 789 451.
- ❖ Zdecydowanie kupię kozy – gm. Świebodzin, tel. 697 039 172.
- ❖ Sprzedam prosięta – gm. Zbąszynek, tel. 606 761 504.
- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam rozdrabniacz słomy, 4-letni pług 4-skibowy polskiej produkcji, przyczepę wywrotkę 4 t do remontu – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin, tel. 665 510 508.

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO UBOJNIA KOWAL

Dąbrówka Wlkp., ul. Główna 28
tel. 661 822 159 • 663 457 897

Atrakcyjne ceny
Odbiór własnym transportem

- ❖ Sprzedam roztrzaskacz 6-rzędowy do siana, heder 4 m do rozdrabniacza zielonek typu Fortschritt – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam siewnik Poznaniak, agregat uprawowo-siewny Amazone – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam zgrabiarkę karuzelową Tamasz 3,5 m – gm. Zbąszynek, tel. 668 526 006.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam działkę rolną 105/3 o pow. 2,10 ha w Boryszynie – gm. Lubrza oraz łąkę uroczysko 311/3 pow. 1 ha w Grodziszczcu – gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem, rozsiewacz wapna RCW 3, olejowy 3 t, kompletne osie z kołami do HC6 – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, rozsiewacz wapna RCW3 torowy, olejowy, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, silnik elektryczny 10kW – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam PILNIE 2 konie: ogier G-ASTER wiek 3 lata, typ szlachetny, maść skarogniada, klacz lat 17, typ szlachetny, maść gniada, Konie łagodne, chodzące w zaprzęgu, posiadają paszporty – gm. Skąpe, tel. 501 585 162, 515 184 962.
- ❖ Oddam w dzierżawę budynek gospodarczy 30 x 12 m, zadaszony, ze strychem, posadzka betonowa – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli, – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam rozdrabniacz słomy. Pług cztery skiby, czteroletni, polskiej produkcji, przyczepa wywrotka 4 t do remontu – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam roztrzaskacz 6 rzędowy do siana, heder 4 metrowy do rozdrabniacza zielonek Typu FORSZMIT – gm. Lubrza tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam siewnik POZNANIAK, agregat uprawowo-siewny Amazone, – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebodzina. Możliwość dokupienia 1,05 ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam profile: 50x50x2 – 30m – cena 700 zł; 50x20x2 – 4 m – cena 50 zł; blachę czarną Z/W 1x1000x2000 DC01 – 4 szt. – cena 600 zł; kątownik G/W 50x50x5 – 10 m, cena 300 zł – gm. Świebodzin, tel. 504 453 976.

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam PILNIE owies, pszenicę, ziemniaki – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m, bronę talerzową 4 m ciężką, przyczepę HL 8011, przyczepę czeską BSS, kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.

- ❖ Sprzedam śrutownik Bąk, betoniarkę 150 l, taczki ohar – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadowniczą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samobierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.
- ❖ Sprzedam płyty sklejk 2,30 x 1,10 – cena 50 zł oraz prasę kostkującą K 442/1 – gm. Sulechów, Kruszyna, tel. 795 989 521.
- ❖ Kupię ciągnik Fortschritt 300 lub 303, może być do remontu – gm. Trzebiechów, tel. 691 933 715.
- ❖ Potrzebny mechanik do prasy Z 224/1 – gm. Sulechów, tel. 783 699 921.
- ❖ Sprzedam owies i pszenicę – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam przyczepkę jednoosiową do przewożenia bydła, pompę do szamba 3-fazową, spawarkę elektryczną, silnik 10 kW, betoniarkę 150 l – gm. Trzebiechów, tel. 68 351 42 96, 884 092 304.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088, sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie przyskaną – gm. Nowogród Bobrzański, te. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skibowy „Grudziadz”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skibowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Sprzedam brony ciężkie 20, brony posiewne, łubin słodki żółty, opony nowe 16, głowicę nową do C-330, kopaczkę konną zabytkową – gm. Trzebiechów, tel. 691 933 715.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C360 – 20 000 zł., rozrzutnik 1-osiowy – 4100 zł., betoniarkę 200 l – 200 zł., rozrzutnik tandem – gm. Babimost, tel. 723 921 297.
- ❖ Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, żmijkę transportową do zboża, dmuchawę do zboża, pług 5-cio skibowy podorywkowy, Brzezice koło Sulechowa, tel. 697 854 562.[7,8,9]
- ❖ Sprzedam ciągnik C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam prasę kostkującą Głębosz, kultywator, wał Cambella Crosskill 3m, brony, 2 podajniki ślimakowe do zboża z osprzętem, śrutownik Bąk, koryta kamionkowe 16 szt., beczkę do podlewania 1000 l, łubin gorzki 4 t – gm. Sulechów, tel. 509 918788.

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam pszenicę ozimą luzem lub w workach, na paszę lub do siewu oraz drzwi kompletne z lusterkiem, lewe przednie do BMW 530D – gm. Niegosławice, tel. 795 978 100.
- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Iłowa, tel. 888 919 297.
- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwoziowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Iłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam siewnik Poznaniak tanio, reduktor obrotów poziomy 3 kW nowy do podajników czerpakowych do transportu zboża na silosy (cena do uzgodnienia), silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 h położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.
- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macior z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.

- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 3 skibowy PHX, pług 4 skibowy, kultywator 2,7m oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Sprzedam miody surowe, miody z dodatkami (czarnuszka, malina) w słoikach 1kg i 0,5kg, z własnej pasieki, przebadane w laboratorium, sezon 2022 oraz octy jabłkowe na miodzie, z ziołami – 0,5l, kiszony topinambur w słoikach, możliwa wysyłka. – gm. Brzeźnica, tel. 605 660 440.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dietrichowicach, tel. 698 896 344.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dietrichowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C 360, ciągnik Białoruś 50, sortownik do ziemniaków, przyczepę 3,5 t szywną, 2 śrutowniki Bąk z silnikami, kosiarkę grzebieniową Osa, opryskiwacz 400 l z atestem, prasę kostkującą Sipma Z-224 oraz bydło opasowe – gm. Brody, tel. 503 745 466.
- ❖ Sprzedam kosiarkę rotacyjną polską, stan bardzo dobry, działkę budowlaną blisko autostrady i drogi krajowej 12, dojazd do działki z dwóch stron, z warunkami zabudowy – gm. Trzebiel, tel. 606 858 841, [6,7].
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 724 572 225.
- ❖ Sprzedam ciągnik John Deer 120 KM lub zamienię na mniejszy, przyczepę wywrotkę HL 5 t – MTZ50, sprowadzona kompletna – cena złomu, traktorek ogrodniczy + przystawki uprawowe, siewnik zbożowy Saksonia 3 m kosiarkę rotacyjną dwubębnową, pszenicę – możliwy transport – gm. Brody, tel. 507 675 637.
- ❖ Sprzedam ciągnik rolniczy John Deere 4230, 120 KM, napęd cena 16000 zł, traktorek ogrodniczy z kabiną, osprzęt do upraw + przyczepka, opony do traktorów 16,9x34, inne opony i felgi, przyczepę rolniczą, pług 3-skibowy, traktor MTZ 50 sprowadzony (na części lub w całości) – gm. Brody, tel. 507 675 637.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy – gm. Trzebiel, tel. 888 932 311.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2t, gryka 1,5t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136
- ❖ Wyzdierzawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościenne gminy, tel. 513 640 259, tel. 505022762

Pozostałe

- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Sprzedam większą ilość kukurydzy suchej na paszę – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor fortterra, agregat uprawowy 3 m, formownicę do redlin ziemniaków, sadzonkę do ziemniaków talerzową – tel. 795 807 728.
- ❖ Kupię Bizon Rekord, B5, Class, sortowniki do ziemniaków, pług obrotowy Kverneland, Femard, siewnik zbożowy, agregat siewny, opryskiwacz ciągany na kołach Pilmel – tel. 511 924 809.
- ❖ Kupię rozsiewacz wapna RCW Unia Brzeg, dmuchawę do zboża ssąco-tłoczącą – tel. 790 318 118.
- ❖ Sprzedam śrutownik ssąco-tłoczący z mieszalnikiem lub bez, nadstawkę M423 do rozsiewacza nawozów RAUCH 735M – gm. Zbąszyń, tel. 781 611 827.
- ❖ Kupię łubin z certyfikatem ekologicznym 200kg, – tel. 888 513 293

Lubuskie Aktualności Rolnicze

w 2023 r.
tylko **7,00 zł** miesięcznie
42,00 zł półrocznie
84,00 zł rocznie

**PRENUMERATA
MIESIĘCZNIKA**

**ZAMÓW
PRENUMERATĘ
JUŻ
DZIŚ**

Prenumeratę można zamówić również u doradców terenowych w Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego lub w Redakcji Lubuskich Aktualności Rolniczych w Kalsku



odcinek dla nadawcy

nr rachunku odbiorcy:
24 1130 1222 0030

nr rachunku odbiorcy cd.:
2053 4720 0004

odbiorca:
**Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów**

kwota: _____

zleceniodawca: _____

tytułem: _____

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa
* niepotrzebne skreślić

nazwa odbiorcy	Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego																													
nazwa odbiorcy cd.	Kalsk 91, 66-100 Sulechów																													
nr rachunku odbiorcy	24113012220030205347200004																													
		W	P	waluta	kwota																									
nr rachunku zleceniodawcy (przelew/kwota słownie (wpłata))																														
nazwa zleceniodawcy																														
nazwa zleceniodawcy cd.																														
tytułem																														
tytułem cd.																														
opłata:																														
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy																														

stempel dzienny: _____

opłata: _____

PSZENICA OZIMA

Solindo CS



odporna na chlorotoluron

wysoka zawartość białka

szybki termin kłoszenia i dojrzewania

Lidea
FRESH IDEAS FOR AGRICULTURE

RZEPAK OZIMY

Quantiko



wczesny wigor

stabilny plon na każdym polu

RLM7
odporność na phomę

caussadesemencespro



Dystrybucja: PHU BIOTEL SP. Z O.O.

Dzikowice 87, 67-300 Szprotawa

tel.: 68 376 27 33, mail: biuro@biotel.agro.pl

Kalsk 91 • 66-100 Sulechów

www.hotelodr.pl

email: kalsk@hotelodr.pl • tel. 68 385 20 91

HOTEL ODR

KALSK



zapraszamy

pokoje 1 i 2-osobowe • sale wykładowe i bankietowe • restauracja • parking monitorowany